Privilegia et immunitates Graecorum Religioni à Rege et Regno Poloniae concessae
auth: Bractwo Wilenskie.

PRAWA Y PRZYWILEIE.

Od Náiáśnieyszych Krolow Ich Mość: Polskich y W. X. L. nádane.

Obywatelom Korony Polskiey, y Wielkiego X. L. Religiey Greckiey, w Iedności z S. Kościołem Rzymskim będącym.

Przez Bractwo Wileńskie Przenáświętszey Troycy w Jedności S. Cerkiewney będące ná świát wydáne.

Roku Pańskiego 1632 Octobris. 1.

Obraz Przenáświętey Troyce.



ET eruntReges nutritij tui, &Reginæ nutrices tuæ: vultu in terram demiſſo adorabunt te, & puluerem pedum tuorum lingent. Et ſcies quia ego Dominus, ſuper quo non cōfundentur qui expectabant eum. Numquid tolletur à forti præda? aut quod captum fuerit á robuſto, ſaluum eſſe poterit? Quia hec dicit Dominus: Iſaię 49. ver. 24.

Deut 17.

A Ktoby ſie pyßnił niechcąc być posłuſznym Arcybiſkupowi/ ktoryby na on czas ſłużył Pánu Bogu twemu/ táki z dekretu Sędziego niech vmrze/ y ták odeymieß złe z Jzraela/ co ſłyßąc lud wßytek/ będzie ſie bał/ ták/ że ſie potym żaden nie będzie nadymał pychą.

Rom 16.

PRoßę wąs bracia/ ábyśćie ſie ſtrzegli tych ktorzy roſterki czynią y pogorßenia/ mimo náukę tę/ ktoręyśćie ſie wy nauczyli/ y ſtrzeżćie ſie ich. Abowiem takowi Chryſtuſowi Pánu nie ſłużą/ ale ſwemu brzuchowi/ a łagodnymi namowami y błogoſłáwieńſtwy zwodzą ſercá niewinnych

Auguſtyn S. vv liśćie 152.

KTobykolwiek od Cerkwi Powßechney był oddálony/ by też niewiedźiec iáko rozumiáł/ że żyie chwalebnie/ dla tego ſámego grzechu/ że od Jednośći S. Chryſtuſowey oddalił ſie/ nie będźie miał żywotá wiecznego/ ale gniew Boży przebywa na nim.

Przedmowa

Do Czytelniká Wiáry S. Kátolickiey ták Religiey Greckiey iáko y Łáćinſkiey.

WYdał kto\ nowo ná świát w oſobie Obywátelow Koronnych y W. X. L. Religiey Stárożytney Greckiey/ Bráci Duchownych y Swieckich Bráctwa Cerkiewnego Wileńſkiego Vprzywileiowánego/ z Drukarnie tegoż Bráctwá Skrypt/ y názwał go *Synopſis albo Krotkie ſpiſanie Praw y Przywileiow od S. P. Krolow Ich Mośći Przezacnemu Narodowi Ruskiemu nadanych*. Nazywamy go *ktoś*: bo nie wiemy kto ieſt/ y ktorego ſie Bráctwá Wileńſkiego być mieni. Jedno bowiem tylo ieſt w Wilnie Cerkiewne Bráctwo Przenáświętßey Troycy Vprzywileiowane. A to nie zlecáło nigdy/ nigdźie/ nikomu ten Paſquil wydawáć/ y zgoła o nim wiedźieć nie chce. Drugie zás Bráctwo ieſt/ ktore ſie nazywa S. Duchá/ ále to ießcze do tego czáſu nie było/ y nie ieſt Vprzywileiowane. Ktokolwiek tedy od niego prokuruie/ czemu ſie go wſtyda imieniem właſnym názywáć? Ale iákokolwiek krzći/ kto te nowokletne Roczne bálie wydał/ atoli podrzućił/ Czytelniku Práwosławny niepotrzebna zábáwke/ ktore ieśli czytáć będźieß śmiele ie nazow Crocodili lachrimas.

Coż abowiem świádomßego iáko ták wielu Vnitow ludźi y zacnych/ y świątobliwośćią żywota znácznych po Wilnách/ Kiowách/ Witepſkach/ ⁊c. Krew niewinnie przeláná/ bez namnieyßey lubo w poczćiwym życiu wády/ lub w dobru poſpolitym záwády? A przećie ſtronie przećiwney/ w ſumnieniu gwałt/ prawom/ Przywileiom/ Swiebodom Præiudicium, Coż pewnieyßego/ iáko że żaden w Jednośći S. będący/ do żadney Godnośći Cerkiewney non venit niſi miſſus od Bogá wßechmocnego przez/ Pomázáńcá iego Ius Patronatus nád wßytkimi dobrami Cerkiewnymi w Oyczyźnie naßey máiącego? á przećie iákiśći Cato to Prawo K. J. Mośći okrzćił/ Diœceſij/ Monáſtyrow y Cerkwi zdawna fundowánych odbieraniem. Na coż więcey dobry á gorący Kátholik vtyſkuie/ iáko gdy widźi/ mimo wßelkie Boſkie y Ludzkie prawo pełny Kiow Nowowynikłych Swiętytelow/ zá ktorymi ſtan Kápłáńſki w Religiey Greckiey ták ſprofanowány/ że nam ták wiele naświęcono Popow/ żadney ani w Cerkiewnym/ ani w Politycznym práwie Vmieiętnośći nie máiących/ á przećie niemáß komu (w Nieuniy) dźiatek krzćić/ ſpowiedźi doroſłych ſłucháć/ ſluby dáwáć/ vmárłych grześć.

Komuż nie iáwne Skrypta przez te lat kiládźieśiat wydáne od ſtrony przećiwney/ miánowićie z Drukarnie Wileńſkiey Swiętoduſkiey/ pod tytułámi bezimiennymi Clerykow Suraſkich Orthologow/ Elenchow/ Philáletow/ w ktorych ták iádowićie ná Kośćioł S. Rzymſki ßturmuią Bráćißkowie naßy/ iáko nigdy/ nigdźie/ nikt iádowićiey ze wßytkich

Jnowiercow przez te połtora tysiacá lat pożyłych: á przecie do złego mniemánia my ich podaiemy. Komu náostatek nie iawne Práwa Naiáśnieyszych Krolow Polskich y W. X. L. IAGIELLONIS, VLADISLAI, CASIMIRI, ALEXANDRI, SIGISMVNDI PRIMI, SECVNDI, ET TERTII na s. Jednośc Cerkiewna nadane; á przecie Cudza sie sukienka Vnici przykrywáia. Coż rzec? Crocodyli Lachrimæ, y biia/ y płákác nie daia/ y placza. A żebysmy to co mowimy/ rzecza sáma pokazali/ pusciwszy wprzod ná świát Respons na zaocznego tego y bezimiennego Zoylum/ y skript iego pomieniony: Tu tylo same Práwá nám Vnitom służace/ ktore albo sa in Volumine legum, álbo originaliter w reku nászych/ pokłádamy. Przydawszy niektore do tey sprawy potrzebne munimenta y świádectwá samych że Patriarchow y drugich o Jedności świetey w Cerkwi Greckiey. Vczyń ták łáskáwie Ochotny Czytelniku/ day nam z to czásu ábysmy sie z opácznego Synopsisky vdánia vspráwiedliwili/ rzecz sáma nie cień na pozor wszytkiemu świátu wystawiwszy. Zyi

szczesliwie/ á z nami rece do nieba podnos/ zá

s. Jedności w Cerkwi Bożey

pomnożenie.

PRAWA Y PRZYWILEIE.

Nádáne

Od Náiáśnieyszych Krolow Polskich Narodowi Ruskiemu w Jedności swiętey Cerkiewney bedacemu.

WYstáwuiac práwa/ przywileia/ swobody y wolności Narodowi starowiecznemu przezacnemu Ruskiemu y nabożenstwu ich Greckiemu w tych Páństwach służace/ zdało sie ná poczatku wywieść y pokázać z fundamentu originem tych praw swobod y wolności/ o ktorym czásie/ iáko y dla czego one sa dane y pozwolone; á to dla Pisárzow PP. Nie Vnitow ktorzy lada przyczynke y okázya/ byleby glanc iáki po sobie intencyey onych podawała/ zá fundament y zrzodło swobod y wolności/ tego przezácnego Národu wystawuia/ aby tym snádniey tym sposobem nie Vnia swote do tákiego fundámentu swobod y wolnosci stosuiac y accomoduiac/ Narodowi Ruskiemu one zalecili y przywłászczyli. O zacnosci tedy słáwie/ dźielnosci y potedze Národu Ruskiego Strykowski w Kronice swey pag. 245. z inszych dawnych Kronikárzow to maiac ták pisze. A Ruská Monárchia nie tylko Litwie/ ále y Greckim Cesárzom/ Połowcom/ Piecinigom/ Serbom/ Wegrom Polákom y inszym też przyległym/ iáko postronnym Páństwom/ ile wzgodźie w postrach byłá z dawnych lat zwłászczá lata od Chrystusowego zbáwiennego Narodzeniá 861. czásu Holgá/ Igorá/ Ruriká Ksiażat tákżezá Swentosławá Włodymierza y Jarosłáwa ꝛc. ktorey to Monárchiey w on czas stolicá byłá Kiow. Wiec za oney Monárchiey Ruskiey/ iákie práwa y iesliby swobody y wolnosci iákie były w tym Narodźie/ żádney wiadomości nie mamy. Lubo to PP. Nieunici od Włodymierza Járosława y inszych chlubia sie one miec/ lecz że niczym tego probowáć y vkázáć nie mogli/ y sami ich odbiegli/ ták bowiem onich w Obronie swey pag. 62. mowia. Práwá w Oyczyźnie nászey od poczatku wiáry w nas Chrześciáńskiey zostały dwoiakie/ Swieckie y Duchowne. Swieckie były od Ksiażat Jch M. Ruskich ferowáne y ná pismie podawáne/ iáko od sámego Włodźimierza/ od syná iego Járosłáwa y od inszych ꝛc. Wiec gdy Národ nász Ruski (swoim go Nieunici zo-

wa/ iakoby to powinnosc byla Rusi byc zawsze w Nieuniy.) **Przypuszczony był do W. X. Lit. á potym stał się incorporowany Krolestwu Polskiemu / przypuszczony iest / do wszytkich práw/ swobod y wolnośći Swieckich Koronnych y Litewskich/ á swoich práw Swieckich od Xiążąt Ruskich iemu podanych owszeki zániechawszy / przy práwach Duchownych swoich zostáwiony.** To tak PP. Nieunici sami o prawach y swobodach Rusi należacych. Co sie tedy tycze práw Duchownych/ o tych mniey podobno mowic bedziemy/gdyż práwa Duchowne iedney S. powszechney Apostolskiey Cerkwi/ iedne też y iednákie byc muszą y są/ ktorych tak ná Wschodzie / iáko y Zachodzie/ w kraiách Południowych y Połnocnych wszyscy Duchowni y Swieccy Katolicy zarowno trzymac/ zażywac powinni są y maią. Abowiem gdyby kto na tych iedynych práwach Duchownych iedyney S. Cerkwi nie przestaiąc insze sobie chciał wynáydowáć/ tym samym Odszczepiencem/ á nie Katolikiem by sie być pokazał. A Swieckie one dawne że iuż y PP. Nieunici sami ich zaniechali/ szkoda y wspominac Ale by też y nie zaniechali/ nie wieleby z nimi wskurali/ gdyż snadź nie insze były swobody wolności w oney Monarchiey Ruskiey/ iedno iakie y w teraznieyszey Moskiewskiey/ ktora sie taż Monárchia y Jednowładztwem Ruskim (wywodząc genealogia swoie od onych pierwszych Monarchow Ruskich Włodzimierzá/ Jarosławá) szczyci y tytułuie. Tam tedy iákie są wolności y swobody/ wszytkim iest iawno/ nie życzyłby sobie żaden człowiek tákich. Kto się nie leni niech sobie przeczyta Gwagniná w Tytule o zwyczaiach Moskiewskich pag. 31 y Botera lib. 1. par. 1 pag: 161.

Zatym tedy trzeba przystapić/ do práw swiebod y wolnosci Koronnych y Wielkiego X. L. do ktorych Narod nasz Ruski po przyłączeniu y incorporowaniu był y iest przypuszczony/ y przypátrzyć sie kiedy/ y o ktorym czásie to sie stało. Czytámy tedy v Strykowskiego pag. 394. y inszych Kronikarzach że Giedymin Xiążę Litewskie/ opanowawszy wprzod wiele Xięstw y Ziem Ruskich/ náostatek Roku 1320. Kijow Stolicę Ruską wziął/ zatym y Xiążeciem Ruskim pisáć sie począł/ od ktorego czásu y do tąd Krolowie Ich Mość Polscy Panowie nászy Xiążęty Ruskimi tytułuią sie. Won czás záraz z początku/ iesliby iákie swobody y wolności Rusi (ktora pod moc swoie Xiążęta Litewscy przez miecz podbili) mieli dáwác y pozwalać/ o tym nigdźie nieczytámy/ iákoż pewnie żádnych nie pozwalali/ gdyż won czás Xiążętá Litewscy iészcze bedąc sami pogany/ swobod y wolnośći Chrześciáńskich żadnych nikomu dáwáć nie mogli y pozwalać/ ale y owszem iaka ich won czas nieżyczliwość byłá przeciwko Chrześcianom/ z tąd sie widzieć daie że gdy Olgierd Kiążę Litewskie syn tego Gedymina/ poiął był w Małżeństwo Xieżne Twierska Chrześciankę Nabożeństwa Greckiego/ a ona miáłá przy sobie Duchownych swoich/ ktorzy trzech dworzan Xiążęcych nawrocili byli ná wiárę Chrześciáńska. Xiążę Olgierd dowiedziawszy sie o tym/ roskazáł ich wszytkich trzech powieszáć/ y ták korone męczeńska otrzymali ná tym mieyscu/ gdźie teraz Monastyr iest y Cerkiew S. Troyce w Wil-

nie. Kazimierz też Krol Polski y ten Roku 1340. część nie máła tey Rusi/ ktora ku Koronie przyległá opanował/ iáko Halicz/ Lwow/ Przemysl/ Luck/ Włodymierz &c. ále y ten z początku iesli onych wolnościami y swobodami obdarzył pisma nie masz/ y owszem iáko Kromer pag: 263. pisze, **vżywanie wiáry swey dáwney (Ruskiey) tylko wymowili** á nic inszego. Prawda/ że Krol Kázimierz won czás zaraz w tey ziemi Ruskiey według zwyczáiu Koronnego/ iáko Kromer y Strykowski pisze/ ná powiaty obrociwszy Woiewody/ Kasztelany/ Starosty/ Sedzie y Vrzedniki obyczáiem Polskim postanowił/ y iednym prawem Rusi z Polaki szczycić sie pozwolił/ z czego Synopsista tryumfuie mowiac/ że to Rusi posłuszney Pátryárchy pozwolono/ y ná te Vrzedy postawione: lecz nie wiemy skąd mu ten tryumf przypadł/ gdyż o tym posłuszeństwie Patryarszym pomienieni Kronikarze/ y nikt zgołá ni iednym słowkiem nie wspominaią. Ale Krol Kázimierz (iáko ciż Kronikárze Kromer pag: 291. á Strykowski pag: 458. świádczą) lubo te Ziemie ná powiáty obrociwszy/ Vrzedniki w nich obyczáiem Polskim postanowił/ iednak tamże dozwoliwszy wolnego tylko Nabożeństwa Rusi nie Nieunia ale wiarę Kátolicka zaraz fundował y pomnażał/ y przydaie Kromer/ że ten Kázimierz záraz we Lwowie Biskupstwo záłożył/ ktore za przeniesieniem Arcybiskupstwa Halickiego do Lwowa/ do Krzemieńca Podolskiego iest przeniesione. A Strykowski pisze/ że Ludwik successor Kázimierzow/ wyprawił v Papieża Grzegorza XI. potwierdzenie na Arcybiskupstwo Halickie/ y na Biskupstwo Przemyskie y Chełmskie/ ták też y Włodzimierzskie/ ktore potym przeniesione iest do Lucka. Skąd barzo dobrze znáć/ że ten Kázimierz y nástepnicy po nim w Ruskich ziemiach nie Nieuniatskie/ ále Kátolickie Vniackie práwa y swobody z początku stanowili/ y nie Nieunitow ále Vnitow Kátolikow ná Vrzedy tam przekładali/ posłuszeństwo nie Patryarchow Konstantynopolskich, ále Papieżá Rzymskiego Biskupa fundowali. Do tego iawno to iest/ że Ziemia Ruská do swobod y wolności Koronnych won czas ieszcze nie byłá przypuszczona/ ále áż dopiero Roku 1434. w lat 98. po obroceniu iey na Powiaty Krol Władysław Jagiełowicz ná Koronácyi swoiey te Ziemie Ruskie dosyć czyniac obietnicy Oycá swego (ktora Roku przeszłego 1433. w Jedlnie był vczynił) od podatkow y ciężárow niektorych vwolnił o czym Kromer pag: 410. Strykowski pag: 581. A do swobod y wolności inszych Koronnych áż dopiero Roku 1507. de data w Krakowie Krol Zygmunt przypuścił gdzie ták czytamy. **Na prożbe Ziem Ruskich skázuiemy/ áby o wszytkich zbiegłych Státut Krolá Olbrachta był zachowan/ á żeby Szláchta tych Ziem iáko w inszych Ziemiách od cłá y targowego byłá wolna/ tákże w inszych rzeczách teyże wolności niech zażywa** O tym kto chce niech czytá Státuta Koronne Łask: pag: 52. Heb: lac: pag: 224. á Pol. pag: 695. Janusz: pag: 789.

Tu iuż każdy widzi/ że nadáremnie Synopsista ták gorliwie chlubiac sie y kokosząc z swoią Nieunią tryumfował. Zatym też postapiemy iuż własnie do samych swobod y wolnosci Chrześciáńskich Katolickich y Naro-

Narodowi Ruskiemu od Krolow Ich M. Polskich y Wie. X. L. pozwolonych y nadánych. Ktorych poczatek stał sie od S. pamieci Ksiażecia Litewskiego/ syna Olgierdowego/ a wnuka Giedyminowego IAGIELA/ ktory za łáska Boża Roku 1386. wiare S. Chrześćiánska Katolicka/ przyiawszy Krolem Polskim zostawszy Roku przyszłego 1387. zebrawszy głowny Seim ze wszytkich Ksiażat/ Panow y Slachty Litewskiey w Wilnie/ przy niektorych Panach Koronnych/ Páństwo swe dziedziczne Ksiestwo Litewskie z ciemnosci błedow pogańskich wywiodszy/ do wiary S. Kátolickiey przywrocił/ pod ktorego moca y władza ná on czás y Ruskie Ziemie niemal wszytkie te/ ktore teraz sa ták przy Koronie Polskiey/ iáko y Ksiestwie Litewskim były/ gdyż y te Ziemie niektore Ruskie/ktore Krol Káżimierz był do Korony Polskiey przywrocił/znowu pod władza Ksiestwa Litewskiego byli przyszli/ iáko to Wołyń/ Luck/ Włodzimierz/ Kamieniec y insze Miastá y powiáty/ iáko wypisuie Strykowskiego pag: 471.

Ten tedy WLADISLAW IAGIELO Krol Polski y Wie. X. L. zaraz po okrzczeniu Litwy/ pomnażáiac wiáre S. Katolicka w Wielkim X. L. y Ruskim/ práwá/ swobody y wolnosci tegoż Roku Przywileiem swym naprzod Duchowieństwu Kátolickiemu/ Kosciołom y Zákonom/ znosząc wszelákie przeszkody/ ktoreby samey wierze S. Kátolickiey przeszkadzać mogli / nádáie/ w ktorym to Przywileiu te słowa wyráźnie czytamy/ W Imie Páńskie Amen. Náwieczna wszech rzeczy pamieć etc. Oznáymuiemy. Iż my bedac nádchnieni łáska Ducha s. błedy pogáńskie opuściwszy/ swieta wiáre pokornie przyiawszy y woda krztu s. odrodziwszy sie/ w Pańśtwach nászych Litewskich y Ruskich tez wiáre Kátolicka chcac pomnożyć/ za pozwoleniem y wola braći nászych miłych Ksiażat y wszytkiey Slachty Ziemie Litewskiey/ rozradziliśmy/ postanowili/ y owszem obiecaliśmy/ slubowali/ y po przyieciu Sákramentu s. poprzysieglismy/ wszytkie Narodu Litewskiego ludzie oboiey płći/ w iakimkolwiek stánie zawołániu y przełożeństwie byli by w naszych Páństwach Litewskim y Ruskim bedacych/ do wiáry Katolickiey y swietego posłuszeństwa Kościołowi Rzymskiemu przywieść/ przyćiagnać/ y wszelákim sposobem przyłaczyć/ ktoreybykolwiek sekty y roznicy byli. A żeby iákimkolwiek sposobem Litwá w wierze Kátolickiey nowotna/ od posłuszeństwá y wiáry Kościołá Rzymskiego nie odtargnełá sie/ żadáiac wszelákie y káżde zosobná przeszkody wierze sámey Kátolickiey oddalić/ srodze zákázuiemy/ áby żáden Litwin oboiey płći w Małżeństwo nie wstepował/ aż náprzod odda posłuszeństwo samym skutkiem Kościołowi Rzymskiemu. A iesli iuż przećiwko temu

nászemu zakázániu/ ktoremu abo ktorey z Nabożeństwa Ruskiego sámym Kátolikom posłuszeństwá Kościołá Rzymskiego trafiło sie złaczyć/ ći od tego czásu niemaia być rozłaczani/ ále badź meżczyzna badź białágłowa drugiey Sekty / powinni beda naśladowáć wiáry Kátolickiey. Do czego tez y karániem ná ćiele máia być przymuszáni etc. Y daley nádáiac swobody y wolnosci Duchowieństwu/ Kościołom/ Plebanom/ Klásztorom / ich sámych y poddánych ich/ od wszelákich ciezarow/ podatkow/ podwod/stacyi etc. y od sadow y Vrzedow Swieckich wyimuiac ták mowi. A iż w przerzeczonych Páństwach nászych Litewskim y Ruskim. Kościoły na chwáłe Bogá wszechmocnego/ á osobliwie Cathedrálny w Wilnie/ tákże y indziey/ Plebáńskie y Klasztorne/ w nadziele wieczney nágrody osiádłośćiami / włośćiámi/ wsiámi/ cyńszami dziesiecinámi y innemi dochodami nádáliśmy/ iako sie w nászych przywileiách szerzey zamyka etc. etc. Działo sie w Wilnie w Piatek bliski po Popielcu/ Roku 1387. przy bytnośći Oświeconych Ksiażat/ Skirgayła Trockiego. Włodzimierzá Kiowskiego / Korybuta Nowogrodzkiego. Witoldá Grodzienskiego etc. etc. Oczym Krom: pag: 316. pag: 480. Jeśli y ná on czás PP. Nieunici do tych swobod y wolnosci przypuszczeni sa / każdy to snadnie widzi/ gdy tak wyraznie mowi/ że Kátolicka wiáre a nie Nieuniacka w W. X. L. y Ruskim chcac pomnażáć/ rozrzadził/ postanowił/ obiecał/ ślubował y poprzysiagł/ wszytkich ktoreybykolwiek sekty y roznicy byli do wiáry Katolickiey y do posłuszeństwa Kościołá Rzymskiego przywieść y przyćiagnać. A przećiwko Nieunitom zas osobno tákie práwá stánowi/ áby sie nie łaczyli y nie wstepowali w stan Małżeński z Kátolikami/ za niegodnych ich/ nie tylko swobod y wolnosci iakich/ ále złaczenia y społku Kátolickiego poczytaiac. A co wietsza/ że na tákie postanowienia y Edykta y ći Ksiażeta/ ktorzy na on czas byli w tym Páństwie Nabożeństwa Greckiego Ruskiego pozwálali/ iáko to Włodzimierz Kiiowski y Korybut Nowogrodzki / ktorzy iako pozwáláiacy w tenże przywiley sa wpisani. Skad barzo dobrze znać/ że w on czas lubo to pospolstwo y Duchowni Ruscy w Nieuniey byli/ iednák Ksiażeta/ Panowie y Starszy w Jednośći S. z Kościołem Rzymskim byli/ y wiáre Kátolicka a nie Nieuniacka promowowáli. Jakoż y z tad dáie sie widziec/ że niemało Ksiażat Litewskich bráći Jagiełowych/ ktorzy przed nim pokrzczeni byli w Nabożeństwie Greckim Ruskim / a gdy brat ich Jagieło / zostawał wiáry Rzymskiey Kátolickiey / nie tylko nie odradzáli mu tego/ ále y owszem chetnie mu tego pozwálaiac/ sámi na ten Akt S. krzczenia iego/ ochotnie sie stawili / ktorych to Ksiażat wyliczá osm Stryk: pag: 474.

Tenż s. pámieci Krol IAGIELO/ iako Roku 1387. na Seymie Wileńsk: na poczatku obdarzył wolnośćiámi y swobodámi Kościoły Kátolickie y

y wszystkich Duchownych Katolickich/ tak zas Roku 1413. na Seymie walnym w Hrodle nad Bugiē Oct: 2. wespol z stryiecznorodzonym swym Witoldem na on czas W. X. L. wszystkich Obywatelow Xiestwa Litewskiego y Ziem iemu przyległych/ zdeymuiac z nich one dan na niewola y incorporuiac do Korony Polskiey/ wszelakie wolnosci/ swobody/ praerogatywy/ wyraznemi słowy samym tylko Kátolikom posłusznym Kosciołá Rzymskiego/ nadaie y potwierdza/ y declaruie/ że swobody y wolnosci ludziom Katholickiey wiáry/ a nie inszey iakiey zwykły byc dawane. A Nieunitow zas w tymże Przywileiu wyraznemi słowy/ od tych swobod y wolnosci Praerogatyw/ Dostoienstw/ Przywileiow etc. oddala. Tak tedy w tym Przywileiu wyraznie czytamy. W Jmie Boże Amen Na wieczną pamięć etc. Dla tego My Władysław z łáski Bożey Krol Polski/ y Ziem Krakowskiey etc. y Alexander rzeczony Witold Wiel. X. L. y Ziem Ruskich Pan y dziedzic. Oznaymuiemy etc. iż Ziemie Litewskie y ich obywatele/ poddáni Pánstwu nászemu etc. Ktorzy aby w stałości wiary tym lepiey się ćwiczyli/ y żeby z cnoty w cnotę postępowali/ Jarzmo niewoley/ w ktorey do tego czásu byli zamotáni y związani/ z szyie ich składáiąc y rozwiązuiąc/ z wrodzoney nam szczodrobliwości y łáski/ im wolności/ swobody/ łáski/ exempta y przywileie/ ktore zwykły być dawane ludziom wiáry Kátolickiey/ wedle zamknienia w sobie ninieyszego Przywileiu/ daiemy y vżyczamy etc. Tamże naprzod Katolickie Koscioły swobodami y wolnościami obwárowawszy mowi. Także Panowie/ Szláchta/ Boiarze Ziem nászych Litewskich/ w daninách/ Przywileiách/ dozwoleniách im przez nas dánych y vdzielonych gdy tylko będą Kátolickiey wiáry y Rzymskiemu Kościołowi poddani/ y ktorym są nádáne herby/ niech się z nich weselą/ vczestnicy będą y ich záżywáią etc. A corki/ y siostry/ y inne powinowate swe przerzeczeni Panowie y Szláchta Ziem Litewskich/ będą mogli w Małżeństwo dáwać mężom tylko Kátolickiey wiáry/ wedle vpodobania swego etc. A ná Dostoienstwa nie máią być wybierani/ iedno ktorzy są Kátolikiey wiáry/ y poddáni S. Kościołowi Rzymskiemu/ y też Vrzędy Ziemskie wieczne etc. etc. Też przerzeczonych wolności y Przywileiow/ y tákowych łásk/ tylko oni Panowie y Szláchta Ziemie Litewskiey máią vżywáć y z nich się weselić/ ktorym są dane herby Szláchty Krolestwá Polskiego/ ktorzy są Chrześciáńskiey wiáry y pod-

poddani Rzymskiemu Kosciołowi/ á nie Odszczepieńcy albo inszy niewierni. To tak wyraznie w tym Przywileiu/ kto go chce wszytkiego czytac/ ma go w Statutach Koronnych Łask: pag: 125. Herb. lat. pag: 293. a Pol: 650. Janusz: pag: 743. Przypatrzcież się mu dobrze PP. Nieunici/ a rozsądźcie się sami vważáiąc/ z kogo to w on czás iarzmo niewoli zrzucono/ y kogo temi wolnościami y swobodami obdarzono? oto widzicie/ że tylko samych Kátolikow poddanych Kościołowi Rzymskiemu. A kogo zas w niewoli tey dawney zostawiono/ swobod y wolności y Przywileiow zabroniono? oto słyszycie/ że PP. Nieunitom/ nieposłusznym Kościołá Rzymskiego y inszym niewiernym. A to prawo iest dáwne/ ktore káżdy Krol nástępuiąc na te Pánstwa/ przy Koronacyi swoiey wyráźnie poprzysięga.

A że snadź rzekłby kto/ To tym sposobem Ruśi y Vnitow/ do swobod y wolności tych z początku nie przypuszczono/ gdyż w tych przywileiach Vnitow wyraźnie nie wspomniono. Ná to tak krotko odpowiadámy. Te swobody y wolności są nadáne wszytkim Kátolikom Obywatelom Xięstwá Litewskiego/ y wszytkich Ziem iemu przyległych/ Ruskich y inszych/ posłusznym Kościołá Rzymskiego/ á że Vnici Ruś/ też są Obywátele Xięstwá Litewskiego y tych Ziem/ á są Katolicy posłuszni Kościołá Rzymskiego/ przetoż y ich przypuszczono. Y nie trzebá iuż miánowiać było wyraźnie Vnitow/ gdy iuż wyráźnie miánowano Katolikow Obywátelow wszytkich Pánstwa tego/ gdyż Vnit/ Katolik/ posłuszny Kościołá Rzymskiego/ iedno to iest. Ale y declaracya tego potym inszych nástępuiących Krolow y Xiążąt Jch Mości wyraźna nástąpiłá/ że to ták iest/ iáko to S. pámięci WLADYSLAWA Syna Jagielowego/ gdy y Duchowieństwo Ruskie do Vniey S. przystąpiło/ o czym niżey. Do tego/ nie była nigdy intencya Krolow Jch Mości Polskich Nabożeństwo Ruskie znosić/ ábo ie ná Rzymskie obrocić/ ále ich intencya naszyka iest y żądanie/ aby przećiwieństwo wierze Katolickiey y Kościołowi Rzymskiemu zniesione być mogło/ iáko to y w Przywileiu tam tym pierwszym wyraźnie mowi/ żesmy/ prawi/ obiecali/ ślubowáli/ y poprzysięgli/ wszytkie ludzie oboiey płci etc. w Pánstwie Litewskim y Ruskim do wiáry Kátolikiey y Swiętego posłuszeństwa Kościołowi Rzymskiemu (á nie do Nabożeństwa samego Rzymskiego/ to iest do ceremoniy y obrzadkow Kościołá Rzymskiego) przywieść y przyciągnąć etc.

Ten tedy za łáską Bogá wszechmocnego początek szczęśliwy wziąwszy od S. pámięci Krolá IAGIELA, iáko zrzodła praw y wolności nászych/ po ktorym mile wspominaiąc godnych iego potomkow/ Náiaśnieyszych nástępcow Krolow y Pánow naszych WLADYSLAWA, KAZIMIERZA, IANA ALBRICHTA, ALEXANDRA, ZYGMVNTA I. ZYGMVNTA AVGVSTA, A ná ostatek S. a nieśmiertelney pamięci ZYGMVNTA TRZECIEGO promotora gorącego szczęśliwie odnowioney Jedności tey S. osobliwemi przywileiámi/ swobody y wolności násze Narodowi Ruskiemu w Vniey S. będącem służące/ od Jch Mościow pomnożone stwierdzone nadane y pozwolone za pomocą Bożą pokażemy.

WLA-

WLADYSLAW IAGIELOWICZ
KROL POLSKI.

Ten S. pámięći Krol Polſki Roku Páńſkiego 1443. wyraźnie Przywiley nadał Vnitom ſámym/ porownywaiąc ich we wßytkich práwách/ y przywileiach/ ſwobodach/ wolnośćiach y zwyczáiach Páńſtw tych/ z Ich M. Pany Rzymiany Kátolikami/ ktory z Łaćińſkiego ięzyká ná Polſki przełożywßy ták się w ſobie ma.

W Imie Páńſkie Amen.

NA Wieczną rzeczy pamiątkę. Aby rzeczy byłe z ludzkiey nie wywietrzały pamięci/ poſtanowiono ieſt/ żeby ſprawy ſłußne/ ktore pamiątki potrzebuią/ przez piſma y Swiadkow piſanie/ ná potomne czáſy były podawáne. A przeto My WLADISLAW z łaſki Bożey Węgierſki/ Polſki/ Dałmatſki Kroatſki/ Rámſki/ Serbſki/ Raſcki/ Słowácki/ Halicki y Kumańſki ꝛc. Krol. A Ziem/ Krakowſkiey/ Sędomierſkiey/ Lęczyckiey/ Kuiawſkiey/ Litewſkiey / Xiąże Naywyżße: Pomorſkiey y Ruſkiey Ziemie Pan y Dźiedźic. ꝛc. Oznaymuiemy tym Liſtem Náßym/ komu należy / wßyſtkim będącym y náſtępuiącym/ ktorzy ten Liſt Naß czytáć będą. Iż gdy na vmyśle naßym ćzęśćiey roztrząſámy / a ſłußnym rozſądkiem Niebieſkie rzeczy znosimy z Ziemſkiemi/ nic inßego przez vsilne rozmyßlaniá prace niepoymuiemy/ iedno iż pogárdźiwßy zdradami Swiátowemi/ y świátá opływaiącego zwodźićielkę chwałę owßeki wyrzućiwßy/ vmyſłu náßego oczy na Niebieſkie obracámy rzeczy / gdźie wieczney świátłośći iaſnosć wßytkich wiernych rozumy oświecá/ ſercá iedna/ á płomienie zgasiwßy nienáwiśći/ wßytkich chęći iednákie ſprawuie animußow. A lubo to według powińośći z Vrzędu náßego wßytkich z oſobna poddánych náßych pożytku vpatrowáć mámy: Pieczołowánie iednak ſkuteczniey nas trapi/ abyſmy do tego/ co ććzi Boſkiey rozmnożenie/ ozdoba/ ſława y chwała/ á Swiętey Iednosć Cerkiewie/ y ſtán ßczęśliwy á ſpokoyny wyćiągá/ ſerce przyłożyli/ y vmyſł obroćili. Gdyż nie wątpliwie wierzámy/ że w Niebieſkiey Skárbnicy to się chowa/ cokolwiek do wielbienia Bogá/ y ss. Cer-

Cerkwie pomnożenia/ zá onego ßczodrobliwośćią ſporządzamy. Ponieważ tedy zá ſpráwą łáſkáwośći Duchá S. Cerkiew Wſchodniá/ to ieſt nábożeńſtwá Greckiego y Ruſkiego/ ktora (ách) przez długi czás w nierownośći iákieyśi y w rozerwániu wiáry świętey y Boſkich Sakrámentow/ nie bez ßkody zbáwienia duß / od Vniey Swiętey Rzymſkiey Cerkwie być się zdałá / y ktorą Vnią Oycowie náßy / y owßem wßytko Kátolickie poſpolſtwo czáſow náßych prágnęło widźieć; Teraz iuż z litośći Páńſkiey dekretámi Naświętßego Páná Eugeniußá / Náßego Papieżá Czwartego/ y innych bárzo wielu Oycow/ wiáry świętey/ Zelátorow ábo gorliwych miłośnikow / z ſamą Swiętą Rzymſką y Powßechną Cerkwią przywiedźioná ieſt do iedyńſtwá dawno pożądáney Vniey. Przeto áby ſama Cerkiew Wſchodnia/ y Práłaći/ y wßyſcy Duchowni tegoż nabożeńſtwá Greckiego y Ruſkiego/ w ßyrokośći Páńſtw náßych/ pánowániu náßemu podległych wßędźie będący/ ktorzy przedtym gdy ſtáłá táka nierownosć y rozerwánie / nieiáką depreſſią álbo poniżenie ćierpieli/ przywroćiwßy im wolnosć/ Boſkiey chwały vprzeymie pilnowáć mogli/ y Zbáwićielá náßego łáſkawośći zá zbáwienie duß wiernych/ y zá świętey wiáry ſtanu záchowánie w ſłodkośći pokoiu / więtßą gromádą modlić się mogli/ ku czći y chwale Bogá Wßechmocnego/ ktory nas ſwą nadrożßą krwią odkupił/ wßytkim / Cerkwiam y Biſkupom ich ábo Władykom / Práłátom/ Duchowieńſtwu y inßym oſobom Cerkiewnym tegoż nabożeńſtwá Greckiego y Ruſkiego / te wßytkie práwá/ wolnośći/ ſwobody/ zwyczáie/ y ſwobody wßytkie / zdało się nam ábyſmy im wiecznie nádáli/ iákoż tym liſtem nádáiemy/ iákich wßytkie Cerkwie Krolcſtw náßych Polſkiego y Węgierſkiego ꝛc. y onychże Arcybiſkupi/ Biſkupi/ Práłáći/ y inße Oſoby Cerkiewnego zwyczáiu záżywáią/ y onymi się ßczycą. Chcemy nád to/ iákoż tym liſtem ſtánowimy/ áby od tąd żáden z Dygnitarzow/ Stároſtow/ Vrzędnikow Ziemſkich/ y innych poddánych náßych/ ktoregożkolwiek ſtanu ábo condicyi będźie/ á oſobliwie Kroleſtwá náßego Polſkiego przerzeczeni/ á miánowićie Ziem náßych

Ruſkiey/ Podolſkiey/ y inſzych im przyległych/ w Iuriſdikcyey przerzeczonych Biſkupow/ Władykow/ y Práłatow tegoż Greckiego y Ruſkiego nabożenſtwá/ ale áni w Sądách Kápłánow ábo Plebanow ich/ y owſzem áni w ſprawách małżeńſtwá y rozwodow nápotym nie trudnił/ iákimże kolwiek ſpoſobem/ nie máiąc względu ná żáden zwyczáy/ ktory był do tąd chowany/ iákożkolwiek przećiwny w Ziemiách wzwyż pomienionych. Ktemu áby ćiż Biſkupi ábo Władykowie y inni Práłáći/ y Duchowne oſoby nie raz pomienieni Nábożeńſtwa Ruſkiego/ iákim żytkem y dochodami opátrzeni tym ſpoſobniey Páná Bogá chwalić mogli/ onym y Cerkwiam ich wſzytkim/ w náſzych Páńſtwách gdźiekolwiek będącym/ wſzytkie wśi/ y máiętnośći wſzytkie/ pod iakimżekolwiek imieniem znáczone/ ktore z dawná do ſamych Cerkwiey náleżeć śię zdáły/ y w iákichkolwiek Ziemiách/ y Powiátách náſzych do tąd ie mieli/ że wſzytkimi ich práwy pobożną łáſkawośćią z dáło śię nám im przywroćić/ iákoż y przywrácamy tym oto świádectwem Liſtu náſzego/ do ktorego pieczęć naſzę przydáiemy. To śię dźiało y dano ieſt w Budzyniu. w Piątek bliſki przed trzećią Niedźielą Wielgopoſtną. Roku Páńſkiego 1443. Przybytnośći ꝛc. Dano przez ręce Wielmoż: Jana z Koniecpolá Kroleſtwá Polſkiego Kanclerza ꝛc.

To iuż tu wyraźnie zá Vnitami/ porownywáiąc ich we wſzyſtkich práwach/ ſwobodach/ wolnośćiach y zwyczáiach z Pány Rzymiany: a Panowie Nieunici co na to? Dodáie im ſerca Synopsiſta prawiąc/ iákoby tenże Krol WLADYSLAW ná Koronacyi ſwoiey Ruſką Szlachtę to ieſt Podolſka/ Wołynſka/ Bełzka/ pod poſłuſzeńſtwem Patryiarſzym będące/ w iednakich wolnośćiach y prawach porownał y ziednoczył. Lecz śię zaprawdę myli Synopsiſta/ niczym tego niedowodząc/ żeby tá Szlachta mianowana Ruſka byłá w on czas pod poſłuſzeńſtwem Patryarſzym w Nieuniey: alleguiąc w prawdźie Kromera y Strykowſkiego/ ale tam o tym poſłuſzeńſtwie y Nieuniey áni ioty/ A to też pewna/ że w on czas Ruś wſzytka Páńſtwa tego miáłá Metropolitę Ruſkiego Hrehora Cemiwláka dobrego y gorącego Vnitą/ ktory Pátryarſze Konſtantynopolſkiemu poſłuſzeńſtwa nie oddáwáł/ ále ſamemu Papieżowi Rzymſkiemu/ iáko Latopiſce Ruſkie świadczą/ o czym czytay w Obronie Jednośći pag: 61. y w Jednośći świeżo teraz od nas wydáney pag: 16 y daley. Y lubo to pod on czas náláżł śię był drugi Metropolit Kiiowſki Hárásim/ ktory Ruś turbowáł/ lecz ten ieſzcze Rok przed tym vporu tego ſwego gárdłem przypłáćić muśiał/ bo go Bolesław brat Jagiełow Roku 1442 dał ſpalić/ o

czym

czym y Stryk. pag: 578. Tá też Szláchta mianowana Ruſka/ mimo Duchownych ſwoich Ruſkich poſłuſzeńſtwá Patryarſze nie mogli oddáwac/ á Duchowni zás wſzyſcy Ruſcy Páńſtwá tego/ ták Epiſkopowie iako y inſzy Hrehorzowi mianowanemu poſłuſzeńſtwo oddáwali/ ktorego ſami miedzy ſobą (zrzućiwſzy Phocieia od Pátryarchy przyſłanego) Roku 1415. obrawſzy poſtawili/ o czym czytay w Látopiſzeach Ruſkich Roku mianowanego 1415. Dla Jednośći tedy S. tey Szlachćie Ruſkiey/ wolnośći te/ (o ktorych Kromer y Strykowſki wſpominaią) ſą pozwolone/ á nie dla Nieuniey ábo poſłuſzeńſtwá Pátryarſzego.

KAZIMIERZ IAGIELOWICZ
KROL POLSKI.

TEn ś. pámięći Krol Kázimierz potwierdzáiąc wſzytkie práwa y przywileie Przodkow ſwoich/ oſobliwym ſwym przywileiem de data w Nieſzowey w Sobotę po S. Elżbiećie Roku 1454. y náſze też Vniatckie tymże przywileiem potwierdźić raczył/ gdy nie dáleko od początku ták mowi. Naprzod obiecuiemy słowem náſzym Krolewſkim/ wſzytkie Obywatele Kroleſtwa náſzego/ przy práwách wſzytkich od Przodkow náſzych im nádánych w cale zachowáć ꝛc. A PP. Nieunitom ktorzy y na on czás żadnych praw y przywileiow ná Nieunia ſwoie nie mieli/ nie było czego potwierdząc. Nam iednák Vnitom oſobliwą w tym łáſkę y fawor pokázac raczył/ że Metropoliey Kiiowſkiey po Iſidorze Metropolićie/ czas nieiaki wakuiącey/ nie dał nikomu/ aż Hreſzory od Pápieżá Rzymſkiego na tę Metropolią poświęcony/ przyiachał z Rzymu z Sacrą/ iáko máſz o tym ſzerzey w Kśiąſzce náſzey o Jednośći pag: 19. y 20. Tu tylko wpiſzemy liſt ten od Pápieżá do Krolá Kázimierzá piſány/ ktory ieſt y w Latopiſcách Ruſkich po Słowieńſku/ á my go tobie Czytelniku łáſkáwy przełożym po Polſku. A zá tą Sácrą ten Hreſzory ſzczęśliwie przez lat 30. był w Ruśi Metropolitą. Ten też liſt ſnadź był przyczyną/ że ten pobożny y ſpráwiedliwy Pan (iáko go y ſam Latopiſzec Moſkiewſki honoruie) Edyktem ſwoim zabronił tym/ ktorzyby nie byli w Jednośći S. w Vniy/ nie tylko Cerkwie nowey budowáć ále y ſtarey poprawowáć nie pozwalał. Wiemy że y S. Kázimierz ſyn iego/ á Patron W. X. Lit: przyczyną ſwą Kátolicką do tego śię był przyłożył/ czego pátrz Originału in Archiuo Cathedræ Vilnen: A to to byłá ſwobodá ná on czas PP. Nieunitom na ich Nieunią. Ták tedy w Kronice Ruſkiey ten liſt w ſobie śię ma.

Liſt do Krolá Jendrzeiá (ták Moſkwa zowie Kázimierzá) od Piuſá Pápieżá o Iſydorowym vczniu Grzegorzu/ Metropolićie Litewſkim poświęconym w Rzymie.

PIus Biſkup/ ſługá ſług Bożych. Námilſzemu w Chryſtuśie Synowi Kázimierzowi/ Náiaśnieyſzemu Krolowi Polſkiemu pozdrowienie y Apoſtolſkie błogoſłáwieńſtwo.

ſtwo Miłoſerdziá Bożego od płáta/ y tego świátá ſłáwá otrzymáwáná bywá/ gdy od Swieckich Kśiążąt/ Práłátow y wſzytkim Kośćiołom/ od wyżſzych Vrzędow ſtáranie y obroná/ od niżſzych pomoc ſłuſzná/ łáſká y cześć bywá oddawáná. Dawno zaiſte Cerkiew Kiowſka od onego czáſu/ iáko Wielebny brat náſz ISIDOR Biſkup Sabinſki odiáchał/ á zá oſobliwą diſpenſácyą Apoſtolſką Archiepiſkopſtwo Kiowſkie/ y wſzytkiey Ruśi/ tey Cerkwi podáne (ktorą on w dozorze ſwym miáł) w ręku ś. Pámięći CALLIXTA Pápieżá Przodka náſzego 12. Calend: Aug: Roku czwartego/ dobrowolnie puśćił. Ktorą ceſſyą ten náſz przodek Pápież od niego przyiął y Cerkiew pomienioną Kiiowſką/ z Litewſkimi y ze wſzytkimi wyżſzemi Kraiámi Ruſkimi/ z tymi tylko/ ktorzy według Religiey Greckiey pod poſłuſzeńſtwem Archiepiſkopa Ruſkiego mieſzkáią/ y będą mieſzkáć/ y ktorzy ſą pod pánowaniem twego Kroleſtwa/ y pod twoią obroną żyią. (od Moſkwy y Kraiow wyżſzych/ ktore przez Odſzczepieńcá y przećiwniká/ á złośliwego ſyná IONE Czernca/ ktory ſię vczynił Archiepiſkopem Ruſkim/ odięte / odwrocone y oddźielone.) Tę tedy Cerkiew Kiiowſką z niżſzemi Kráiámi/ mianowićie Brańſkiem/ Smoleńſkiem/ Przemyslem/ Turowem/ Łuckiem/ Włodźimierzem/ Połockiem/ Chełmem/ Haliczem ꝛc. y Epiſkopami ich y Suffragánámi/ w on czas przez tego náſzego przodka porządnie opiſáną y podaną (iáko to oſobliwie Archiepiſkopſtwu iego w dozor y y rządzenie vchwalono było/ od bráći naſzey ś. Rzymſkiego Kośćiołá Kardynáłow / miedzy ktoremi y myſmy w on czas byli policzeni/ vſtánowione y ſporządzone / y nakázano tego IONE y káżdego inſzego od tey Metropoliey/ y od Epiſkopſtw tych pomienionych odćiąć y odegnáć) tegoż czáſu miłemu ſynowi Grzegorzowi Nominatowi Kiiowſkiemu/ na ten czás Archimandrytowi ś. Dymitra Konſtántynopolſkiego/ w Zákonie ś. Bożym Káptánowi będącemu/ dla godnośći żywotá iego/ opiekę około tey Cerkwie Kiiowſkiey zá radą bráći ſwey/ y władzą Vrzędu ſwego Pápieſkiego/ dawſzy y polećiwſzy/ Archiepiſkopem iego poſtánowił y Paſterzem/ iáko to w Metrykach náſzych do-

doſta-

ſtatecznie ieſt opiſáno. Lecz iż ten przodek náſz Pápież/ wprzod niżli te liſty ſkończył/ z woli Bożey z tego świátá zſzedł. Przetoż námilſzy ſynu/ ponieważ to ieſt zacny vczynek/ ſługom Bożym oſobliwą pokazowáć łáſkę/ y ich dobre ſpráwy dla chwáły wiecznego Bogá czćić y ſzánowáć. Jaſnośći twey proſim/ y Bogiem ktory ieſt pełen łaſki/ vpominamy/ ábyś tego prawdźiwego Nomináta/ y pomienioną Cerkiew Kiiowſką/ z Kraiami pomienionemi / opiece iego poleconą/ w obronę ſwą wźiąć raczył/ dlá zácnośći ſtolca tego. Y ábyś nie przypuſzczał tego IONY Odſzczepieńca/ y nikogo inſzego na mieyſce iego do Archiepiſkopſtwa/ ani dopuſzczał onemu od Duchowieńſtwa y ludu twego Páńſtwa poſłuſzeńſtwa żadnego wyrządzáć. A ieśli by kiedy w twoiey mocy mogł być/ onego y káżdego inſzego tákowego / iáko Odſzczepieńcá y przećiwniká/ roſkaż wźiąć/ y do więźieniá okowanego podáć / według ſpráwiedliwego ſądu Kośćiołá Rzymſkiego. A ieśli by nie opuśćił ſwych błędow/ niech będźie oſądzony y potępiony. A tego Nominatá ſámego y Cerkwie iego w pokoiu y podług przyſtoynośći racz przyiąć. A lud mu niech będźie poſłuſzny/ y cześć przyſtoyną niech mu wyrządzá/ iáko też y Suffragáni iego wyſzey wypiſáni/ y wſzytko Duchowieńſtwo y wſzyſcy pod iego władzą mieſzkaiący. Rozſzyrzay práwá iego y dobra Cerkiewne/ á według łáſki twey Krolewſkiey/ chętliwie mu śię pokazuy w iego potrzebach y łáſkáwym. Aby ten Nominát/ zá twą pomocą y obroną/ maiąc w dozorze ſwym Kiiowſką Cerkiew/ zá wolą Bożą mogł godnie Vrzędem ſwym ſpráwowáć/ y wſzytkich ſprzećiwnikow y winnych/ według ſprawiedliwośći/ lub zatrzymaniem/ lubo też inſzym ćięſzkim káraniem/ lubo winami/ iáko kto zaſłuży/ mogł kárać. A ty dla tego zaſłużyſz ſobie ná odpłatę y ſzczęśćie wiekuiſte. y my też godność twą Krolewſką/ przyſtoyną pochwałą w Pánu Bogu/ będźiem mogli wynośić Dan w Rzymie v ś. Piotra Roku Páńſkiego 1450. Pápieſtwá náſzego Roku pierwſzego.

Oto Sakrá ná Metropolia Ruſką Kiiowſką z Rzymu/ zá ktorą iáko śię rzekło lat 30. był ten Hrehory Metropolita

E

IAN-

IAN ALBRICHT KROL POLSKI.

TEn ś. Pámięći Krol Polſki / potwierdzáiąc wßytkie prawa y przywileiá wßytkich obywatelow Páńſtw tych/oſobliwym przywileiem ſwym/ ná Seymie walnym w Piotrkowie/ we Srzode po S. Vrbanie/ Roku 1496 náße też potwierdźić raczył. Przytym ſtoi też nam zá Przywiley ná Jednośc S. liſt Niphona Patryarchy Carogrockiego/ piſány do Jozepha Metropolity Kiiowſkiego / ktorego mamy Originał ſam po Grecku piſány/ a po Polſku ták wſobie śię ma.

Niphon z miłośierdźia Bożego Archiepiskop Konſtantynopolski novvego Rzymu, y Wśieleński Patryarcha. Naypobożnieyſzemu y Bogá vvielce miłuiącemu Iozephovvi Bratu, ſpołsłudze Metropolićie Kiiovvskiemu, y vvſzytkiey Ruśi, zdrovvia, &c.

WZięliſmy od twey miłośći poſłány liſt náßey miernośći/ w ktorym dáłeś znáć/ że Rzymſkiego Kośćiołá Biſkupi ná Rusi y w Litwie żyiący ſą wam przykrymi/ á iż was do Jednośći we Florencyi vczynioney przymußáią. Bo ináczey powiadáß/ iż w wielkie popádnięćie niebeſpieczeńſtwo/vtráty przywileiow y wolnośći/ktore ná on czás/ gdy tá Vnia y zgodá się ſtałá/od Krolow Polſkich wą dárowáne ſą. Prosiß tedy od náßey miernośći ręki pomocney/y załotnego liſtu do wáßego możnego Krolá. Nád to prágnieß wiedźieć o tym Synodźie/ iáko się toczył/ábyśćie mogli dáć ſpráwę tym/ ktorzy was przenágábáią/ y was mocno ćiſną. Niechże tedy wam będźie wiádomo/ że támten Synod był y záwołány/ y wſpániále rádośćią poſpolitą ſtwierdzony/ á to przy obecnośći wielce Oświeconego Krolá náßego Janá Páleologá/y Naświętßego Patryárchy Carogodſkiego/ błogoſłáwioney pámięći Jozephá/ ktory nie dawno był przed námi/ y przy obecnośći Namieſtnikow Bráći naßey Pátryarchow/ y inßych Arcybiſkupow/ y Kśiążąt/ ktorzy ná ſobie oſobę Wſchodniego Kośćiołá nosili. Nád to przy obecnośći Rzymſkiego Biſkupá z ſwoimi. Jednák iż niektorzy z Národu náßego/ktorzy domá pozoſtáli byli/niechćieli Vniey przyiąć y obłápić/podobno dla nienáwiśći przećiwko Láćinnikom. Zámießánie tedy v nas płuży/ y nierząd/ y nam powierzone owce / námi ktorzy mamy nád nimi zwierzchnośc

chnośc/ rządźić myßlą/ ktorym odporu dáć nie możemy. A kto wie /ieśli nas ták przykro nie ſkárał/y dźiś ießcze nie karze Pan Bog/ że oto gdy świętey Jednośći nie przypußczámy/ vtráćiliſmy wßelkie posiłki/ y do tąd Láćinnicy nie tylko nam żadney pomocy nie poſyłáią/ ále też wielce nie ſprzyiáią. Przeto też áni się trzebá dźiwowáć/ ieśli y wam trudnośc czynią. Jednákże twoiá miłośc nie máłą maß zasłonę y wymowkę/ieśli rzeczeß/ że bez zdánia Cárogrockiego/ to ieſt/ ſwego Patryárchi nic czynić nie możeß. My lepak/ záiſte/ byſmy nabárźiey chćieli/ iednákże nic zgołá nie możemy czynić/ z tych rzeczy ná ktorych nam wiele należy. Niechże się tedy ná nás nie ſkárzą/ ále ráczey niechay nád nießcześćiem náßym/ porußeni politowaniem / Páná Bogá nam błagáią / ábyſmy z niewoley wyzwoleni/ znowu się ziednoczyli/ zá Bożą łáſką. A twoiá pobożnośc żadną miárą zbyt się nie opieray/ ále przyiaćielſkie obcuy (ábowiem y my náßym/ ktorzy mießkáią ná wyſpách Kápłánom/ pod oświeconym Senatem Weneckim/ z Láćinnikámi modlitwy y zgromádzenia odpráwowáć pozwoliliſmy) y oyczyſtą Religią/ y wßelkie inne Kośćielne zwyczáie Wſchodniego Kośćiołá pilno záchowuy: Abowiem nie pierwey przodkowie náßy we Florencyey z Láćinnikámi się ziednoczyli/ áż náße wßytkie Przywileie nie nárußone zoſtáły y záchowáły się. Maß też nie máło Kśiążąt/ Duchownych ſynow/ we wßytkiey Rusi/ y w Litwie/ ktorzy Grecki Kośćioł we czći máią/ y náßę miernośc ßczyrze ßánuią/ do ktorych dáliſmy mándaty y liſty/ áby twoię pobożnośc/ Náiaśnieyßemu Krolowi zálećili/ y náßey wolnośći bronili. Roku 7005. Aprilá 5. Indicta 11. To ieſt od Národzenia Syná Bożego Roku 1497.

Ten ſamy liſt Pátryarchy tego Konſtántynopolſkiego/gdyby bracia náßá PP. Nieunici/ przed się wziąwßy przypatrzyli mu się dobrze / (á ieſt ſam Autentyk y do tego czáſu cały y nienarußony z podpiſem y pieczęćią iego) mieliby z niego doſtateczną náukę/ o wßytkich niemal rzeczách / o ktorych się ſprzeczáią / y z nami zgádzáć niechcą. Na przykład/ o ſwobodách y przywileiach Ruſkich/ tu ſłyßycie/ że (według relácyi ſámego Metropolita Ruſkiego náßego Kiiowſkiego) zá przyięćiem Vniey S. we Florencyi odnowioney / przywileiá y ſwobody Ruſkiemu Nabożeńſtwu pozwolone y darowane ſą/á iesliby tey Vniey nie trzymáli

tedy w wielkim niebespieczenstwie/ stracenia tych przywileiow y wolności być muszą. Powtore/ o Synodźie Florentskim/ (o ktorym siła baiek Nieunici Ostrozcy bez żadnego Autora zmyśliwszy na świat wydáli:) ten Pátryarcha świadczy/ że ten Synod był prześwietny/ y radością pospolita iásnie stwierdzony/ przy bytności tych/ ktorzy do tego należeli. Po trzecie Oznaymuie przyczyne/ dla czego tego Synodu Grekowie nie przyieli/ powiadá/ że dla nienawiści przeciw Łácinnikom/ zwłaszczá tych/ ktorzy doma byli zostali: toć nie dla sprofanowania wiáry/ iáko Nieunici omylnie vdáia. Po czwarte/ Oznaymuie/ że zámieszánie y nierzad w Grecyi płuży/ á owce Pásterzami rzadza/ ktorzym Pásterze odporu dáć nie moga. Jáko sie też y tu miedzy PP. Nienitami dźieie/ że Swietcy Duchownemi rzadza/ lecz nie dźiw/ pospolicie mowia/ iáki Pan/ táki kram/ przyieli to nieporzadne/ niestateczne posłuszeństwo Greckie/ muszá też y rzad tegoż posłuszeństwa nieporzadnego mieć v siebie. Piata/ przyznáwá Pátryarchá/ że Grekow Pan Bog pokárał ta niewola pogáńska Turecka/ y teraz kárze/ że Vniey S. nie przyimuia/ iáko to y przed nim przyznał Genadiusz Pátryarcha też Konstantynopolski w Ksiegach swoich/ o czym bedźie niżey. Szosta. Oznaymuie/ że Pátryarchowie Greccy/ by nabárźiey chcieli co dobrego czynić/ nie moga/ (A to dla pewnych przyczyn/ iáko sámi Historikowie Greccy piszá. Malaxa y Theodosius Zygomálá. Pierwszá/ dla niewoli wielkiey Tureckiey Druga/ dla niestworności y niestatku Swieckich y pospolstwa. Trzecia też y dla nie dostátku nauk/ ktorych we wszytkiey Grecyi niemasz.) záczym prożno y PP. Nieunici maia sie czego dobrego z tamtad spodźiewáć/ gdyż sami Pátryarchowie przyznáwáia/ że nic nie moga/ ná czym siła zależy. Siodma/ vpomina/ áby Rzymiánie Páństw tych/ nad nieszcześciem Grekow poruszeni politowaniem Páná Bogá błágáli/ żeby ich z tey ćieszkiey niewoli wyzwolił/ áby sie zá łáska Boża ziednoczyć mogli (Patrzcież iedno/ iáko oni bedac w niewoli/ wzdychaia do Jedności S. á naszy zaś PP. Nieunici/ bedacy ná swobodźie odrzucaia one.) Osmá Naucza/ áby sie z Rzymiány nazbyt nieopierali/ ále żeby przyiáćielsko znimi obcuiac. Nabożeństwo y modlitwy z nimi odpráwowáli/ (iáko y drudzy tegoż Nabożeństwá Greckiego pod Wenetami/ zá pozwoleniem Patryarchow odpráwuia) á żeby Nabożeństwo Oyczyste y zwyczáie Cerkwi Wschodniey pilno zachowáli. Dźiewiata. Oznáymuie/ iż przodkowie ich/ to iest Patryarchowie Greccy z Łácinnikámi we Florencyi zgodźili sie. Ná ostatek/ Oznaymuie/ iż przywileiá y prærogatiwy Pátryarchow Greckich ná tym Synodźie Floreńskim bez náruszeniá zostáły y záchowáły sie.

ALEXANDER KROL POLSKI.

TEn S. pámieci Pan potwierdźił przywiley on od Krolá S. pámieći Władysławá Roku 1443 Vnitom dany/ ná Seymie walnym Piotrkowskim Roku 1504. we Srzode przed Niedźiela Oculi. Ták też Roku przyszłego 1505. ná Seymie walnym w Radomiu/ w dźień náleźienia Krzyżá S. potwierdzaiac wszytkie práwá y przywileia obywatelom Páństwa tego y násze Vniackie/ á nie Nieuniackie ktorych v ná on czás niebyło potwierdźić raczył/ gdźie ták mowi. Wszytkich Ziem nászych y wszytkich

kich wobec/ y káżdego z osobna/ obywátelow tychże Ziem/ ktoregobykolwiek stánu płći dostoieństwá byli przywileia pozwoleniá/ obrony/ Statuty/ dárowánia/ wolnośći nádániá/ swobody etc. etc. przez Náiaśnieysze przodki násze Krole etc. nádáne/ dárowane/ pozwolone etc. teráznieyszym pisániem nászym vmacniámy/ vtwierdzamy y pochwalámy/ áby ná wieczne czásy prawdźiwa/ wieczna niewatpliwa moc mieli/ obiecuiac pod przysiega etc.

WPráwdźieć y Synopsista/ w Rocznych swych dźieiach w Roku 1501. wystawuie też práwa y przywileia iákies/ iákoby Nieunitom służace/ y każac ná hárda wzywa wszytkich Obywátelow Páństwa tego ták Duchownych/ iáko y Swieckich/ ták Senatu iáko y wszytkiey Rzeczypospolitey aby sie im przypatrowáli y według nich pozwolili ich zachowáć: á te práwa. Swobody/ wolności/ przywileiá (ták ie wylicza Synopsista) prawi być nadáne od Roku 980. aż do Roku 1501. od Włodźimierza y syná iego Jarosławá Kśiażat Ruskich Mieczysławá/ Kazimierza/ Jagiełá/ Władysławá syná iego y Alexandra Krolow Polskich y W. Kśiażat Lit. Poniewasz tedy ich ták bárzo zaleca/ y ták hardźie wykrzyka znimi/ przypátrzym sie y my im dobrze/ ále y Jch M. wezwani od Synopsysty niech sie im przypátrza.

Naprzod tedy Roku 980. prawi/ iákoby Włodźimierz miał im iákieś práwá nadáć/ lecz że nie wyraża iákie y ná co/ niemamy ná nie co powiedźieć/ zwłaszczá wiedzac dobrze że ten Włodźimierz w Vniey S. był krzszczony/ a nie w Nieuniey. ato pierwsze ich Práwá. W tymże Roku práwi/ iákoby Włodźimierz krzest S. miał przyiać od Phocyusza Nieunitá/ y iákoby to w prawach iákichś miało być nápisano/ lecz to sa właśnie bayki/ gdyż ten Phocyus lat sto przedtym (nim sie Włodźimierz krzćił) iuż był zginał/ to iest Roku 886. według wszytkich Hystorykow Greckich/ Baroniuszá/ y sámych Latopiscow Ruskich/ á Włodźimierz sie krzśćił Roku 980 á według inszych Roku 990. Ale o tym szerzey w Jedności pag: 12. To drugie ich práwa. W Roku zas 1009. prawi/ iákoby Járosław władza Patryarchy Konstantynopolskiego w Rusi miał rozmnażáć/ y práwa iákieś Rusi nadáć y vkazuie do Strykowskiego fol. 173. lecz Strykowski tam o tym ani słowá. Lecz chociaby y práwá iákie nadał/ tedy inákszych by nie dał iedno Kátolickie. Ale żeby miáł władza Patryarszą Nieunicka w swym Páństwie rozmnażáć/ o tym iáko nikt nie pisze ták y w rzeczy nie było. Y owszem sámi Latopisce Ruskie piszá/ że ten Jarosław nie posyłał po błogosławieństwo Metropolitom Ruskim do Pátryarchy o czym w Jedności pag. 13. To trzećie ich práwá. W Roku 1340. prawi/ iákoby Kázimierz Rusi posłuszney Patryarchy/ iednym prawem z Polaki sczyśić sie pozwolił lecz sie ná to wyższey odpowiedźiało pag. 5.

W Roku 1386. niemiał z czym na plác wyieźdźiać że PP Nieunitow za niegodnych być Małżeństwa y społku Kátolickiego osadzono/ y przećiwko nim prawo tákie stanowiono/ ále że mu sie ták podobało/ fiat.

To czwarte prawo y swoboda W Roku 1434. prawi/ iakoby Władysław Szlachte Ruska pod posłuszeństwem Patryarszym bedaca/ miał w iednakich wolnosciach y práwach porownac y ziednoczyc/ lecz y o tym wyższey sie mowiło pag: 12. y pokázało sie że nie iest tak. To piate ich práwá y wolności W Roku 1501. prawi/ iakoby Krol Alexander miał nadáć przywiley Miastu Witepsku/ żeby tam Litwe y Polákow w Ruską wiáre przekrzszczáno/ lecz to iest y bluźnierstwo/ y w Chrześciáństwie rzecz mało słychaná/ chyba z poczatku Chrześciáństwa zá czásu Montana y inszych pomocnikow iego/ coś tákowego było/ że tych ktorzy sie w prześladowaniu zarzekáli wiáry Chrześciáńskiey/ á potym znowu pokutuiac przychodzili/ znowu ich przekrzszczono/ ale Kátolikow wiáry Rzymskiey przekrzczać w wiare Ruska niesłychána y nie podobna/ musi to być iakis podrzut/ ále o tym/ y iesli Krol Alexander faucbat PP. Nieunitom/ szerzey w Jedności pag: 22. To szoste y ostatnie práwa swobody y przywileia PP. Nieunitow/ ná ktore Pan Synopsistá wzywa wszytkich Obywatelow Panstwa tego/ áby w nie weyzrzeli. Jesli miał ná co wzywac/ niechay każdy sądzi/ áby sie przynamniey Pan Synopsista záwstydał/ á ná potym wiedział iako y na co kogo wzywać ma/ áby wżdy wprzod nagotował to/ co ma przed ták wiela ludzi zácnych/ iako to wszytkim Senatem y Rzeczapospolita pokazowac.

ZYGMVNT PIERWSZY
KROL POLSKI.

Za tego S. pámieci Páná/ okrom potwierdzenia wszytkich práw y przywileiow/ wiele faworow Jedność swieta doználá/ ktoremi prádá iey potężnie warowano. Naprzod Juridyke Duchowna osobliwym przywileiem potwierdził Metropolicie Kiiowskiemu Jozephowi Soltanowi/ y obiásnił ia Roku 1511. to iest od stworzenia swiatá według Grekow 6019 Tenże przywiley confirmowany iest po tym znowu ná instancya Vnitow. Ze tedy y przez Metropolita Vnita naprzod iest otrzymany/ y na instáncya Metropolity Vnita z nowu confirmowany/ nie od rzeczy zdało sie go tu wpisác ktory z Ruskiego po Polsku tak sie ma.

W Imie Boże stań sie. My Zygmunt z łáski Bożey Krol Polski/ W. X. Litewskie Ruskie/ Pruskie/ Zmudzkie/ y innych Pán y Dziedzic. Czynim známienito tym listem nászym/ kto nań zpoyrzy/ ábo czytáiąc go vsłyszy/ dzisieyszym y potym bedącym/ komu bedzie potrzebá tego wiedzieć. Bili nam czołem Metropolit Kiiowski/ y Hálicki/ y wszytkiey Rusi Jozeph/ y Episkopowie ktorzy są pod Metropolia Kiiowską y wszytkiey Rusi. Tákże z nimi y Hetman nász Stárostá Łucki y Bracłáwski y Winnicki/ Marszałek Wołynskiey Ziemie/ Książe Konstanty Iwánowicz Ostroski/ y inni Książetá y Pánowie Greckiego Zakonu/ y pokładáli

przed nami Listy Przodká nászego Wielkiego Książeciá Witoldá/ y szczesliwey Pámięci Oycá nászego Kázimierzá/ y Brata nászego Alexandra/ Krolow y wielkich Książat Ich mości. Iż ktore práwá Duchowne z początku wiáry ich Chrześciáńskiey Zakonu Greckiego wyłożone z praw Duchownych Greckich/ to iest z Monocanonu Wschodniey Cerkwie/ y dane Metropolicie Kiowskiemu y wszytkiey Rusi/ y Episkopom pod nim bedącym w moc/ sądzić y rządzić y spráwowáć według vstawy Reguł ich Kátolickiey Wschodniey Cerkwie. Aby nikt z Swieckich ludzi sądzić niesmiał spraw Duchownych. Y Przodkowie nászy Wielkie Kiążę Witold/ y Oćiec nász Kázimierz/ y Brát nász Alexander/ Krolowie y Wielcy Kiążetá Ich Mość. te práwá ich Duchowne Zákonu Greckiego Cerkiewne spráwy y sądy/ Listámi swemi stwierdzili Metropolicie Kiiowskiemu y wszytkiey Rusi Episkopom/ w ich moc polecáiąc y dáiąc wiecznie. A swym dźierżawcom Grodzkim/ Mieyskim/ y wszytkim Vrzednikom Swieckim/ zakázáli im/ áby sie w te ich żadne sprawy y dźiełá Duchowne nie wstepowáli. Y bili nam czołem Metropolitá Jozeph y Episkopowie y wszyscy Książetá y Panowie Zakonu Greckiego/ ábychmy my tákże dali onym/ w ich sprawach Duchownych/ co sie tycze błogosłáwieństwa Cerkiewnego/ y też zá występek ktory w sćiągnieniá/ we wszytkich sprawách y sądach Duchownych spráwowáć sie y rządzić wedle dawnego zwyczáiu y vstáwy ich Zakonu Greckiego/ y te vchwałe Duchowieństwu obyczáiu Wschodniey Cerkwie Listem nászym potwierdzili. Jákoż y my weyzrzawszy w ich práwá Duchowne pisane/ ktore spoczątku wiáry ich vstáwione y im dáne/ y też obaczywszy Listy/ przywileia Przodkow nászych Wiel. Książ. Witoldá/ y Oycá y Brata nászego Krolow y Wiel. Książ. Ich Mość. y obaczywszy/ iż wszytkie spráwy Duchowne polecone/ y dáne/ w moc/ y wsprawę/ Metropolicie Kiiowskiemu y Episkopom nad wszytkimi nászymi poddánymi/ ktorzy są Zákonu Greckiego ná wieczne czásy; y zláski nászey te práwá wyszey pisáne ich Zakonu Greckiego potwierdzamy tym nászym Listem Metropolicie Kiiowskiemu

y wßytkiey Ruśi Jozephu/ y wßytkim Epiſkopom w Oyczyznie náßey/ w Wiel. X. Litewſkim y Ruſkim/ Metropolit Jozeph y po nim bedacy/ Cerkwie ſwe Greckiego Zakonu w ſwoiey mocy mieć y páść y ſprawowáć ich/ y podawáć według Reguł Swietych/ y Epiſkopy / Archimandryty/ Jhumieny/ Popy y Diakony y wßelki Kápłáńſki ſtan Greckiego Zakonu/ iáko Duchownych ták Swiekich ſadźić y rządźić/ y wßytkie ſpráwy Duchowne ſpráwowáć y błogosławić/ á nieposłußnych y wyſtepnych powśćiagáć y károć wedle práwá y vſtáwy Kátolickiey Wſchodniey Cerkwi/ przez żádnego niezábronno. Tákże y Epiſkopi/ ktorzy ſa pod Metropolia Kiiowſka w ſwych Epiſkopſtwach ich ſprawy Duchowne tákże máia ſadźić/ rządźić y ſpráwowáć według dawnego zwyczáiu. A przykazuiemy áby wßyſcy Kśiażeta y Panowie náßego Rzymſkiego Zakonu / iáko Duchowni ták y Swietcy/ y też Woiewodowie/ Staroſtowie/ Namieſtnicy/ ták Rzymſkiego Zákonu iáko y Greckiego y Ciwunowie y wßyſcy Zákaźnicy/ Dzierżáwcy/ po Zámkach naßych y też po Miaſtach naßych/ Woytowie Burmiſtrzowie y Rayce / ći ktorzy máia/ z dawná od przodkow náßych práwá Maydeburſkie/ y tez ktorym my iuż te práwá Niemieckie podáwali/ y ná potym ießcze ktorym innym Miáſtom náßym to práwo z łáſki náßey damy/ krzywdy Cerkwi Bożey/ Metropolićie y Epiſkopom nieczynili/ w dochody Cerkiewne y we wßytkie ſpráwy y ſady Duchowne nie wſtepowáli. Już to wyßey mianowani Dierżawcy náßy niemaia w te ſpráwy Duchowne wſtepowáć sie / boſmy przykazali Metropolićie y Epiſkopom ſadźić y rządźić y ſprawy Duchowne ſprawowáć/ y ludźmi Cerkiewnymi záwiádywáć wedle dawnego obyczaiu po Zamkách y Miáſtach náßych we wßytkiey Oyczyznie náßey/ W. X. Lit. y Ruſkim. Y też ktorzy Kśiażetá y Panowie náßy Ruſkiego Zakonu maia po ſwych imieniach Cerkwie Zakonu Greckiego ktorá Cerkiew zdáwna bedźie podánia Metropolity ábo Włádyki/ ta y teraz niech bedźie w ich podawániu. A ieśliby ktora Cerkiew zdawna byłá w podáwaniu Dźierżawcy tego imienia/ tedy y teraz niechay ten Dźierżawcá podaie z błogosławieńſtwem Metropolita / nizli iuż niema mocy tego Kápłaná rußyć od tey Cerkwie/ bez doyźrzenia y woli Metropolity on Dźierżawca. Tákże y one wßytkie Artykuły ktore wypiſáne ſa w Liśćie praw Duchownych Zakonu ich Greckiego y w tym náßym liśćie/ wßytko to potwierdzámy na wieczność Metropolićie Jozephu y po nim bedacym Metropolitom/ y wßytkim pod iego Metropolia Epiſkopom tym Liſtem naßym. Maia oni wßytkie ſprawy Duchowne ſprawowáć według dawnego zwyczaiu Wſchodniey Cerkwie. Stało sie y dano w Brześćiu ná Wálnym Seymie Roku 1019. Julij 2. Indicta 14. A przy tym byli Wielebni/ Vrodzeni/ Kśiadz Woyćiech Biſkup Wileńſki. Woiewoda Wileńſki y Cancler Pan Mikołáy Mikołáiewicz Radźiwił/ Woiewoda Trocki Marßałek dworny P. Hrehory Stániſławowicz Ośćikowicz/ Pan Trocki Staroſta Zmudzki P. Staniſław Janowicz. Woiewoda Połocki P. Staniſław Hlebowicz. Staroſta Grodźieńſki P. Staniſław Piotrowicz/ Woiewodá Nowogrocki P. Jan Janowicz Zábrzeżinſki y inni PP. Radá naßá/ A dla lepßego świádectwá y wiekßey mocnośći y pieczeć náßa kazaliſmy przywieśić do tego naßego Liſtu.

ALe Synopsiſta y ten przywiley naciaga na ſwoia Nieunia/ y Metropolite tego Jozepha Nieunitem być krzci/ lecz iako w inßych rzeczach tak y wtym barzo faluie/ co nie tylko z Latopiſcow Mieſkiewſkich ktorzy tego Metropolite Jozepha/ łaiac go Łacinnikiem ſamym nazywaia/ daie sie widźiec/ iako sie to iuż nie raz pokazało / ale y z ſamego tego przywileiu każdy ſnadnie zrozumiec może/ że tá Juridyka Duchowna/ nie tylko temu Jozephowi/ ále y przed tym z poczatku/ w Vniey tylko pozwálána byłá/ gdyż w tym przywileiu pierwßych nadawcow tey Juridiki mianuie/ naprzod Witolda/ ktory Metropolita Nieunita Focicia Greka zrzućiwßy/ Hrehora Cemiwlaká Vnita podał/ ktoremu y te Juridike naprzod pozwolił. Drugiego Káżimierza/ ktory nie przyiał inßego Metropolite/ iedno od Papieża Rzymſkiego poświeconego y przyſłanego Trzeciego Alexandra/ ktory także sie brzydził Nieunia/ iako otym maß w Jednośći pag. 22. Do tego/ że ten przywiley zá pozwoleniem y przyczyna wielu Senatorow Kátolickich y ſamego Biſkupa Wileńſkiego ieſt dany/ a pewnie żeby Nieunitowi na Juridike Nieuniácka nie pozwálali Nad to/ że nie tylko w tym przywileiu nie ieſt wſpomniany Patryarcha/ ale ani w Synodźie/ ktory tenże Metropolit Jozeph ze wßytkimi Epiſkopami Ruſkimi y mnogimi Duchownymi Roku 1510. celebrował w Wilnie. Y lubo to w tym Synodźie y Akcyach Cerkiew Konſtantynopolſka

ſka przypomina (według ktorey ordinacya miedzy Epiſkopami/ Archimandrytami/ y inßemi Duchownemi ten Synod czyni.) ale Patryarchy ſamego/ ani poſłußeńſtwa iemu nigdźie ani ſłowkiem nie wſpomina.

TEże S pámieći Krol Zygmunt Roku 1514. dał przywiley ná murowanie Cerkwi Przenáświetßey Troyce y S. Mikołáia w Wilnie. Co że za cud ieden na woynie przećiw Moſkwie ſtáły/ Panu Bogu ofiárowano/ y za przywileiem Krolá Jego M. zmurowano / rozumieliſmy zá rzecz potrżebna tu go wydrukowáć. Bo że ten przywiley otrzymány za czáſu Jozepha Metropolitá goracego Vnitá/ á to miáſto Wilno w iego było Dioceſyi/ ſnádnie concluduiemy/ że ten przywiley dany ná murowánie Cerkwie/ dla Swietey Jednośći. Ten tedy przywiley takśie w ſobie ma.

W Jmie Pańſkie Amē. Na wieczna rzeczy pamiatkę. Poniewaź miedzy wßytkiemi ludzkimi pożytkámi/ nic godnieyßego nie maß/ iáko na zacne przeßłe dźieie pamietáć. Wyſoka Krolow y Kśiażat oſadźiłá madrość/ áby te rzeczy/ ktore zawße w pámieći mieć potrzeba/ żeby zá przemiiáiacemi czaſy/ z ludzkiey też pámieći nie wypadli/ liſtami y świadkámi wiary godnemi/ y pieczećiámi ſtwierdzone wiecznie trwali. Dla tego My Zygmunt z łáſki Bożey/ Krol Polſki/ Wielkie Kśiaże Litewſkie/ Ruſkie/ Pruſkie Zmuydzkie ꝛc. Pan y dźiedźic. Oznaymuiemy tym liſtem/ komuby to wiedźieć należało/ wßytkim wobec y kozdemu z oſobna/ że gdy nie dawnych czaſow powſtali byli ná nas/ y ná Páńſtwa naße woyny/ od złośliwego y krzywoprzyśieżcy W. X. Moſkiewſkiego/ ktore to woyny/ áby zniesione były/ y niezbożne zamyſły pohamowáne/ woyſko náße Wielmożnemu Konſtantynowi Jwanowiczu X. Oſtroſkiemu/ Kaßteláнowi Wileńſkiemu/ y W. X. Litew. Hetmánowi/ Łuckiemu y Winnickiemu/ Bractáwſkiemu Staroſćie/ Marßałkowi Wołynſkiemu polećiliśmy y wyprawiliſmy. A pomieniony Konſtantyn / na polu Kropidlna názwanym / na ktorym z nieprzyiaćielem iuż iuż miał sie potykać/ przy bytnośći pewnych Senatorow naßych/ y inßych woyſka náßego Radnych Panow/ niemniey nábożnie/ iako też z wielka pochwała ślubował / dwie Cerkwie w Mieśćie náßym Wileńſkim/ Jedna na cześć ś. y nierozdźielney Troycy. Druga zas na cześć ś. Mikołáia/ z kámienia abo cegły z ſamych fundamentow wywieść y ſkończyć (iednákże według vpodobania y ſtwierdzenia naßego) ieżeliby Bog wßechmogacy/ z przerzeczonego niezbożnego nieprzyiaćielá zwyćieſtwo otrzymać pozwolił/ y Narody iego niemniey okrutne/ niżeli też y niezliczone w rece náße oddał. Co gdy (w czym Panie Boże poßcześć) ßcześliwie wykonał/ to ieſt/ gdy nád nieprzyiáćielem na głowe porażonym zwyćieſtwo otrzymał/ zwyß pomieniony Konſtantyn/ iako też y Senatorowie z pokora y wielkim nalegániem prośili nas/ ábyſmy im pomieniony ślub do ſkutku przywieść pozwolili. A że my práwem y Ewangelia ś. obowiazani y náuczeni/ abychmy y ślubowali y śluby naße Bogu oddawali/ za przerzeczona ráda Senatorow naßych/ y prożba iako ſpráwiedliwa/ y ſpráwiedliwey rzeczy domágáiacym sie/ łaſkawieſmy pozwolili/ zwyß miánowane Cerkwie/ ś. Troyce ná pagorku Miáſta/ ktoredy ida do Brámy/ ná gośćincu Miednickim zbudowáć/ to ieſt/ gdźie byłá Cerkiew ſtara/ weſpoł z Monaſtyrem/ pod tymże tytułem ś. Troyce Nábożeńſtwa Greckiego z drzewá zbudowáná. A ś. Mikołáia/ ktorego Wielkim názywaia/ w pośrzod Miáſta náßego Wileńſkiego murem ſkończyć. A w tych Cerkwiach / wßytkie obrzedy porzadkiem ſwym/ według Nábożeńſtwa Greckiego odpráwowáć pozwoliliſmy/ y tym liſtem náßym pozwalámy / y zupełna moc daiemy/ poſtanawiáiac/ aby to náße pozwolenie y poſtánowienie/ bez żádnych przeßkod prawnych/ y zwyczáiow przećiwnych ktorym ná ten czás deroguiemy / wieczna waga miało otrzymać. Zátym (do ktorego ta pieczeć náßá/ ktorey iako Kśiaże Wiel. X. Lit: vżywamy) liſtu teraznieyßego świádectwē. Dan w Wilnie/ we Czwartek w dźień ś. Jendrzeia Apoſtołá / Roku Pańſkiego 1514 Panowania náßego Roku oſmego. Przy obecnośći tamże Wielmożnych y Vrodzonych Mikołáia Mikołáiewiczá Radźiwiłá/ Woiewody Wileńſkiego/ y Wiel. X. Lit: Kanclerzá. Grzegorzá Ośćikowicza Woiewody/ y Staniſławá Káßteláná Trockiego/ Staroſty Zmudzkiego. Woyćiecha Gaßtolta Połockiego. Jana na Zábrzeźiu Nowogrockiego/ Jana Sapiehi Narewſkiego y Sekrzetarzá náßego Woiewodow. Jana Mikołáiewiczá Radźiwiłá W. X. Lit. Mar-

ßálka y Stárosty Slonimskiego/ Niemiery Hrymałowi-
czá Mielnickiego/ Jerzego Jlinicza Brzeskiego Starost na-
ßych / y inßych wielu Senátorow/ Dworzan y Marßał-
kow naßych vprzeymie y wiernie ná miłych/ przez rece Wie-
lebnego Stanisławá Chartá z Szczekarowicz/ Krakow-
ſkiego / Władysławſkiego / Sedomierſkiego Kościołow
Kanonika y Sekretarzá náßego nabożnie nám miłego.

Tenże S. Pamieci Krol Zygmunt / gdy conferował Woiewodſtwo Trockie X. Oſtroſkiemu Konſtantynowi/ ktory iuż był w on czas został Nieunitem/ dlaczego Rzeczpoſpolita niechcac cierpieć naruszenia Praw y Przywileiow swoich dawnich/ ktore P P. Nieunitom zabraniaia Doſtoieſtw/ domawiali sie tego v Krola. Krol tedy warując aby sie to napotym niedziało/ dał Przywiley Rzeczypoſpolitey na ziezdzie walnym Grodzieńſkim/ Roku 1522/ w ktorym tak wyraźnie czytemy

ZYGMVNT z łáſki Bożey &c. Oznáymuiemy tym liſtem naßym &c. Jako gdy wakowało teraznieyßymi czasy Woiewodſtwo Trockie/ dlá poſtąpienia na Woiewodſtwo Wileńſkie Wielmożnego Woyciecha Gaßtolta/ ktore wakowało po śmierci niebosczyka Mikołaia wtorego Radziwiła. J lubośmy to Woiewodſtwo Trockie żadnemu Rusinowi Schyzmatykowi według rosporządzenia Przywileiu Ziemſkiego tego W. X. Lit. naßego/ przez błogosławione S. pamieci Władiſława Krola Polſkiego dziada naßego y Alexandra Witolta X. Lit. pozwolonego y ſprawionego niemieli podawáć/ ale tylko zwiernych poddanych naßych Rzyſkiey Katolickiey wiáry / na to Woiewodſtwo abo y inße Dignitarſtwa obráć mieliśmy/ cosmy też y Radzie naßey naßczesliwy podwyżßeniu náßy/ na Wielkie Xieſtwo Oyczyſte y Dziedziczne naße vczynić przyobiecali. Że tedy teraz przerzeczone Woiewodſtwo/ Wielmożnemu Konſtantynowi X. Oſtroſkiemu Káßtelanowi Wileńſkiemu y naywyżßemu tegoż W. X. naßego Hetmanowi Rusinowi dla pewnych y ſłusznych przyczyn ktore nas do tego poruszyły/ podaliſmy y poſtąpiliſmy/ maiąc wzgląd ták na wierne iego zaſługi przećiw nieprzyiaciołom naßym Moſkwie y Tatarom geſto y czeſto woiuiąc / ku Nam y tey Rzeczypoſpolitey okázáne / iako też ná prozby y przyczyny P P Rad náßych oboyga panowania naßego / a zwłaßcza tego W. Xieſtwa ktorzy

ktorzy też nas od obietnicy náßey przywileiowey wolnych y ſwobodnych vczynili/ á to do perſony tylko ſamego Książęcia Konſtantyna te kondycya relaxowali/ To też vważáiąc/ że pierwey godnością Kaßtelaństwá Wileńſkiego był vczczony. A przeto my teraznieyßym liſtem naßym obiecuiemy ſłowem naßym Krolewſkim y slubuiemy/ iż to poſtąpienie naße Woiewodztwá Trockiego Rusinowi z oſobliwey łáſki/ y dla oſobliwych iego zaſług ku nam y Rzeczypoſpolitey wiecey przywileiowi Ziemſkiemu poſpolitemu praeiudikowáć nic nie bedzie mogło/ ták/ że my y potomkowie naßy Wielcy Książeta Litewſcy ná potym przyßłemi czáſy wiecznemi nie bedzie powinni/ ani beda powinni takowe Dignitarſtwá tákże Vrzedy żadnemu Rusinowi dawáć y poſtepowáć (to ieſt Nieunitowi iáko wyżey wſpomina) bez Rady wiekßych Panow náßych/ ále tylko Litwie Kátolickiey Rzymſkiey wiáry/ te Dignitarſtwa maia być poſtepowane/ tym liſtem warując ná wieczność/ do ktorego y pieczęć naßá ieſt zawießoná dla świádectwá tego liſtu. Działo sie w Grodnie ná ziezdzie walnym we Wtorek w dzień zwiáſtowánia Panny Maryey Roku 1522. Kroleſtwa náßego 16. Roku.

SKad iasnie widzieć sie dáie/ że ten Książe Oſtroſkie/ won czás gdy mu Krol Jego Mość przywiley wyżßey napiſany dal ná zmurowánie dwu Cerkwi w Wilnie/ był w Vniey S. a nie w Nieunicy iako Synopſiſta prawi/ bo iuż na on czás był Káßtelánem Wileńſkim/ ktorym by nie mogł być/ gdyby nie był w Vniey. gdyżby Rzeczpoſpolita broniłá tego/ iáko to czyniłá/ gdy iemuż conferowáno Woiewodztwo Trockie.

Y znowu Roku 1529. w Wigilia s. Symona Judy / ná ziezdzie walnym Wileńſkim tenże przywiley Roku 1413. od Krolá Jágielá y W. X. Lit: Witołda Rzeczypoſpolitey dany / za inſtancya teyże Rzeczypoſpolitey confirmował. A Roku 1543. przywiley on Roku 1443. od s. pámieci Władysławá Vnitom dany/ ná Seymie walnym Krakowſkim w Wielki Piatek potwierdził.

ZYGMVNT AVGVST
KROL POLSKI.

TEn S. pamieci Pan/ ſtwierdziwßy Prawa y Przywileia/ wßytkich Obywatelow Państwa tego / Roku 1537. w Krakowie Febr 6. oſobliwie zas Roku 1547 w Poniedziałek w dzień S Walentego / na ziezdzie walnym Wileńſkim / potwierdził Przywiley on dawny Roku 1413 Rzeczypoſpolitey dany/ o niedawanie Vrzedow y Przełożeństw tylko poſłußnym Kościoła Rzymſkiego / gdzie tak wyraznie czytamy

Kto-

Ktore to Dignitarſtwa / Woiewodſtwa / Káſztelańſtwa / tak też y Vrzędy wieczyſte / Ziemſkie y dworu náſzego / niebędą podawane od nas y naſtępcow naſzych / okrom ludziō Katolickey wiáry / y Rzymſkiego Kośćioła poſłuſznym / ⁊c. y do Rad naſzych / gdy się będzie o dobru Rzeczypoſpolitey traktowało / niebędą przypuſzczeni tylko ſami Katolicy y obywatele W. X. tego / abowiem często rożność wiary rożność czyni animuſzow ⁊c.

Y znowu Roku 1550. po śmierći Oyca ſwego / potwierdziwſzy wſzytkie práwa y przywileia / wſzytkich Obywatelow ná Seymie walnym w Piotrkowie w Sobotę wdzień S. Anny. Roku przyſzłego 1551. ná Seymie walnym Wilenſkim przywiley on nie raz miánowany Roku 1413 dány z oſobliwym obiaśnieniem znowu potwierdził / we Wtorek po Wſzytkich Swiętych / tymi słowy. Obiecuiąc za nas y náſtępce náſze / słowē y wiárą naſzą Krolewſką / że my ten przywiley cáley nienaruſzenie we wſzytkich Artykułách / zamknieniach / punktach mamy zachowáć / y wſzytko co się w nim záwiera rzeczą ſamą y ſkutkiem wypełnić / y áby wypełniono było ſtaráć się mamy. A ieśli też co dotąd nie wypełniono y do ſkutku nie przywiedziono / álbo ieśli co kolwiek przećiwko opiſániu przywileiu tego dopuśćiło / ábo przedtym kiedykolwiek abo też y nám pánuiącym zda się / a zwłaſzczá o podawániu Woiewodztwá niektorȳ ludziō Nabożeńſtwa Greckiego / od ſpołeczności Religiey Greckiey oddzielonym / to my wſzytkie vważnie popráwić / áby Rzeczpoſpolita ſzkody iákiey nie ponośiłá obiecuiemy / y ſkazuiemy / że te rzeczy powadze przywileiu nic ſzkodzić nie maią. Y obiecuiemy zá nas y náſtępce náſze wiárą y słowē náſzym Krolewſkim y Kśiążęcym pod przyśięgą naſzą / że żádnemu ná potym my áni náſtępcy naſzy / człowiekowi Nabożeńſtwa Greckiego y Ruſkiego / od wiáry Kośćiołá Rzymſkiego oddalonemu / żádnych dignitarzſtw áni præeminencyi nie będziem pozwaláć áni ich do Rad táiemnych przypuſzczać będziemy. A wtym przodkow náſzych y náſze przywileia od nas potwierdzone / my mocno zachowáć mamy / áni ich tákowymże przykłádem / áni żádną inſzą rzeczą przećiwną zdaniu ich nawątláć ábo narażáć mamy. To y te práwá y przywileiá wſzytkie ſą wyraźnie zá Vnitami / ktorzy ſą wiáry Kátolickiey / poſłuſzni Kośćioła Rzymſkiego á zaś wyraźnie przećiwko PP. Nieunitom.

Zrad też káżdy ſnadnie oſądzi / ktorey to Ruśi Religiey Greckiey / one práwá / ſwobody y wolnośći ſłużą y ſłużyć máią / ktore przywileiami Incorporácyi Ziem Ruſkich do Korony Polſkiey ſą warowane y nádane / gdy za iedno Obywátelow tych Ziem ták Religiey Rzymſkiey iáko y Greckiey do wſzytkich praw / ſwobod / wolnośći / Dignitarzſtw / Vrzędow ⁊c. Koronnych przypuſzczono / y we wſzytkim ich porownano / gdy przywrácaiąc do Korony Polſkiey ludzi rownych do rownych y wolnych do wolnych w ich ſtárodawney czći y doſtoynośći iáko z przodkow ſwych y do tego czáſu byli obiecano / zachowáć. Ták też y inſzemi przywileiami / ktoremi PP. Nieunici per indirectum á prawie gwałtem ná śiebie y ná Nieunią ſwoię náćiągaią / iáko to Synopſiſta Roku 1563. y indźie / nie znioſzſzy wyráźnie tych praw y przywileiow dáwnych / od wſzytkich Krolow y PP. naſzych poprzyśiężonych / y ták często potwierdzonych.

HENRYK Y STEPHAN
KROLOWIE ICHM. POLSCY

KRolow S. pámięći Henryka y Stephaná / znáczne ieſt potwierdzenie wſzytkich praw / przywileiow / ſwobod y wolnośći Obywátelow wſzytkich Páńſtw tych / w przyśiędze Ich M. (ktora temu Páńſtwu vczynili) wyrážone / temi słowy omnia iura, libertates, immunitates priuilegia publica & priuata &c. Eccleſiaſticas & ſeculares, Eccleſijs, Principibus, Baronibus, Nobilibus, Ciuibus, Incolis, & quibuslibet perſonis cuiuscunq; ſtatus & conditionis exiſtentibus, per diuos prædeceſſores noſtros Reges, & quoscunq; Principes, Dominos Regni Poloniæ & Magni Ducatus Lituaniæ, præſertim verò Caſimirum antiquum, Ludouicum Lois nuncupatum, Vladiſlaum II. Jagielonem dictum, fratremq; eius Vituldum Magnum Ducem Lit: Vladiſlaum III. &c. Caſimirum III. &c. Ioannem Albertum, Alexandrum, Sigiſmundum I. Sigiſmundū Auguſtum. Reges Pol: & M. D. L. iuſte & legitime datas, conceſſas, emanatas & donatas &c. manu tenebo, obſeruabo, cuſtodiam, tuebor. & adimplebo, in omnibus conditionibus, articulis & punctis in eiſdem expreſſis &c. &c. lecz y w Jedności s. pag. 32. y 33. ſzerzey.

ZYGMVNT TRZECI
KROL POLSKI.

TEn Pan świątobliwy roznemi aktami / ſwoy przećiwko Jedności S. fawor pokáć raczył. A náprzod Roku 1595. wydał oſobliwy ſwoy przywiley ná Vnią / podobny onemu S. pámięći Krola Władyſławá /

ktory dla wiecżney pamiatki po Polſku z Ruſkiego iezyká przełożywſzy ták sie w ſobie ma.

Zygmunt III. z łáſki Bożey Krol Polſki etc. etc. Oznáymuiemy tym náſzym liſtem/ teráznieyſzym y na potym bedacym/ komuby to wiedźieć należáło. Iż my Hoſpodar/ czuiac być te powinnosć naſze/ ábyſmy chwáłe Boże záwżdy rozſzerzali y o pomnożenie sie oney zpilnośćia ſtarali/ do ktorey zgoda y Jednosć wiáry ieſt wielce potrzebná. A widzac w Páńſtwach náſzych/ miedzy Duchownemi y Swieckiemi Stany poddánemi náſzymi /iáko w wierze ták w ceremoniach/ a náwiecey w Kalendárzu/ y w odprawowaniu swiat / wielka rożnosć/ czeſtokroć nápominálíſmy Duchownych zwłáſzcza Starſzych wiáry Greckiey/ Wielebnych Metropolite y Episkopow. Aby sie do tey zgody z Kościołem Rzymſkim/ ktora y pierwey w Jednośći bywałá/ kiedyſzkolwiek doſkonale ſkłonili/ y ſtáráli sie też oto/ iákoby za pomoca Boża do Jednośći y zgody miedzy ludźmi tych dwuch Religiy Rzymſkiey y Greckiey / w Páńſtwach naſzych przyść mogli. Jakoż Przełożeni Duchowni Cerkwi Greckiey w Páńſtwach naſzych/ Wielebni/ Archiepiſkop/ y Episkopi wſzyſcy / mianowicie Michał Rahoza/ Archiepiſkop Metropolit Kiiowſki Halicki y wſzytkiey Rusi Hipaciey Pociey/ Pierwopreſtolnik/ Episkop Włodzimierſki y Brzeſki. Cyrillus Terlecki/ Exarcha/ Episkop Lucki y Oſtroſki. NATHANAEL Sielicki/ Archiepiſkop Połocki/ Witebſki y Mśćiſławſki / Michał Kopyſtenſki/ Episkop Przemyſki y Samborſki / Leontius Pelczycki / Episkop Pinſki y Turowſki/ Dioniſy Zbiroyſki/ Episkop Chełmſki y Belſki / Gedeon Bałaban/ Episkop Lwowſki y Kamieniecki / wſzyſcy iednoſtaynie zezwoliwſzy / y bedac przychylni ku zgodzie y Jednośći z Kościołem Rzymſkim. przyſtali do nas Hoſpodara z tym/ iż oni obwarowáwſzy ſobie w cale wſzytkie Ceremonie y obrzedy Cerkwi Bożey / według zwyczaiu ſtarodawnego Cerkwi Wſchodniey/ y iako za Jednośći bywáli/ a nawiecey w odprawowaniu Służby Bożey y Sakramentow S. y inſzych Ceremoniy ſtarodáwnych zwykłych. Gdzie to im warowano od nas bedzie

A potym od S. Paſterzá náſzego Zwierzchniego Pápieżá Rzymſkiego / chcac być pod poſłuſzeńſtwem iego / y onemu iako ſtarſzemu Páſterzowi Cerkwi Bożey / zwierzchnosć przyznać y pod roſkázowaniem onego być / y z Kościołem Rzymſkim zgodzić sie pozwolili. A tak My Hoſpodar widzac przedsiewźiecie ich ſłuſzne/ y do rzeczy zbawiennych potrzebne/ to od nich wdzieczńie przyymuiemy. A iżby za takowe chęć ſwoie/ łáſke naſze Hoſpodárſka ku ſobie znali / y zawżdy oney pewney byli pewni. Tedy tym teraznieyſzym liſtem/ Przywileiem naſzym / im ſamym wſzyſtkim / Wielebnym Archiepiſkopu y Episkopom pomienionym/ Archimandrytom y Jhumienom / Prezbiterom y wſzytkiemu Duchowieńſtwu Cerkwi Wſchodniey Greckiey y Ruſkiey/ we wſzytkich Páńſtwach naſzych waruiemy / y vpewniamy / y słowem naſzym Hoſpodarſkim swietobliwie przyrzekamy/ y obiecuiemy / ſami za sie y za Naiasnieyſze Potomki naſze J. M. Krole Polſkie y W. X. Lit. Iż chociażby ná tych rzeczonych Archiepiſkopa y Episkopow / po daćie tego liſtu Przywileiu naſzego / od Patryarchow Greckich y Metropolitow iakie kolwiek przyczyny y gwałty ku niebłogosławieńſtwu na ńich wyniesione y wydawane byli/ że to im ſamym Archiepiſkopu y Episkopom / y wſzytkiemu Duchowieńſtwu ich / namniey nigdy niwczym ſzkodźić niema / y takowych liſtow zakletych / aby w granice Páńſtw naſzych wnoſzone niebyli/ ſpilnośćia poſtrzegać każemy/ y obiecuiemy słowem naſzym Krolewſkim/ dla wſzelkiego oſkarżenia y klatwy y ogłoſzeniá/ by dobrze przećiw ſtanowi ich według praw Duchownych y Swieckich było. Dla wſzytkich takowych przyczyn/ tych Doſtoieńſtw/ Archiepiſkopſtwa y Władyctw ich/ na ktorych oni mieſzkáia / y z dániny naſzey y ſporzadzenia naſzego / od nich tego nieodeymować / y za żywota inſzym oſobom dawać niemamy/ ale ich zachować w cale / z przymnożeniem łaſki naſzey/ y wywyżſzenie czći w pokoiu na tych Władictwach / iako wiecżnych Przełożonych Páſterzow Cerkwi Bożey/ y Bogomodlcow naſzych poki oſtatniego żywota ich ſtáwać bedzie/ obiecuiemy/ A po żywoćie ich/ y przyſzłym Archiepiſkopom y Episkopom

ktorzy ná mieysca ich następowáć będą/ takową łáskę nászą im nieodmienną obiecuiemy. I ku temu záwżdy v nas Hospodárá wolne vcho y przystęp sámi przez się/ á nie przez przyczyny y inszych mieć máią/ y we wszelákich Swiebodach y wolnośćiach/ zacnośći/ vczćiwośći/ prærogatiwach/ ták iáko J. M. Stanu Duchownego Rzymskiego máią/ y onych wszytkich záchowáć mamy/ y słowem nászym Krolewskim obiecuiemy/ sámi zá siebie y zá Náiaśnieyszych Potomkow nászych/ gdyż tę wolność z dáwná iescze od przodkow nászych á osobliwie od S. y sławney pámięći Przodká nászego Krolá ná on czás Węgierskiego/ Polskiego y/ W. X. L. WLADISLAWA nadaną/ gdy się Cerkiew Grecka z Kośćiołem Rzymskim ná Concilium Florentskim ziednoczyłá/ máią. Jakoż to nam iest vkazano. A iż teraz do teyże Jednośći y zgody Przodkow swoich/ ktorą byli ná on czás przez Metropolitę Kiiowskiego JSJDORA/ z Kośćiołem Rzymskim przyięli/ náwracáią się/ y w Jednośći á zgodźie pod iednym Pásterzem widomym Cerkwi Bożey/ ktoremu tá zwierzchność záwżdy náleżáłá/ to iest/ pod świętym Pápieżem Rzymskim być chcą. Słusznie y przystoynie/ tákową łáskę y baczenie násze Hospodárskie znáć máią. Przydáiąc iescze nad to im y káżdemu/ ktoby się do tákowey Jednośći y porządku przychylił/ swiebody y wolnośći potemuż/ iáko Jch M. Duchowni Rzymscy máią/ y ták y oni máią mieć. To my obiecuiemy iescze y inszemi przywileiami nászymi onym nádáwáć/ z przymnożeniem łáski nászey Hospodárskiey. A to wszytko obiecuiemy. My Hospodar zá nás/ y zá Náiaśnieysze Potomki násze Krole Jch Mość y Wielkie Kśiążętá Litewskie/ tym wszytkim Wielebnym/ wyszey miánowánym Archiepiskopom Episkopom/ w cále dotrzymáć do ich żywotow/ A po ich żywoćiech wszytkim nápotym będącym/ ktorzy ná mieysca ich nástępowáć będą. A ná vmocnienie tey rzeczy/ dálismy onym ten nász list/ przywiley/ podpisawszy ręką nászą Krolewską/ do ktorego y pieczęć nászę Koronną záwieśić roskazálismy Pisan w Krákowie Roku od Národzenia Syná Bożego 1595. Julij 30.

Zá dru-

ZA drugi przywiley ná S. Vnią mamy Confirmacyą Krolá Jego Mośći Roku 1596. Synodu nászego Brzeskiego/ ná ktorym tá Jedność S. odnowiona/ stwierdzona iest/ co Krol Jego Mość roskazawszy publikowáć wszędźie w tym Páństwie/ przykázuie/ áby Ruś Religiey Greckiey otym wiedząc/ Vnią S. przyiąwszy/ Duchownych swoich Vnitow we wszytkim posłuszni byli/ á tych zás/ ktorzy Vniey S. y Starszym swoim rebellizowáli/ ktorych ná tymże Synodźie wyklęto/ zá wyklęte máiąc/ obcowánia y społku żadnego z nimi nie mieli. Co z Ruskiego ięzyká od słowá do słowá ná Polski przełożywszy ták się ma.

ZYGMVNT III. z łáski Bożey Krol Polski Wiel. X. Lit: etc. Wszem wobec y kożdemu z osobná/ wysokiego y niższego stanu wiáry Greckiey Ruskiey ludziom/ Duchownym y Swieckim poddanym nászym/ Obywátelom W. X. Lit: vprzeymie y wiernie nam miłym. Oznáymuiemy wam/ iż My Hospodar/ máiąc to w Vmyśle nászym/ iákosmy powinni stáráć się/ o rozmnożenie chwały Páná Bogá wszechmogącego/ y o zbáwienie dusz ludzkich/ zwłászcza wiernych y miłych poddánych nászych/ ktorych nam Pan Bog z woli y y miłośerdźia swego Boskiego/ wspráwę y stáránie pod pánowánie násze zlećić y podáć rácżył. A bacząc to z Pismá y z Zákonu Bożego/ iż iáko iest ieden Bog wszechmogący w Troycy wielbiony/ ták też ma być/ ieden Kośćioł ábo Cerkiew/ ieden krzest/ iedna wiárá/ iedna owczárnia Páńska/ y ieden Pásterz/ iáko to Pan y Zbáwićiel nász Jezus Chrystus/ spráwuiąc tu ná źiemi zbáwienie ludzkie postánowić y przykazáć raczył/ zbudowawszy y vfundowawszy/ ná wierze świętego vcznia y Apostołá swego Piotra/ iáko ná mocney skále Kośćioł swoy/ ktorego y brámy piekielne przemoc niemogą. Tegoż sámego Piotrá S. zá modlitwą Páná nászego IEZVSA Chrystusá wiárá nie vstáwáłá/ y temu sámemu Pan y Zbáwićiel nász IEZVS Chrystus/ porzucżył páść owieczki y báránki swoie. Temu sámemu roskazał potwierdzáć w Wierze bráćią iego/ y insze vcznie y Apostoły swoie. Temu dał klucz Krolestwá swego Niebieskiego/ y moc nie vstáiącą tu ná źiemi/ otwieráć y zámykáć. Ták iż co tu Stolicá y zwierzchność S. Apostołá Piotrá zwiąże/ związano będźie y ná Niebie. Co rozwiąże/ rozwiązano będźie y ná Niebie. Co od czásow Apostolskich trwáło/ wiele lát y wiekow. Aż

I2 gdy

gdy zá grzechy ludzkie / Heretyctwo Aryáńſkie / więtßa część świátá y Chrześćian zaráziło było/ że y ſami Ceſárze Chrześćiáńſcy/ a náwet y Patryarchowie niektorzy zwłáß- czá Carogrodzcy/ długi czás w tym błędźie trwáiąc / od- poſłußeńſtwá naywyżßego y ſtárßego Páſterzá ſwego od- ſtępowáli. Samá Stolicá Apoſtolſká Piotrá ś. w praw- dźiwey wierze nie vſtáiąc / potwierdzáłá bráćią ſwoię / y częſto kroć na ſtárożytną drogę z błędow ich nawodźiłá/ iá- ko to nieprawie dáwnych czáſow/ ná Synodźie głownym Florentſkim przez Jozephá Patryárchę/ y Janá Paleologá Ceſárzá/ Carogrockich/ zupełnie do tego poſłußeńſtwá wro- ćili się byli/ wyznáwáiąc / iż Pápież Rzymſki/ ieſt Oycem vczyćielem y ſpráwcą wßytkiego Chrześćiáńſtwa/ y práwym Piotrá ś. naſtępnikiem. Na ktorym to Synodźie y z Páń- ſtwa náßego Metropolit Kiiowſki/ Halicki y wßytkiey Ru- ſi/ Iſidor bywßy/ to ziednoczenie Cerkwi Bożey przyniosł/ y te kráie Ruſkie w tymże poſłußeńſtwie y zwierzchnośći Stolicy Rzymſkiey vtwierdźił. Co y przodkowie náßy Krolowie Jch M. Polſcy przyiąwßy / y poddanym ſwym w Páńſtwách ſwych pochwaliwßy/ wolnośći Duchowień- ſtwu Cerkwi Ruſkiey tákowęż/ iákich Duchowni Kośćiołá Rzymſkiego vżywáią/ nádali y vprzywileiowáli/ áby iuż iáko iednego Oycá dźieći/ iednákiey wolnośći vżywáli. Od kto- rego ziednoczenia/ gdy záś dla niewdźięczności łáſki Bożey Patryarchowie Cárogrodzcy odſtąpili/ y zá tákowy ſwoy ćiężki grzech Odſtępſtwá y rozerwánia Jednośći Cerkiew- ney/ w moc pogáńſką Turecką wpádli/ wiele błędow / złych poſtępkow / y brzydkiego świętokupſtwá y w tych kráiách Ruſkich náſtąpiło/ iż się Herezyie rozśiáli y roz- ßerzyli/ a wßytkę tę prawie Ruś opanowáli/ Cerkwie ſpu- ſtoßyli/ chwáłá Bożá znißczáłá. A zatym y te Przywileia y wolnośći nádáne / w zápomnienie y lekkie poważenie/ ku dalßemu znißczeniu Cerkwi y ſtanu Duchownego Ruſkiego przyść muśieli. Co wßytko chcąc my znowu náprawić/ y do pierwßego ſtárodáwnego porządku przywieść w Páńſtwach naßych/ porozumiewáliſmy się w tym pierwey z Stárße- mi Przełożonymi Duchownymi wáßymi ktorym to włá-

śnie

śnie należáło/ y ktorzy ſámi do czytáwßy się tego w kśięgach ſwoich/ ſoborow dawnych/ y w Prawiłách Oycow śś. że Patryarchowie wßyſcy pod Poſłußeńſtwem Pápieża Rzy- ſkiego záwße bywáli/ y Pápieżá Rzymſkiego zá ſtárßego przełożonego ſwego máiąc / we wßytkich ſpráwach Du- chownych do niego się vćiekáli/ y bacząc że Pátryarchowie Carogrodzcy/ przećiwko Soborow y Prawił Oycow śś. błądzą niechcąc im do tego pomagáć/ y w tym błędźie y od- ßczepieńſtwie dłużey trwáć/ z wiadomośćią Náßą Hoſpo- dárſką/ á z ſoboru ſwego Duchownego/ ſłali z tym do Oycá ś. Klemenſa VIII. Pápieżá Rzymſkiego / ktory prawie iáko práwdźiwy Oyćiec Owczárni Páńſkiey/ do Jednośći Cer- kwie Bożey was przyiąwßy/ y od Zwierzchnośći Pátryar- chow Carogrodzkich wyzwoliwßy/ rozgrzeßywßy/ wßyt- kie obrzędy Cerkiewne Ruſkie według ſtárodáwnego zwy- czáiu/ y vſtaw śś. Oycow Greckich nieczyniąc w nich nay- mnieyßey odmiany w ſwey klubie wiecznie zoſtáwił/ y ná to wßytko przez Wielebnych Oycow Epiſkopow Włády- kow/ Włodźimierzſkiego y Luckiego / z Soboru Nowo- grodzkiego do Wieleb: iego poſyłánych/ wßytkim wám y na- ſtępcom wáßym Piſma y Przywileie ſwoie przyſłał. Zá czym Wielebny Domn. Michał Rahozá / Archiepiſkop Metropolit Kiiowſki/ Halicki y wßytkiey Ruſi/ z pozwo- leniem náßym Sobor głowny w Brześćiu/ ná dźień ßoſty Miesiącá Oktobrá / wedle Kalendarza Ruſkiego złożył Ná ktory ziáchawßy się/ z inßemi Epiſkopami/ Włádyká- mi Bráćią ſwoią/ Włodźimierſkim/ Luckim / Połockim / Chełmſkim / Pinſkim / y z mnogiemi Archimandrytámi / Jhumienami/ Protopopami/ Popami / Czerncami / Diá- konami/ z inßymi wielą ludźi Religiey Greckiey Ruſkiey Du- chownymi y Swieckimi/ ſchodźili się ná mieyſce Soborow zwykłe/ do Cerkwie Kathedralney Ruſkiey/ Założenia ś. Mikołáia/ y tam od Chwáły Bożey z Modlitwami y ná- bożeńſtwem przyſtoynym/ pierwßego dnia záczáwßy/ przez trzy dni z ſobą bywáiąc/ z dobrym rozmyſłem y Vważeniē/ tę świątobliwą zgodę námawiáli/ y ſtanowili/ przywodząc y rozbieráiąc Piſma święte/ Sobory dáwne/ y Prawiłá śś.

K Oy-

Oycow wzywáiąc też do tego Braterſkim práwie vpomi-nániem y miłośćią/ Michałá Kopyſtynſkiego Przemyſkiego/ á Gedeoná Bałábáná Lwowſkiego/ Władykow/ y inßych towárzyßow ich/ ktorzy pierwey ſámi dobrowolnie do tego ziednoczenia przyſtąpiwßy/ nam Hoſpodáru przez piſmá y liſty ſwóie to oznáymiwßy/ teraz z námowy ludźi vpornych opuśćiwßy Stárßego ſwego Archiepiſkopá/ Metropolitá y Bráćią ſwoią Epiſkopow Władykow/ opuśćiwßy też Dom Boży/ Mieyſce święte/ ná ktorym ſchodźić ſię z Stárßym ſwym powinni byli/ żadnego rázu w Cerkwi Bożey po wßytek czás Soboru nie poſtáwßy/ woleli złączyć ſię z Nowokrzceńcy/ Aryány/ bluźniercámi Páná Bogá náßego w Troycy wielbionego/ y z inßymi rożnymi Heretykámi/ nieprzyiaćiołmi y wzgárdźićielámi wiáry Práwoſłáwney Ruſkiey. A nád to wźiąwßy do ſiebie w towárzyſtwo ßpiegow/ y zdráycow náßych/ nieiákiego Nicephorá/ y inßych Grekow/ ludźi Cudzoźiemſkich/ w Bożnicy Heretyckiey/ gdźie kazánia Heretyckie bywáią/ mieyſce ſobie miáſto domu Bożego obráwßy/ práwie złośćią á vporem/ y iáko Phárаonowym ſercem zákámieniáłym/ poſtępowáli/ y rzeczy im nie náleżnych ważyli ſię/ ták przećiw Zwierzchnośći ſwoiey/ iáko też przećiw nas Hoſpodárá Páná ſwego y przećiw Rzeczypoſpolitey Oyczyzny ſwoiey/ przepomniawßy pierwßego pozwolenia y piſm ſwoich/ vpornie od Cerkwi Bożey odrzućili ſię/ y pokątnie ſpiſy y Proteſtácye iákieś czynili/ y iáko o tym wiádomość mamy/ do gołych memránow pieczęći ſwoie przykłádáli/ y ręce podpiſowáli/ y inßych ludźi rożnych y do Soboru nie nâleżących/ do podpiſow rąk y do pieczętowánia przywodźili/ y mocą przymußáli/ y ná tych gołych memránach po tym coś z woli ſobie nápiſawßy/ ſnádź to po Páńſtwách náßych rozſyłáć ważyli ſię A Wielebny Archiepiſkop Metropolit z inßymi wßytkimi Epiſkopámi/ Władykámi/ y ze wßytkim Duchowieńſtwem rádząc o zbáwieniu duß ludzkich/ y zábiegáiąc ſpuſtoßeniu Cerkiewnemu/ zgodnie ná tym Soborze porządnym Brzeſkim/ ná mieyſcu odpráwowánia Soborow zwykłym/ w Cerkwi záłożenia ś. Mikołáia/ przy bytnośći

Poſtow

Poſtow Oycá ś. Pápieżá Rzymſkiego/ tákże przy Posłech náßych Hoſpodárſkich/ y przy wielkim Zgromadzeniu ludźi zacnych y poſpolſtwá/ Duchownych y świeckich/ do Iednośći Cerkiewney ſtolicy Apoſtolſkiey Rzymſkiey iſtotnie przyłączyli ſię/ zwierzchność Cerkwie y ludu Bożego/ naywyżßemu prawdźiwemu Páſterzowi Oycu ś. Klemenſu Oſmemu Pápieżowi Rzymſkiemu przyznawßy/ poſłußeńſtwo iego świątobliwośći y po nim będącym wßytkim Epiſkopom Rzymſkim/ iáko Námieśnikom Chryſtuſowym oddáli/ y przyśięgámi/ piſmem/ y pieczęćiámi ſwymi ná wieczne czáſy vtwierdźili/ y ták Cerkiew y wiárę Grecką Ruſką z Kośćiołem y wiárą powßechną Rzymſką znowu złączyli y ziednoczyli. Ták iż według słowá y przykazánia Bożego ſtáliśćie ſię z námi prawie iuż iednym ludem y Kośćiołem Bożym/ iedną wiárą/ ieden krzeſt/ ieden Dom Boży/ iedná Owczárnia/ pod ſpráwą iedynego/ prawdźiwego Páſterzá/ od Páná Bogá IEZVSA Chryſtuſá poſtánowionego. Co my wam oznáymuiemy/ ábyśćie ſię z tego ćießyli/ y Chwałę Pánu Bogu wßechmogącemu w Troycy wielbionemu/ z námi ſpolnie iedynemi vſty y iedynym ſercem oddawáli/ á płonnych powieśći y piſm od ludźi vpornych/ y nierozſądnych Odßczepieńcow nie ſłucháli/ nieprzyymowáli/ y wiáry im nie dawáli. A Stárßych ſwoich Metropolitę y Władykow/ iáko włáſnego Archiepiſkopá y Epiſkopow ſwoich we wßelákiey vczćiwośći máiąc/ poſłußeńſtwo im zwykłe czynili y oddáwáli/ y przećiw im nie buntowáli ſię/ y młodßym buntowáć ſię nie dopußczáli. A iż Wielebny Archiepiſkop Metropolit Kijowſki/ Hálicki y wßytkiey Ruſi/ ze wßytkim Soborem Kopyſtynſkigo/ Władykę Przemyſkiego/ y Bałábáná Władykę Lwowſkiego/ y inßych Towárzyßow y Pomocnikow ich/ iáko włáſnych Odßczepieńcow/ ktorzy nie tylko od dobrowolnie pierwiey przyiętey zgody y ziednoczenia/ vpornie nie ſłußnie odrzućili ſię/ ále y opuśćiwßy Cerkiew Bożą z Bluźniercámi imienia Bożego y wiáry Krześćiáńſkiey/ Nowokrzceńcámi/ Aryanámi/ y z inßemi Heretykámi ſpołkowáli/ y w Bożnicy Heretyckiey z nimi przebywáli/ námowy y piſmá

iákieś

iákies czynili/ ná zwierzchność swoię/ y ná ludzie włádzy ich nie podległych targnąć ważyli się/ z ludźmi Cudzoziemskimi szpiegámi y zdráycámi naszymi obcowali/ y do spraw tuteyszych w towarzystwo ich sobie brali/ y wiele rzeczy nie słusznych/ nie tylo przećiw stárszego swego/ ále też przećiw nam Hospodaru y ku szkodźie Pánstw naszych czynili/ za to y za insze ich wystepki/ niebłogosłáwił ich y wyklął y dostoieństwa Episkopskie z Zwierchnośći swey Pásterskiey/ z nich zdiąwszy od Cerkwi Bożey odłączył. Przeto abyśćie o tym wiedząc/ pomienionych/ Kopystynskiego y Bałabáná/ od tego czásu zá Włádykow y Episkopow nie mieli/ błogosłáwieństwa iáko od przeklętych niebrali/ społku y obcowania z nimi iáko z przeklętymi nie mieli. A iżby to wszytkim ku wiádomośći przyszło y od kożdego wypełniono było/ wam Woiewodom/ Starostō/ dźierżáwcom/ Ciwunom sámym/ Námiestnikom y Vrzędnikom ich/ tákże Woytom/ Burmistrzom/ Raycom/ Ławnikom przykazuiemy/ żebyśćie sámi temu postanowieniu Synodu Brzeskiego niwczym przećiwni niebyli/ á drugich poddanych naszych/ ktorzyby temu sprzećiwiáli się kárali. A ten list nasz wszędźie/ przy Kośćiołách Cerkwiách y ná Targách/ Kopie z niego przepisuiąc przybiiáć/ y to wszytkim ku wiadomośći przywodźić roskázáli koniecznie/ inaczey tego nie czyniąc. Pisá w Wárszáwie. Roku Bożego Národzenia 1596. Miesiącá. Decemb: 15. dnia.

Za trzeći Przywiley S. pamięći Krolá Zygmunta III. stoi nam Dekret Seymowy Roku 1610 ex actoratu sámych PP. Nieunitow ferowany/ vczyniony iest przy boku Pánskim od wszystkiey Rzeczypospolitey ktory słowo w słowo z Ruskiego iezyka na Polski przełożywszy ták się ma.

ZYgmunt III. z łáski Bożey Krol Polski etc. Wszem wobec y káżdemu z osobná / wszelkiego Stánu y kondicyey ludziom/ Duchownym y Swieckim/ w Koronie Polskiey y W. X. L. Oznáymuiemy/ Iż gdy niektorzy rozrożnieni/ od swych Przełożonych Duchownych/ Religiey Greckiey ludźie/ niechcąc do zgody y Jednośći z Kośćiołem ś. Powszechnym przystąpić / vrośćili byli z tąd z Starszemi swemi Przełożonemi controuersiæ y trudnośći nieiákie / ktore przez nás ná blisko przeszłym Seymie Wárszawskim / w

skiey/ o nym z prawá pospolitego náleżącey mocy/ one zostáwuiemy. Na co dla lepszey wiáry/ ręką naszą podpisalismy/ y pieczęć naszą W. X. Lit. przyćisnąć kazálismy. Pisan w Warszáwie ná Seymie walnym dniá 25. Marcá Roku od Národzenia IEZVSA Chrystusá Syná Bożego 1600.

CZwarty Przywiley mamy Confirmacya Roku 1605. Praw ná Iurisdikcya Duchowieństwa Ruskiego od S. pamięci Zygmunta Pierwszego Roku 1511. nadanych y potwierdzonych. ktory iż iest iuż wyżey pag: 20. wpisany / tu tylko sama confirmacya wypiszemy. Tak tedy po wypisaniu listu Zygmunta I. sámá ta confirmácya pomieniona idźie.

A tak my Krol oglądawszy ten Przywiley/ y nadania Przodkow naszych Krolow J. M: Polskich y W. X. Lit. a widząc / iż Metropolicie Kiiowskiemu/ Halickiemu y wszytkiey Rusi/ iako Stárszemu Duchowieństwá Ruskiego / w Pánstwách naszych dáná iest Zwierzchność y Iurisdictio nád wszytkiemi Władikami/ Archimandritami/ Jhumienami / Popami / Diiakonami / y nad wszytkim Duchowieństwem Zakonu Greckiego y Ruskiego / y nad wszytkiemi Cerkwiami ich/ czásy wiecznymi . Zachowuiąc w cale przy zupełney moćy ten Przywiley Przodkow naszych/ we wszytkich Punktach/ Artykułach/ y Clausulach/ tym Listem Przywileiem naszym stwierdzamy. Ma w Bodze Wielebny Oćiec Poćiey / Metropolita Kiiowski/ Halicki y wszytkiey Rusi / y ponim wszyscy będący Metropolitowie Kiiowscy/ Zwierzchność/ Władzę Duchowną według tego Przywileiu Przodkow naszych / y tego teraznieyszego Potwierdzenia naszego/ nad wszytkimi Cerkwiami/ Włádikami/ Jhumienami/ Popami/ Diiakonami/ y nad wszytkim Duchowieństwem Religiey Greckiey y Ruskiey / żadnych niewyimuiąc/ we wszytkich Panstwach naszych w Koronie Polskiey y W. X. Lit. Tak iż żaden z Duchowieństwa Ruskiego z Posłuszeństwa y z Jurisdikcyi dawney Metropolitō Kiiowskim należącey wydźieraćsie niemaią áni mogą. Choćiażby y Przywileia násze/ komu w przod albo potym na Władyctwa/ y na insze iakie Vrzędy Duchowne tey Religiey Greckiey y Ruskiey dane byli / takowe przeszkádząc Jurisdikcyi y Posłuszeństwu Metropolity Kiiowskiego/ Halickiego y wszystkiey Rusi/ mocy mieć niemáią.

Ponieważ takowe Starodáwne Przywileiá y nádánia Przodkow náſzych/ Swiątobliwey pámięći Krolow Polſkich y W. X. L. Metropolitom Kiiowſkim/ Halickim/ y wſzytkiey Ruśi/ na czáſy wieczne dane zákroczyli. Ná co wſzytko daliſmy w Bodze Wielebnemu Oycu Hypaciuſzowi Metropolićie Kiiowſkiemu/ Halickiemu y wſzytkiey Ruśi/ ten naſz Liſt z podpiſem ręki náſzey Krolewſkiey/ do ktorego y pieczęć náſzą Koronną przywieśićieſmy roſkazáli. Piſan w Warſzáwie ná Seymie walnym Roku Bożego Narodzenia 1605. Mieśiącá Febr: 22. dnia.

PRzywileiá też od S. pámięci Zygmunta III. bractwu S. Troyce Monaſtera Wileńſkiego nadane/ iaſne ſą tak z litery ſamey/ iáko ſenſu/ tak też y deklaracyey y dekretu Krola Jego Mośći/ że nie inpemu iakiemu bractwu/ nie Swiętoduſkiemu iako to PP Nieunići ſwoie nazywaią/ ále ſamemu tylko bractwu S. Troyce/ według wyraźnych ſłow tych przywileiow ſą nádane/ y ſwobody y wolnośći pozwolone/ ktore to przywileie wſzytkie de verbo ad verbum tu przepiſowáć nie zdáło śię/ a to/ żeby legenda ich długa Czytelniká nie ſprzykrzyć do tego/ że też te przywileie/ nie ſą publiczne wſzytkiemu Narodowi Nábożeńſtwa Greckiego ſłużące/ ále tylko ſamemu bractwu S. Troyce Monáſtyra Wileńſkiego. Jednákże położemy tu to/ co właśnie do tey ſpráwy będźie należało nam z PP. Nieunitami/ gdyż też przywileia bractwa náſzego S. Troyce/ PP. Nieunići názwawſzy śię Swiętoduſkimi na śiebie y na Nieunią ſwoie naciągáią. Náprzod tedy Synopsiſtá/ áby ſwe rzeczy mogł dobrze vdáć/ y oderwáć to bractwo od Cerkwi y Monaſtera S. Troyce/ w Roku 1592. prawi/ iakoby to bractwo nie miáło śię wiązáć do Cerkwi y Monaſtera S. Troyce/ ale tylko do iednego Ołtarza wniey/ iakoby mowiąc/ że wolno bráctwu ſamemu y indźie gdźiekolwiek być/ byleby tám w Cerkwi S. Troyce Ołtarz ſwoy miáło. Lecz chociaby y ták było/ tedy PP. Nieunići/ y Ołtarza tam tego odnich allegowanego w Cerkwi S. Troycy nie máią/ bo chociaż ten Ołtarz ieſt/ ále ieſt w mocy y ſprawowániu naſzych Vnitow á nie Nieunitow/ naſze bráctwo Vniackie/ v tego Ołtarza nabożeńſtwo ſwe odpráwuie/ á nie Nieuniackie. Nieunitowie tam nigdy niebywáią y bywáć niechcą/ Powtorzę/ byłoby to nie tylko przećiwko ſpoſobō y zwyczáiō inſzych wſzytkich Bractw Cerkiewnych/ ále y wſzeláktiey ſłuſznośći/ gdyż káżde bractwo Cerkiewne Ruſkie/ ábo y Kośćielne Rzymſkie/ gdźiekolwiek ieſt/ záwżdy śię wiąże do iednego pewnego mieſcá tego/ przy ktorey Cerkwi abo Kośćiele to bractwo fundowáne y założone ieſt/ iáko y to Bractwo náſze/ wiąże śię właśnie do Cerkwi y Monáſterzá S. Troyce/ á niegdźie indźie/ z przywileiow y vżywániá ſamego. A tak śię wiąże do Cerkwi y Monaſterza tego/ że chociáby ten Monaſtyr y Cerkiew S. Troyce/ y w Vniey S. nie byłá/ tedy to bractwo/ iesliby chciáło przywileiow v ſwobod bractwa S. Troyce zażywáć/ muśiałoby zá wyznaniem tego Monaſterzá y Cerkwie

iść

Roku 1598 odpráwowanym/ przynośili. A my prze nawálność ſpráw/ ná támten Seym przypadłych/ niemogąc tey ſpráwy na on czas odpráwić/ odłożyliśmy to byli do Seymu teraźnieyſzego/ y poſtępki prawne/ ktore między nimi byli/ do tegoż teraźnieyſzego Seymu zawieśiliſmy. A tak ná teraznieyſzym Seymie/ gdy Poſłowie z Woiewodſtw Kiiowſkiego y Wołyńſkiego wnieśli do nas y PP Rad náſzych przy nás będących prożbę. Abyśmy w tę ſprawę weyrzeli/ ktorą z tey miary przećiwko Wielebnym Archiepiſkopowi Metropolitowi teráźnieyſzemu Kiiowſkiemu Pocieiowi/ tak że y Episkopowi Łuckiemu y Oſtroſkiemu Cyrillowi Terleckiemu/ mienili y mieć rozumieli. My zá ich táką prożbą tey ſpráwie termin piętnáſtego dniá Márcá złożyli/ ktorego to dniá y inſzych dni potym/ Wielebny Archiepiſkop Kiiowſki y Epiſkop Łucki pilnowali. Dniá 15. y 16. Márca przez Woźnego Generała/ Kryſztofá Czyżowſkiego przywoływáć dawali, Za ktorym przywołaniem Poſłowie z Woiewodztw/ Kiiowſkiego y Wołyńſkiego przyſzedſzy przed nas/ prośili nas/ ábyſmy to między nimi vſpokoili. Ná to Wielebni Metropolit y Epiſkop Łucki/ vkazawſzy to/ że o rzeczy takowe nie máią forum v Sądu náſzego/ gdyż to nie nam/ áni żádnemu Vrzędowi Swieckiemu/ ále ſamemu tylko Duchownemu ſądowi/ według Bożego/ Koronnego/ y wſzelakich praw Chrześćiáńſkich ſądźić należy. Dla czego nie wdawáiąc śię w práwo/ tylko pokázuiąc niewinność ſwą/ y daiąc ſpráwę przed Nami y Pany Rady náſzemi/ wywodźili to/ iż iáko z początku/ ſam Pan y Zbáwićiel náſz Kośćioł ſwoy ś. ieden ze wſzytkich Narodow/ y wſzytkich części świátá tego złączony/ fundował/ y iednego Páſterza/ pierwſzego Apoſtołá ſwego Piotra ś. nad wſzytkiemi przełożył y poſtanowił/ ktoremu owce y báránki ſwoie paść poruczył. Lecz iż czáſow naſtępuiących/ Przełożeni Cerkwi Orientalney/ od tey zgody y Jednośći ś. odſtąpili/ do ktorey często potym przyſtępowáli. Aż oſtatecznie/ ná oſtatnim Synodźie powſzechnym Florentſkim/ tam iuż doſtatecznie tę zgodę y Jedność z Kośćiołem ś. Rzymſkim przyiąwſzy/ w tem długi czás trwali. Zaczym od Przodka náſzego ś. pá-

mięći

mięći WLADYSLAWA Polſkiego y Węgierſkiego Królá/ wielkie wolnośći ludźiom Religiey Greckiey/ Duchownym y Swieckim dla tego nádáne/ y od inſzych Krolow po nim ALEXANDRA y ZYGMVNTA pierwſzego potwierdzone byli/ ktore zaraz przed nami produkowali y pokázowali. Lecz iż potym znowu iákoś zániedbanie náſtąpiło/ oni z Stárſzym ſwoim zeſzłym Metropolitą Kijowſkim/ Michałem Rahozą/ nie nowe iákie rzeczy wſzczęli/ y nic nowego w tey ſprawie Jednośći ś. ani przećiwko prawu Bożemu/ áni przećiw Koronnemu/ áni przećiw żadnemu prawu/ ani przećiw Kanonom/ y Práwiłom Oycow ś. áni przećiwko ſtárodáwnemu zwyczáiowi/ nie wykroczyli/ ále do rzeczy dawnych/ od pierwſzych onych Patryarchow ſwoich świętych vchwálonych/ poſtánowionych y przyiętych wroćili się/ niechcąc trwáć w Odſzczepieńſtwie/ ále życząc ſobie trwáć w Jednośći Domu Bożego. My tedy z Pany Radami naſzymi/ bacząc/ iż pomienieni Archiepiſkop y Epiſkop/ póſtępek ſwoy ſłuſzny we wſzytkim vkazáli. A ku temu iż ſtroná przećiwná powodowa/ pozwáwſzy ich oto przed nas ná Seym/ nic przećiwnego ná ich nie pokázuią/ áni popieraią/ y owſzem tey ſprawy odbiegaią. Widząc y Przywileie ś. pámięći Przodkow náſzych. W tey ſpráwie teraznieyſzym liſtem y deklaracyą naſzą/ wolnemi ich wiecznie w tey mierze/ od takowych pozwow/ y rzeczy wnich opiſanych/ odprzenágabánia wſzelákiego ſtrony przećiwney być znáyduiemy/ tak iż Wielebni Archiepiſkop Metropolit Kijowſki y wſzytkiey Rusi/ tákże y Epiſkop Łucki/ y inſzy Epiſkopowie/ Władykowie y wſzyſcy Duchowni w tey ś. Jednośći/ bez wſzelákie° przenagábánia/ iáko właśni Przełożeni/ Páſterze Religiey Greckiey/ te Dignitarſtwa Duchowne dźierżeć y vżywáć rządźić y ſpráwowáć máią/ każdy w ſwoich Diecezyach/ według dáwnego zwyczáiu/ y obrzędow Cerkwi ś. Greckiey. A dekreta/ proceſſa y poſtępki práwne/ w Duchownych y Swieckich ſpráwach/ ktore do terazniejſzego tylko Seymu záwieſzone liſtem naſzym byli/ iako zá wyśćiem/ tey ſuſpenſy abo záwieſzenia/ wrácáią się do pierwſzych ſtopniow ſwych/ ták y My one wrácamy/ przy dawney wła-

iść/ y Nieunią przyiąc/ alias by żadnym ſpoſobem nie mogło być bractwem S. Troyce/ iáko teraz PP. Nieunici Swietoduſcy/ że nie ſą wyznania tey Cerkwie y Monáſterza/ y nie ſą y nie bywaią w bráctwie Monáſterza S. Troyce/ nie ſą y nie mogą być bractwem S. Troyce. A to wyraźnie we wſzytkich przywileiach bractwa tego S. Troyce ieſt opiſano/ y to bractwo do tego Monaſterzá y Cerkwi S. Troyce y Ołtarzá w niey/ ieſt przywiązane. To ma w ſobie Naprzod przywiley Oniſiphora Metropolity Roku 1584. ktory to bráctwo na początku pozwolił y błogosławił. A co więtſza/ że w tym Przywileiu ſwoim Bractwu temu nadanym/ ani iednym ſłowkiem niewſpomniál ani Patriarchy ſamego ani poſłuſzeſtwá iego/ ale właśnie ſama tylko ſwoię władza y Zwierzchność Metropolitańſka warowawſzy/ nieposłuſznych y nieſłuſznie się ſprawuiących pod rozſądeky karanie Duchowne ſwoim Preſbiterom Wileńſkim onych poddał. Toż właśnie y w Patriarſzym Przywileiu/ ktory po założeniu Bractwa tego w lat cztery/ do Pańſtwa tego zawitawſzy/ toż Bractwo pochwalił y błogosławił/ wyraźnie w te ſłowa czytamy Przyſzli do nas Mieſzczánie Miáſtá Wileńſkiego (to nie Pánięta/ nie X. nie Szlachta) Bráćia Bractwa Cerkiewnego S. y Ożywiaiącey Troyce y podali nam do przeyzrzenia y vważenia kśiążkę/ Porządek Bractwa ſwego Cerkiewnego/ ktorą Roku 1588 zabłogoſławieſtwem Oniſiphorá Metropolity Kijowſkie° (a nie ſamego Patriarchi) wydrukowali/ na cześć y chwałę Bogu w Troycy iedynemu/ y dla wyſtawienia miłośći w Wierze podług Zakonu Cerkwi Chryſtuſowey/ proſząc/ áby naſzego Paſterſtwá błogosławieſtwo ná nich przebyło. My tedy przeyzrzawſzy wſzytko etc. a widząc to wſzytko być nápiſano dla zjednoczenia miłośći Duchowney (nie dla rozerwania y niezgody) y dla doſkonałego Chrześciańſkiego nábożeńſtwá według podania śś. Apoſtołow. Nakázuiemy y błogosławimy ich/ etc. etc. A Bráćia nieposłuſzną prawdźie/ y pogorſzenie z śiebie czyniącą/ tym liſtem naſzym Metropolićie Kijowſkiemu/ etc. y namieſtnikō iego etc. od Bractwá odłączáć etc. W tym Przywileiu ſwym/ ten Patriarcha Jeremiaſz to świadczy. Náprzod/ że Mieſzczánie Wileńscy a nie kto inſzy/ to Bractwo y porządki ich poſtanowili/ y pokładali/ Powtore/ że to Bractwo ieſt poſtanowione/ dla wyſtawienia miłośći w wierze/ y dla ziednoczenia miłośći Duchowney/ y dla doſkonałego Chrześciańſkiego nabożenſtwa/ podług podania SS. Apoſtołow/ co żadnym ſpoſobem być niemoże iedno w Vniy y w Jedności S. Cerkiewney. Potrzecie. przyznawa/ że iáko ſam Metropolit Ruſki/ to Bractwo pozwolił y błogosławił y pod ſwą zwierzchnością miał/ tak y tym Przywileiem Brackim onemuż pod iego zwierzchność poddał. Toż właśnie y w Przywileiach Krola J. M. wyraźnie mamy

iako to w pierwszym/ Roku 1580 tak czytamy Za doniesieniem do nas prozb y czołem bićie Stanow mnogich rożnych Sławetnych Mieszczan / Miasta naszego Stołecznego Wileńskiego/ ludzi Narodu Ruskiego/ Zakonu Greckiego (toć tu Mieszczanie Wilenscy nie appendix iako Synopsista omylnie twierdzi) łaskawie pozwoliliśmy im na to. Iż co pomienione Stany y Pospolstwo zwysz rzeczoney Religiey Ruskiey [ktoż taki? oto słuchay] Mieszczanie Wileńscy/ Bracia Cerkiewni/ Cerkwie Miasta Wileńskiego założenia s. Troyce [to y tu słyszećie że ci bracia Cerkiewni/ są Cerkwi założenia S. Troyce/ toć Bractwo przywiązane iest do Cerkwi S. Troyce] pokładali przed nami Hospodarem/ Porządek y Artykuły / w sprawach y obchodziech Cerkiewnych/ ku pomnożeniu chwały Bożey etc. y na zwawszy Bractwo Cerkiewne Troieckie/ miedzy sobą (nie miedzy Szlachtą y Paniety) postánowione/ ktore oni sobie miedzy sobą (nie miedzy Narodem Szlacheckim) chować y onemi sie w tych rzeczach rządźić/ postrzegac/ nauki pisma s. pomnażáć/ y insze sprawy przystoyne odprawowáć/ vmyśliwszy y postanowiwszy/ nam Hospodaru spisawszy iawnie pokazawszy/ prosili nas/ abyśmy im z łaski/ Zwierzchnośćią nászą/ ku wiecznemu dźierżeniu y obchodu/ sprawowaniu y vżywaniu tego wiecznie nádali / y Przywileiem też naszym stwierdźili. Przetoż My etc. Y niżey w tymże Przywileiu. Ku temu/ każdy brat wpisny/ każdey Niedźiele po Służbie Bożey ranniey ktorą ná on czas v Ołtarza Brackiego w Cerkwi S. Troyce odprawowána bywa powinien do bractwa Cerkiewnego przyść etc. A obliguież tu Narod Szlachecki/ ktory od Wilná/ od tey Cerkwi y Ołtárzá/ zá kilkanáśćie abo zakilkadźiesiąt mil mieszkáią/ z ktorych záledwie ráz w rok ábo y przez kilka lat w Wilnie sie drugi pokaże/ iako to Starostowie y Brácia/ PP. Nieunitow Swietoduskich/ niechayże sie porachuią sámi. Y niżey A z tych wszytkich przychodow Służba Boża ranna/ przez Kapłana y Diákona ich Brackiego/ v Ołtarza ich Brackiego w każdym tygodniu cztery razy odprawowana bywá etc. á osobliwie w każdy Piatek po Służbie Bożey ránniey wszytkim Soborem Troieckim/ Moleben zá nás Hospodárá y zá wszytko Chrześciaństwo/ P. Bogá prośić będą etc. Słyszycie tu/ że nie tylko do Cerkwi y Ołtarza ale y do Swieszczennikow S. Troyce to Bráctwo przywiązane iest/ ktorzy

ktorzy w czasy pl... ze Soborem y Moleben bracki odprawowac powinni. A ponieważ PP. Nieunici Swietoduscy na tym nabożeństwie Służbie Bożey y Molebniach w Cerkwi S. Troyce y v Ołtarza brackiego: Odprawuiąż tam modlitwy zá Krolá Paná y zá wszytko Chrześciaństwo? iáko przywileia te Krola Iego M. obliguia na to każdego brata wpisnego: nigdy sie tá żaden z nich ani pokaże/ á iednak sie bractwem S. Troyce tytułowáć chcą/ y wolności tego sobie vzurpowáć/ nie czyniąc żadnych powinności bractwa tego S. Troyce/ áni sie tam pokazuiąc.

Do tego ażaż to iest własność bractwa Nieuniackiego/ żeby Krol Pan Katolik dobry/ modlitwom Bractwá Nieuniackiego polecáiąc sie/ miał obowiązywáć takie bractwo/ zá siebie y za wszytko Chrześciaństwo Paná Bogá prośić/ ażaż ten Krol S. pámięci (iáko to wszytkim iáwno) nie brzydźił sie wielce Nieunitą/ świadkiem są tego ták wiele przywileiow zá Vnitami/ y dekretá y Vniuersały/ przećiwko Nieunitey y násládowcom tey. Vniackiemu tedy bractwu S. Troyce/ te przywileia są nádane/ y ono samo/ do tego Nabożeństwa y modlitw zá Krola Paná y wszytko Chrześćiańskwo/ temi przywileiami obowiązano. Pokazał to skutkiem y sáma rzeczą ten S. pámięći Krol Pan nasz/ że na takie Nabożeństwa y modlitwy Bractwá Vniackiego S. Troyce/ do tey Cerkwi S. Troyce/ y sam nawiedzać raczył/ y onsem/ wątpię/ żeby kiedy to było/ iż gdy Krol Iego M. tu obecnym był w Wilnie / áby tey Cerkwie S. Troycy/ publice/ z Krolowa Pania y wszytkim Senatem przy Krolu Iego M. bedącem/ nie po ieden kroć/ ále y po kilka razy / zá każdym razem obecności swey tu w Wilnie/ nie miał nawiedzić/ y tam Nabożeństwa odprawowac/ nápatrzały sie tego oczy y samych PP. Nieunitow tych Swietoduskich. A byłoż co takowego/ kiedy bractwu ich Nieuniackiemu y Cerkwi ich Swietoduskiey/ od Krolá Páná/ álo Krolowey Iey M. Wiedząc Krolowie Ich Mośći/ że iako wiara Nieuniacka iest błądząca/ ták y modlitwa ich nie iest Bogu przyiemná/ przeto sie też ich modlitwom y nie polecáia Y niżey w tymże przywileiu. Iż oni według Artykułow/ w tym liśćie nászym niżey y wyszey opisánych/ maia schadzki swe/ y szkołe brácką mieć w Monásterzu s. Troyce/ w Mieśćie Wileńskim/ ná zwykłym mieyscu (to nie w Monasterzu S. Duchá abo gdźie indźiey.) Y przy koncu. A ták/ My Hospodár ten porządek y bráctwo ich s. Troyce (to y tu słyszycie że to bractwo iest Cerkwi S. Troyce) z łáski nászey Hospodarskiey nádáne etc. na wieczne czásy / y tym listem nászym nádáliśmy y stwierdzámy etc.

Też y w drugim przywileiu Krolá Iego Mośći Roku 1592. (gdźie też iuż y Stan Slachecki/ do tegoż bractwa iuż gotowego / od Mieszczán y Obywatelow samych Wileńskich postanowionego/ y otrzymanego przyłożeł) toż opisano Zá doniesieniem nám prozb / y ná czołem bićie Stánow roznych / ták osob pewnych z PP. Rád nászych/ iáko y koła Rycerskiego. Tu Synopsista położywszy to/ czyni

distin-

diſtinkcya y mowi **Mießczánie co? Appendix/** a to ci cac vdac/ że ci Jch M. PP. Rada y Kolo Rycerſkie/ ktore ſie do Krola za tym bractwem przyczyniálo / ſa primarie bracia tego bractwa / lecz ſie barzo ná tym myli / bo lubo to niektorzy z Jch Mosciow PP. Rad y z PP. Slachty mogli byc iuż na on czas w tym bractwie/ ale nie wßytka Slachta y Kolo Rycerſkie/ ktore na on czás w Wárßáwie Seym odprawowáło / rzadki tam bárzo byl ktoryby ſie do onego bractwa byl wpiſal / á ſnadź ledwie tyſiacny. Przetoż Jch M. PP. Rádá y Kolo Rycerſkie/ położeni w tym przywileiu/ nie iáko brácia tego bractwa/ ábo rzadzce y Staroſty/ iáko PP. Nieuniatowie ich mieć chca / ále iáko przyczyniáiacy ſie do Krolá J. M. y proßacy za tym Bractwem/ ktore ku pomnożeniu chwaly Bożey Mießczánom Wileńſkim iuż przed tym pozwolone y vprzywileiowane bylo. A Starßemi y Staroſtami kto w tym Bractwie być powinien/ wyráźnie Artykuly Brackie vkazuia/ żeby na kożdy rok Stároſtowie byli obierani/ z Burmiſtrzow y Radziec dwa ábo ieden/ a czterey z Poſpolſtwa (toć z Mießczan Wileńſkich a nie z Stanu Szlacheckiego) A z Stanu Szlacheckiego ktorzy ſie do tego Bractwa wpiſuia co by za powinnosc ich byla/ też Artykuly Brackie wyraźnie vkazuia/ mowiac/ że Stan Szlachecki w Wilnie obecnie niemießkaiac / powinnosciom Brackim doſić czynić niemoże (ſlyßycie tu/ że Stanu Szlacheckiego ktory w Wilnie obecnie nie mießka/ nie obliguie Bractwo do czyniénia doſić powinnoſciō brackim) ále **żeby vczeſtnikámi byli/ wßytkich zaſtug/ modlitw/ y dobrych vczynkow bractwá tego/ áby to bráctwo potrzebámi doczeſnemi wſpomágáli / lubo razem ná cáły rok do bráctwá cokolwiek daiac/ ábo też co ráz iáłmużny przyſyłáiac.** Przetoż nie ieſt to tylko Appendix iáko Synopsiſta vdaie Mießczánie Wileńſcy/ ale rzecz ſama włáſna/ brácia bractwa tego/ primarie rzadzaca y ſpráwuiacá bractwem / y dlá tego ták daley przywiley ten mowi **y Sláwetnych Mießczán Miáſtá naßego Wileńſkiego ludzi Národu Ruſkiego Zákonu Greckiego** (tu P. Synopsiſtá znowu vcial/ pámietaiac na one ſwoie położona á ſſercya/ iakoby to bractwo nie miálo ſie wiazáć do Cerkwi y Monaſterzá S. Troyce/ ále przywiley tak tam mowi) **bráći bráctwa Cerkiewnego założeniá s. Troyce Monáſterzá Wileńſkiego** Nie miło Panu Synopsiſcie/ że to Bráctwo Cerkiewne názywa ſie/ y ieſt przywiazane do Cerkwi y Monáſterza S. Troyce Wileńſkiego: R niżey. **A ták wprzod mianowáni bráćiá / bráctwá Cerkiewnego Monáſterza Wileńſkiego dom nazwány Hámßeiewſki/ kámienice murem y drzewem pobudowána ná wiecznosć kupili ſobie** zc. **ná Szkoły** zc. **y drugi dom Kondratowſki** zc. **gdźie im wolno wedla przemożeniá ſwego y Cerkiew Nábożeńſtwa ſwego/ nátych pomienionych grunćiech domow ich Brac-**

Brackich iaka mieć zechca murem y drzewem zbudowáć zc. To tu taina rzecz czyie to ſa domy y grunty/ czy bractwa Nieuniackiego Swietoduſkiego/ czyli też bractwá S. Troyce Vniackiego/ ktore ſamo tych gruntow y domow doſtáwßy / ná zbudowanie Szkol y Cerkwi ná tych gruntech/ wolnosci otrzymali. Coż tedy do tego mowia PP. Nieunici/ że tak ſobie bez żadnego prawa ſlußnoſci y pozwolenia żadnego te grunty y domy gwaltem zabrawßy trzymaia y bractwo ſobie przywlaßczaia? R zas **Máia y wolni beda oni pomienieni brácia bractwa Cerkiewnego/ iáko w Monaſterzu s. Troyce w Mieście Wileńſkim/ ná zwyktym mieyſcu ſchadzki mieć ſwoie gdźie y przed tym miewáli/ tak y do tego domu ſwego brackiego ſchodzac ſie namawiáć/ y wßelákie potrzeby bractwa ſwego odpráwowáć** zc. Tamże w tych przywileiach y inße ſwobody y wolnosci/ ktore y Synopsiſta ßeroko wypiſal/ temuż bractwu S. Troyce ſamemu á nie iakiemu inßemu/ nie Swietoduſkiemu Nieuniackiemu ſa nádane y pozwolone.

Ale y Krol Jego M. ſam / ktory te przywileia y wolnosći nádál / ſámże dekretem ſwym deklarowac raczyl/ komu to bractwo S. Troyce ſluży/ tak bowiem w dekrecie Roku 1609 czytámy **Bráctwo ich nowe Cerkwi Wileńſkiey założeniá s. Ducha (to ieſt Nieunitow) od bráctwa Stárożytnego Monaſterzowi s. Troycy nádánego odſadzámy/ A właśnie tym ludźiō Religiey Ruſkiey/ ktorzy przy Cerkwi y Monaſterzu s. Troyce zoſtáia/ y tam ſchadzki ſwe miewáia/ to bráctwo Troieckie przyſadzamy.** To dekret/ czegoż więcey chca PP. Nieunicie?

To ſie tu iuż pokazalo/ Naprzod/ że te Przywileia brackie ſamemu Bractwu Swietey Troyce ſluża/ a nie komu inßemu / Powtore / że to Bractwo od Mießczan ſamych y Obywatelow Wileńſkich ieſt poſtanowione y zalożone/ Potrzecie/ że w tym Bractwie/ Rzadzce y Staroſtowie/ niemoga byc inßy tylko ſami Mießczenie-Obywatele Wilenſcy. Poczwarte/ że y tam te wßytkie domy y grunty (na ktorych teraz PP. Nieunici/ Szkoly y Cerkiew ſwoia maia) tak też y budowáć na tych grunćiech y placach Cerkiew y Szkoly/ k temu y wßytkie Swobody y Wolnosci w Przywileiach Brackich opiſane/ temuż/ a nie inßemu Bractwu S. Troyce przynależa. Popiate/ że to Bractwo Cerkiewne / wiaże ſie do pewnego mieſca/ to ieſt do Cerkwi y Monaſtera S. Troyce Poßoſte/ że ſie iuż niemoga PP. Nieunici Swietoduſcy/ ktorzy nie w Monaſtyru y Cerkwi S. Troyce/ ale w Monaſteru S. Ducha ſchadzki ſwe maia y Nabożeńſtwo odprawuia/ nazywać Bractwem tym Cerkiewnym/ ale tylko ci ſami/ ktorzy Bractwo ſwe maia w Monaſterzu y w Cerkwi S. Troyce Nabożenſtwa zażywaia. Posiodme/ że PP. Nieunici Swietoduſcy/ bezprawnie y nieſlußnie gwaltem dobra/ domy/ grunty/ kamienice/ przychody wßelakie/ Bractwu naßemu S Troyce należa-

ce zábrali / odeymuia zabieraia y trzymaia. Poóſme / że oniż ſami tá
ká krzywde y oppreſſia Bráctwu naſzemu S. Troyce czyniac/ bez win-
nie y nieſłuſznie na nás wołaia/ nas opacznie vdaia/ iákobysmy im krzyw-
dy iákie czynic mieli / owo zgoła ſámi biia y płacza / y wołaia / a to
nie dla czego inſzego/ iedno dla tego/ że im ieſzcze nie we wſzytkim po
woli y mysli dzieie sie/ y żeby to co cudze zabrali przy ſobie zatrzymali

Ale iuż nam przyidzie/ z wámi ſamemi PP. Bracia Swietoduſcy
Wileńſcy / o tym Bractwie cokolwiek pomowic / y na waſze obiectie
odpowiedziec/ áby tak ſolwowáne/ y zniesione byli: ſkad by sie ſnádnie we
wſzytkim niewinnosc naſza pokázała. Zadaiecie nám/ Naprzod mowiac/
że to Bractwo z poczatku było pod poſłuſzeńſtwem Patriarſzym/ prze-
to y teraz to Bractwo ſłużyc ma/ tym ktorzy ſa pod poſłuſzeńſtwem Patri
arſzym/ a nie tym ktorzy nie ſa pod nim/ Na to tak odpowiádamy/ Na-
przod/ że to Bractwo y napoczatku nigdy niebyło/ immediate pod po
ſłuſzeńſtwem Patryarſzym/ iako to wy teráz miec chcecie / ále że Metro-
polit Ruſki Kiiowſki (pod ktorego poſłuſzeńſtwem wlásnie to bractwo
ná poczatku fundowane było) był pod poſłuſzeńſtwem Pátryarſzym/ prze-
toż y bráctwo to/ przez Metropolita ſwego/ á nie ſamo przez sie onemu
poſłuſzeńſtwo oddawało/ gdyż y ná poczatku/ gdy to bráctwo náſtało/ á
naſtało ieſzcze Roku 1584. iáko y ſam Synopsiſta przyznáwa/ nie cia-
gnelo sie do ſámego Patryarchy/ ani sie onim pytało / kontentuiac sie
błogoſłáwieńſtwem ſamego Metropolity/ iáko y ſam Patryarchá Jere-
miaſz w przywileiu brackim wyraźnie przyznáwá/ á to było przez lat czte-
ry y wiecey R pewnie/ gdyby za inſza okazya Patryárchá do tego Pań-
ſtwá był nie przyiachál/ nigdy by to bráctwo/ niemyslilo onim/ ani o bło-
goſłáwieńſtwie iego/ aniby poſyłáło do niego oto. Powtore/ poſłuſzeń-
ſtwo Patryarſze Konſtantynopolſkiemu/ nie ieſt prawē bractwu S. Troy-
ce/ áni ieſt de eſſentia bractwa tego bez czegoby to bractwo byc nie mogło/
maiac ſwego własnego Metropolita/ ktoremu poſłuſzeńſtwo powinno
oddawác z prawá piſanego Pańſtwá tego. Potrzecie. To poſłuſzeńſtwo
Patryarſze nie ieſt przywiazane do tego bractwá / ták/ żeby iuż zawſze
wiecznemi czáſy Pátryarchy powinno ſłucháć/ bo aboby było obowiazane
z prawá Bożego/ ábo z prawá piſanego. Z práwá Bożego nie ieſt obo-
wiazáne/ gdyż Pan Bog ſzczera dobroć nie obowiazuie żadnego do rze-
czy zbáwieniu duſznemu ſzkodliwych/ iedná ieſt Cerkiew Bożá S. pow-
ſzechna/ Schyſmy Pan Bog wielce nienawidzi (Schyſmatycy wſzyſcy nie
ſa w Cerkwi iego S. iáko wſzyſcy Oycowie S. ná to sie zgadzaia) á
Pátryarcha Konſtántynopolſki teráznieyſzy ieſt Schyſmátykiem / iesli
tylko iuż y nie Heretykiem/ zátym takież y Paſterſtwo y poſłuſzeńſtwo iego.
Z práwá też piſánego także nie ieſt przywiazane/ bo tego nigdzie nie
mamy w żádnych przywileiách bractwá tego / áni w Metropolim / áni
ſamego Pátryarchy/ áni Krolá Jego Mosci/ áby to bractwo nie tylko
wiecznemi czáſy/ ále y na czás iáki poſłuſzeńſtwo powinno onemu było
oddáwáć Powtore mowicie / że Krol Jego Mosc Pátryarche Kon-
ſtantynopolſkiego w tych przywileiách brackich y na inſzym mieyſcu/ przy-
znáwá byc Ruſkiey Cerkwi y bractwa tego zwierzchnim Paſterzem / y
błogoſłáwieńſtwo iego ſtwierdzá / bo ták w przywileiu mowi. Ná co
y bło-

y błogoſłáwieńſtwo zwierzchniego Páſterzá ich Archiepi-
ſkopa Konſtántynopolſkiego y powſzechnego Pátryarchy
Oycá Jeremiaſza przednami pokládáli/ co wſzytko na tym
poſtanowieniu ich oſobliwym brackim z druku wydanym y
ná liście Pátryarſzym ſzerzey y doſtateczniey opiſáno y doło-
zono ieſt. Na to ták odpowiadámy/ że Krol Jego M. w tych przywi-
leiach Patryarche názywá zwierzchnim Paſterzem Cerkwi Ruſkiey y brac-
twá/ ſłuſznie to czynic raczy/ bo na on czás/ iako to bractwo / tak y Cer-
kwie Ruſkie pod poſłuſzeńſtwem Metropolita ſwego Ruſkiego bedac zna-
li go zá zwierzchnego Paſterza / Ale żeby y ná potym wiecznemi czáſy/
powinien ich byc zwierzchnim Páſterzem/ tego iáko w tych przywileiach/
ták áni w żadnych nie maſz/ przetoż poki Metropolit Ruſki był pod po-
ſłuſzeńſtwē iego/ poty y bractwo znało go zá zwierzchnego Paſterzá R Krol
Pan S. pámieci/ temi przywileiami/ nie błogoſławieńſtwo áni władza
Patryarſza ſtwierdzic raczył/ ále bractwo y porzadki bráckie/ ktore y Pá-
tryarcha błogoſłáwił. A inſza to ieſt rzecz y rożná/ ſtwierdzac błogoſłá-
wieńſtwo Patryarſze na wiecznosć/ czego w tych przywileiach y nigdzie
niemaſz/ a inſza zas/ ſtwierdzác porzadki/ y od Patryarchy błogoſławio-
ne/ co własnie w tych przywileiách ieſt.

Lecz wam PP. Bracia / to trzeba było pokázác / w przywileiu kto-
rymkolwiek brackim/ albo w porzadkach brackich/ że to bractwo powin-
no zawſze wiecznemi czáſy Patryache mieć zá zwierzchnego Paſterzá /
á że tego nigdzie nie maſz y pokazác nie możecie/ tedy nadaremno okoli-
cznosciámi nárabiaiac/ to poſłuſzeńſtwo Patryarchy Konſtantynopol-
ſkiego/ ábo raczey Odſzczepieńſka niewola (za ktora pewnie ná wieki byc
w piekle) gwaltem ná siebie naciagacie y drugich do teyże przepaſtney nie
woli záciagacie A do tego/ mielibyscie też wiedziec/ co tych przywileiow
brackich ieſt eſſentiale/ a co zas accidens. Eſſentiale to ieſt/ o co Krol
Jego M. był proſzony / to ieſt aby to bractwo y porzadki approbowac
raczył/ co też y Krol Jego M. obdárzywſzy wolnosciámi vczynic ráczył/
Accidens zas ieſt/ ta narratiua, ktora ſobie kázdy według zdania y vpodo-
bania ſwego iáko chce formowác y nápiſác może / co poſpolicie zowa /
vdaniem y ozdoba rzeczy a nie rzecza ſama. Nie bez tego też / áby
na on czás / gdy te przywileia wyprawowano / żeby nie mieli tey in-
tencyi ci/ ktorzy ie wyprawowáli/ áby iemi to poſłuſzeńſtwo Patryarſze
wczás przyſzły ſtwierdzic mogli/ ále że cor Regis eſt in manu Dei, á iawnie
tego y odkrycie nie smieli y nie mogli/ przetoż okolicznosci te/ y ſamo-
łowki/ ktore ludziō swiátła mało widzacym blaſk nieiaki podawac zwy-
kli/ ktorych sie teraz wy potomkowie ich chwytácie / popiſali/ y onemi
rzeczy ſwoie ozdabiali. Ale iuż y po tym nic/ bo iáko sie wyſzey rzekło/
że iuż na to deklaracya Krolá Páná zaſzlá/ ktoremu bractwu/ y ktorym
ludziom to bractwo/ práwá y przywileia brackie ſłuża. Nad to/
wſzak wy ſami z tym co raz ná plác wyieżdżácie mowiac/ wolno w tym
Pańſtwie wierzyć iáko kto chce/ y alleguiecie Confederacya / że nie mo-
że/ y nie powinien nikt nikogo do wiáry przymuſzác. A ieśliż ták ieſt dla

N2 czegoż

czegoż wy przymuście chcecie bractwo S. Troyce/ áby my wierzyli iáko wy wierzycie/ áby my z wámi w Nieuniey pod posłuszeństwem Patryarßym byli ponieważ my niechcemy. Czy to iuż bractwu naßemu sámemu / nie ma służyć to prawo pospolite/ ktore wam y wßytkim służy? Wolno wam wierzyć iáko kto chce / dźiś tak iutro ináczey / to iest / iáko ktory Autor z bractwá waßego iáka wiare imieniem waßym na świát wydá / á nam bractwu S. Troyce/ nie wolno/ z bráciá sie swoiá pogodźić/ niewolą duße gubiącą zrzućić / á iać sie swobody zbawienney: Wierze PP. bráciá Nieunici/ wielka to á ciężka niewola chćielibyśćie nas obłożyć/ ale vchowa nas Pan Bog od niey.

NA ostatek zá przywiley mamy Confirmacyą przywileiu na Iednosć S. od S. pamięci Krolá Władysławá nadanego/ ktora to Confirmacya dána iest Roku Páńskiego 1621. Septemb. 5.

Z Czego wßytkiego krotko produkowanego / nic sie inßego nie pokázuie/ iedno że Iednosć S. Cerkwi Wschodniey z Kośćiołem Zachodnim/ w te Páństwa Korony Polskiey/ y Wielk. X. Litewskiego y Ruskiego Starowiecznie záwitałá/ dobrze w swym prawie warowana/ Gospodynia iest/ Kto ey Naiaśnieyßy Dom IAGIELOW/ iáko począł w ßczęśliwym swym Przodku IAGIELONIE y Synie iego WLADYSLAWIE prawa y wolności nadawać/ tak przez Swięte ich Successory KAZIMIERA, ALBRICHTA, ALEXANDRA, ZYGMVNTA PIERWSZEGO, ZYGMVNTA AVGVSTA, też prawa / nowemi Confirmacyámi reformował y corroborował. Aż też też Swięta Iednosć/tak wielą przywileiow/y niezliczonemi fáworami Swietey á nieśmiertelney Pámięci Naiaśnieyßego ZYGMVNTA TRZECIEGO Krolá Polskiego y Szwedzkiego Wielkiego Xiążęciá Litewskiego y Ruskiego &c. &c. prawie koronował.

Cypryan S. o Iednośći Cerkwi S.

SChyśmátycy Nieunici / luboby dla wyznáwánia imienia Bożego y zamordowáni byli / zmazá tá y krwią sie nie omywa. Nieubłagány y ćiężki grzech niezgody/ y męczeństwem nie bywa oczyściony. Męczennikiem być nie może / ktory w Cerkwi nie iest / nie będźie mogł do niey przyść ten/ ktory one ktora krolowáć ma / opuszcza. Nie może ten vdawáć sie zá Męczenniká/ ktory braterskiey nie trzymał miłośći/ Naucza tego y poświadcza Apostoł Páwel mowiąc. Choćiażbych miał táka wiáre / żebym y gory przenosił á miłośćibym niemiał / niczym iestem. Y choćiábych ná pokármy vbogim rozdał wßytko swoie/y choćiábym y ćiáło swoie dał ná spálenie/ á miłośći bym niemiáł/nic mi nie pomoże. Z Bogiem mießkáć nie mogą/ ktorzy w Cerkwi Bożey iedynomyślnymi być niechćieli. Luboby gorzeli płomieńmi/y ogniom podani/ abo by też y bestyam ná pożárćie dani/ duße swoie położyli/ nie będźie to im Korona wiáry/ áni pobożney cnoty ześćie pochwalne/ ále desperackie zginienie.

ŚWIĘTE POBVDKI

Do Iednośći Swietey w Cerkwi Ruskiey Wielce potrzebney.

Wypisawszy Przywileia Vnitom służące/ zdało śię przy końcu przydać/ kilka Pobudek ktore nas y nie chcących maią przywieść do S. Iednośći; á te Pobudki będą Swiadectwa roznych z naszey że Cerkwie Greckiey y Ruskiey.

PIERWSZA POBVDKA.

Grecią posiadł Turek dla tego że/ S. Iednośći na Synodźie Florentskim zawartey nieprzyieła.

VWßytkich Katolickich pisarzow / ktorzy ten vpadek Monárchiey Greckiey ostatni opisáli/ iest to conclamatum, że tá á nieinßa iest przyczyna vpádku Greciey/to iest że sie od Iednośći S. oderwali/ z posłuszeństwa Episkopa Rzymskiego sie wybili. Naß otym ßyrzey w Xiążecce OBRONA IEDNOSCI nazwaney: Tu tylko to przydamy: co pierwßy po wźięciu Konstantinopola od Turkow Patriarchá Genadius/ Człowiek wielki/ iáko maß w Turcogræcy / opisuiac nießczęśćie Grecyey do wßytkich Grekow w swym liśćie w Rozdźiále 15 żáłośnie y piße y płacze/ słowa tu iego na Polskie przełożone położymy/ áni litery do samych słow iego nie przydawßy.

NAprzod tedy/ iż stąd poczne/ ná pamięć sobie przywiedźćie/ Oycowie y bráciá/iáki y iák wielki był Národ naß/ Był bowiem przedtym mądry/ sławny/ zacny/ możny/ ktory wßytkie Ziemie pod swe Páństwo podbił. Przytym cnotą y Swiatobliwośćią wßytkie Narody przechodźił. w postach/ w czuynośćiách/ w modlitwach/ w iálmużnach/ nawet iednym słowem mowiąc / iáko gębká wßelákiey cnoty sie był nabrał/ Bogu záwße miły. Lecz teraz/ ach niestetyß/ wßytko zgołá vpádło/ Carogrod wźięty iest/ Co samo wspominaiąc/ muße z krzykiem y płáczem ieczeć/ á prawie od smętku konać/ gdyż za wźięćiem miastá/ Ołtarze pogwałcono/ Cerkwie sprophánowáno / záczym wielkie stáło sie krwie rozlanie/ Pohżono Zakonniczki/ posromocono Panienki / niemowiątkom głowy poucinano/ ręce złośliwe/ Xiążetá/ Zakonniki Swięte y Kápłany / Przełożone / męże y niewiasty okrutnie zabiiáły y Małżeństwa rozłączono/ Kielichy y inne statki Swięte potłuczono/ Obrazy przenaślicznieyße po źiemi podeptano. y plugáwiono. Ach mnie/ nędznemu y nießczęśliwemu/ ktoż może ták wielką porażkę słowy opisáć y opłákáć. Ach gdźież on Cesarski dwor y Aparat? Gdźie porządek Palácu y ozdobá? Gdźie one mnostwo Xiążąt? Gdźie ßkoły mądrośći? Biádá mnie

nędznemu: gdźie poważnoſć y adminiſtracya Patryarchalna? Gdźie vbiory Cerkiewne? Gdźie táki y ták wielki/ Swiętych Zakonnikow y innych ſług Cerkiewnych porządek y liczba? Gdźie Klaſztory męſkie y Pániénſkie? oto izali tego wßyſtkiego Machomet niepochłonął? A nie tylko w ſámym tym mieſcie nazacnieyßym tákie ſię złoſci ſtáły/ ále też w okolicznych miáſtach ießcże dáleko gorße pobroione ſą. A to wßytko widźieć/ y ná to pátrzyć ná káżdy dźień muśiemy. Przecżże ſię to ſtáło? wy ſámi powiedzćie mi dla Páná Bogá. Jeſli rzecżećie/ iákośćie mowić zwykli/ że ſię to ſtáło dla grzechow náßych. Ja rzekę że nie ták/ abowiem niewiecey my á niżeli drugie Národy grzechámi náßemi Páná Bogá gniewamy Ponieważ ſą inße Národy złoſciámi y grzechámi bárźiey obciążone/ czemuż tákiey/ iáko náß nießcżeſliwy Národ kaźni niepodległy? **Biádá mnie nędznemu:** inákßy z inákßego co dźień ſię ſtawam/ gdy ku temu vmyſł moy obrácam/ y ſerce we mnie truchleie/ y duch moy práwie wßyſtek vſtaie. Abowiem lud Zydowſki/ ktory dwá grzechy popełnił/ wedle Proroká/ był karany. Bo ták mowi: Dwoie złe vczynił pierworodny ſyn moy Izráel/ mnie opuśćił źrzodło wody żywey / á vkopał ſobie ſtudnią rozwaloną. Cerkiew záśie z tegoß mieyſcá w oſobie Páná Chryſtuſowey ták mowi: Mnie ná drzewie vkrzyżowáli/ á Barabáßá lepak żądáli y wybawili. Pierwßy grzech / gdy ſłużyli Bałwanom / zá co do Medyey y Babiloniey w niewolą zápędzeni byli. Wtory/ gdy vkrzyżowáli Páná Bogá náßego/ záprzedáni ſą w niewolą wßytkim Národom. Náß lepak Národ (ach biádá/ o nießcżeśćie) y bałwánow nigdy nie chwalił/ áni Syná Bożego vkrzyżował / przecżże ták ſrodze ieſt vdręczony? Lecz nie tylko tákowe rzeczy/ ále dáleko gorße niż Zydźi złoſliwi ćierpieć muśi. Abowiem oni w niewolą záwiedźieni / ſtáli ſię wßytkich Národow niewolnikámi/ Bogu y ludźiom nienawiśni. Ci zá ſię nie tylko pogan / ále też v ſámych Zydow/ pogáńſkich niewolnikow/ niewolnikámi ſię ſtáli **o biádo moiá**/ Izáli nie przyſtoi płákáć y narzekáć/ ßukáiąc przyczyny dla czego to ćierpieć muśimy? Lecz ia záiſte inßey naleść nie mogę (boć áni niecnotą náß Národ nád inße pogáńſtwá gorßym ieſt/ y owßem iáko ſię pokázáło/ y prawdźiwie ſię rzec może / iż náß Národ / wßytkie inße cnotą y obyczáymi przechodźił) iedno **Odßczepieńſtwo/ á iż ſię oderwáli od poddáńſtwá y posłußeńſtwá Rzymſkiego Kośćiołá/ te ſáme á nie inße nayduię być przyczynę zguby Národu náßego.** Abowiem iákoſmy ſię od niego oddźielili/ przeklectwoſmy otrzymáli/ y ćierpiemy to co teraz ćierpiemy. A przedśię nam tego nieżal/ ále co dźień ſtawámy ſię gorßymi/ y Kośćioł Boży złorzecżymy y przeklinamy. A przeto brácia moi mili / prze Páná Jezuſá opuśćmy ten vpor / przyſtąpmy do prawdźiwego zwiazku Chrześćiáńſkiego. Vznaymy grzechy náße/ bychmy ſię gorßymi niż Zydźi nieſtáli. To S. Patryarchá.

Słyßałeś czytelniku/ co ten Pátryárchá o ſwoich Grekach mowi / á iáko nie inßą przyczynę tego z niewolenia ich kłádźie/ iedno **odſtąpienie od Jednośći Cerkiewney á wzgardę y nieposłußeńſtwo** przećiw

przećiw Naywyżßemu Páſterzowi Páná Chryſtuſowemu/ ktorego ſam roſkazał ſłucháć mowiąc: Qui vos audit me audit, & qui vos ſpernit me ſpernit, qui vero me ſpernit, ſpernit eum qui miſit me. Lucæ 10.

DRVGA POBVDKA.

Znißczenie Chwáły Bożey w Národźie Ruſkim/ y grubiáńſtwo wielkie Nabożeńſtwá Ruſkiego/ do czego y do wielkiey zniewagi/ záprowádźiłá byłá Národ Ruſki/ tá nießczęſna Nieunia.

Mowią wiec: by nie przygody bylby świát iáko gody. A my mowiemy: By w Człowieku nie odmiany/ bylby zá Anyołá miany. Jáko był począł Kśiążę Konſtantyn Woiewodá Kiiowſki / iákim był przywoycą do Swiętey Jednośći/ Liſt iego ktory mámy Autentykiem wyświádczy go. By táki Pan przy ſwym doſtatku chćiał zetrwáć w ſtátku/ iużbyſmy w Ruśi ná lepße vćiechy poglądáli. Ale coż rzec? nie ten kto pocznie ále kto dokoná będźie koronowány. Ze tedy w tey náßey o S. Jednośći rzeczy wielkie motiuū ieſt do dobrego/ gdy y od nieprzyiaznych radá zachodźi dobra: Zycząc aby tego Kśiążęćiá Konſtantyná/ pierwßego Duchu y brácia náßá młodßá ſię iętá / (nie onego co z Toruniá ábo z Sendomierzá do Wilná zálećiał) tuſmy ten liſt vmyślnie położyli: ktoremu też i iáko inßym áutentikom/ śmieią niektorzy wiąc fidem: ále go káżdy obáczy v nas kto ieno zechce. Ták tedy ten liſt ſłowo do ſłowá z Ruſkiego ná Polſki ięzyk przełożony idźie.

WSzelki człowiek po wßytek czás żywotá ſwego / po zbáwieniu ſwym/ winien ieſt ſtáráć ſię o tym/ áby mogł być rozmnożyćielem y miłośnikiem chwały Bożey: A ieſliby kto do końcá tym być nie mogł/ tedy choćia áby vcześtnikiem ábo przyczyńcą iey iákimkolwiek mogłby być. Ja iż zá wielkimi trudnośćiámi memi / máiąc ná ſobie brzemię ábo ćiężar z wierzchnich rzeczy/ choćiaż nie mogę być doſkonáłym miłośnikiem ábo zábawcą około pomnożenia chwały Bożey/ iednákże z powinnośći moiey Chrześćiáńſkiey / od dáwnych czáſow byłá v mnie chęć tákowá/ ktora y do tych czáſow ießcze nie vſtáwá/ y owßem ſię roſpálá/ ábym w tákowym vpadku znißczeniu y opußczeniu Mátki náßey Cerkwi S. Powßechney Apoſtolſkiey Wſchodniey/ vpatrował y rozważał y rozmyślał/ vpátruiąc y wynayduiąc tákowy ſpoſob / początek y przyſtęp przez ktoryby Cerkiew Chryſtuſowá wßytkich Cerkwi naycelnieyßa / do pierwßego ſwego punktu celu y kluby przyść y záſtánowić ſię mogłá/ ále iáko bacżę/ że wßelka rzecz godna/ przez godnych buduie ſię/ y ſławna ſłáwnymi wykonywa ſię/ tákże y mnie/ ábo nießczęśćie w tym zágrodźiło/ ábo też niegodność w ták wyſoce chwálebnych rzeczach nie dopuśćiłá do tego przyść/ iż bym ku początku iákiemu dobremu tey rzeczy powod ſłußny wźiąć mogł. A wßakże przećie poczuwałem ia w ſobie załog Piſma Swiętego mowiącego; moc Bożá y w niemocnych wykonywa ſię/ y záś co v ludźi nie podobna/ ále v Bogá wßytko ieſt podobno: Ná ktore ſłowa iá-

wa iako naypewnieyſzy cel pogladaiac nie dawno przeſzłych czáſow / nie dla chwały tego swiátá Bog widźi/ tylko żáluiac vpadku Cerkwie Chryſtuſowey tákże y dla vragania Heretykow/ y tychże ſámych ktorzy sie oderwali Rzymian / ktorzy niegdy byli nam bracia. Vmysliłem abo wáżyłem sie był z Páſſewinem Papieża Rzymſkiego o niektorych potrzebnych rzeczách piſma Swietego/ nie ſam ale z ſwoimi ſtárſzymi y prezbitery/ radźić y dyſputowáć. Lecz iż tego Bog niechciáł/ iesli dla náſzego złegoli ábo dobrego nie wiem/ czy ták sie to ſtáło iáko sie Pánu Bogu podobáło.

Ja tedy y teraz nie mogac vſtáć od takowego ſtaránia ktore ieſt o Cerkwi Bożey/ y maiac ten vmyſł przedsiewźiecia ſwego/ ábym do támtych kráiow w ktorych nie podaleku teſz ieſt y Papież Rzymſki dla vleczenia zdrowia ſwego ćieleſnego/ ná czás iaki odiácháć mogł. Támże iesli by była ná to naprzod wolá Bożá/ do tego y wola też W. M. náſzych Duchownych/ żebyśćie W. M. teraz ná tym Synodźie wáſzym Duchownym wſzyſcy iednoſtáynie o tym przemyslali/ radźili/ y námawiáli/ aby sie mogł iáki przyſtep wynáleść do tákowego porodu/ przez ktory by sie mogli ſkłániac poczatki do zgody y vlácnienia/ y pomiarkowania/ ták wielkich niezgod y zaiatrzenia/ á prawie wnetrzney walki w Kośćiele Bożym/ gdźiebym y ia w tám tych kraiach bedac za pomoca Bożą/ y zá poczatkiem á blogoſłáwieńſtwem W. M. iáko Duchownych nie zániechał z ſzczyrośći y checi moiey przećiwko Cerkwi Bożey/ ſtaránia z naywietſzym vsiłowániem mym tákowego czynić/ iákieby możnośc y godnośc moiá znośić mogłá / iżby sie do iákiey ſłuſzney zgody y ziednoczeniá zchylic mogło. Jákoż zda mi sie zá rzecz ſłuſzna/ żebyś W. M. Miłośćiwy Oycże Epiſkopie Włodźimierſki / námowiwſzy sie w tym z Jego M. Oświeconym Oycem Archiepiſkopem / y Jch M. Wielebnemi Epiſkopy/ ſam oſoba ſwą do Wielkiego Kniáźia Moſkiewſkiego zá dozwoleniem y liſtem Jego Krol: M. iácháć prácey nieżałował/ y tám z Kniáźiem Wielkim Moſkiewſkim/ y z Duchownemi Ziemie támeczney porozumiawſzy sie y doſtátecznie sie námowiwſzy y okazáwſzy / á doniosſzy im wſzytko/ iákie przesládowánie y vragánie/ á násmiewiſko y vbliżenia Narod tuteyſzy Ruſki w porzadkách/ Kanoniech/ y Ceremoniach Cerkiewnych cierpi y ponosi. Proſzac y vżywaiac ich/ áby o tym ſtaránie vczyniwſzy iako członki iedney głowy Chryſtuſá Pana/ ieden iednemu pomagáiac zgodnie y iednoſtaynie z námi ták temu zábiegáli/ y w to potrafiáli/ żeby iuż wiecey Cerkiew Chryſtuſowá tákowego rozerwánia/ y wnetrznego zamieſzánia/ y Narod Ruſkiego rodzáiu przesladowania y vragania nie ćierpiał/ pilnie o to W. M. iáko wielce łáſkáwego Páná y przyiaćielá/ do tego/ y wielkego miłośniká wiáry Chryſtuſowey proſze/ ábyś W. M. chetliwie do tego włożyć y wſzeláka moca zá to sie wźiać/ y tám ná tym Synodźie z pilnośćia ſtáráć sie weſpoł z Jch M. ráczył / iżby iáki ſłuſzny poczatek y zaſtánowienie/ iesliby iuż nie do iákiey zgody / co ieſt rzecz náprzyiemnieyſza/ ábowiem mowi/ O to iáko dobrá y iáko wdźiecznà rzecz ieſt mieſzkáć bráciey ſpolem / tedy y to potym nie podleyſza do polepſzeniá żywotow ludzkich zá ſtaraniem y poczatkiem W. M. wynaleść mogł/ gdyż to ieſt iawno W. M. wſzytkim/ iáko sie ludźie

naſzey

naſzey Religiey zgorſzyli / y tak ſa w nabożenſtwach ſwych oſpali / leniwi/ niedbali/ iż nietylko aby poſtrzegać powinnośći ſwey Chrześciańſkiey y zaſtawiać sie za Cerkiew Bożą y zá wiare ſwa ſtarożytna mieli: ale ieſzcże sie ſami mnodzy naśmiewáiac z niey/ y odſtepuiac do rożnych ſekt vćiekaiasie

czemu ieſliże W. M. zabiegac y dbać otym niebedźiecie /ſami to W. M. dobrze wiecie/ kto za to liczbe oddać bedźie powinien / abowiem mowi/ krwie ich z reku waſzych bede patrzał / wy bowiem ieſteśćie Wodzowie / Dozorce / y Páſterze Trzody Chryſtuſowey.

A nie dla czego inſzego rozmnożyło sie miedzy ludzmi takie leniwſtwo/ oſpalſtwo / y odſtapienie iako nawiecey dla tego/ iż vſtali nauczyćiele/ vſtali Przepowiadacże ſłowa Bożego/ vſtali nauki/ vſtali Kazania/ a za tym naſtapiło zniſzczenie y vmnieyſzenie chwały Bożey y Cerkwie iego/ naſtapił głod ſłuchania ſłowa Bożego/ naſtapiło za tym odſtapienie od Wiaryy Zakonu / przyſzło naoſtatek na nas to / iż iuż niezoſtaie nam namnieyſzey rzeczy / z ktorey bysmy ćieſzyć sie w Zakonie ſwym mieli / y ſłuſznie bysmy teraz mogli ſłowa Prorockie wſpominaiac mowić/ ktoż da głowie naſzey wode/ y oczom naſzym zrodło łez/ abysmy mogli opłakiwać vpadek y zniſzczenie Wiáry y Zakonu ſwego wednie y w nocy. Wſzytko sie przewrociło y vpádło/ ze wſzech ſtron vćiſk/ fraſunek / y biada / y ieſli sie daley poczuwać w tym niebedziemy / Bog wie iaki koniec z nami bedzie.

Ja z ſtrony moiey powtorze y potrzecie proſze dla Boga / tak W. M. dla powinnosci ſwey Paſterſkiey/ iako wiecey dlá boiaźni y pomſty Bożey w to potrafiáyćie/ żebyscie tam co dobrego ſprawic y zaſtanowic / y poczatek iaki dobry vdziałać mogli. Zycże przy tym W. M. duſznego y ćieleſnego zdrowia od Pána Boga ná wiele lát zażywáć. Dan w Lublinie Menſis Iunij 21 die Anno Domini 1503

TRZECIA POBVDKA

Cyrilla Patriárchi teraznieyſzego Konſtantinopolſkiego zalecenie Jednośći ś. z Kośćiołem Rzymſkim a zganienie Nieuniey

Roku 1601 ten teraznieyſzy Patriarcha/ był w kráiach Ruſkich / ieſzcże w mnieyſzym pierzu/ ale w lepſzey wierze / ktory odieżdzaiac z tego Páńſtwa zoſtawił ſcript/ abo deklaratia vmyſłu ſwego / w reku S. pamieci J. M. W. Arcybiſkupa Lwowſkiego na on czas Solikowſkiego/ ktory y teráz ieſt in archiuo Cathedry Lwowſkiey. Zycżac tedy/ áby Ruś ſtrony przećiwney/ idac za pierwſzym ſenſem miłego ſwego Páſterzá/ toż y z nim y z námi rozumiałá/ ázatym do zgody braterſkiey / a nie do

rozbrat

rozbratstwa sie miala / script ten sam iest po Lacinie a po Polsku do słowa przełożywßy tak sie w sobie ma

IA Cyrillus Lukary wielki Archimandryta Cerkwie Alexandryiskiey y Exarcha Stolic B. B. Patriarchow Matheußa Carogrodzkiego y Melecyußa Alexandriyskiego/ wysłany poseł do Krolestwa Polskiego/ czyniac dosyc posłußeństwu memu y starßym moim nie z lekkomyslnosci ani z dwornosci w tem strony zaßedł. A iżem na ten czás trafił/ gdy zachodzili zamießki y woyny/ y odmiany w Moldawie y w Wołoßech y w Siedmigrodzie/ dla Michała niespokoynego y chytrego. y gdy Jeremiaßa Mohiłe/ Woiewode Wołoskiego/ od Michała z Państwá wyzutego / Hetmani Prześwietnego y Naprzemożnieyßego Krola Polskiego/ na iego Państwo przywracali. Za czym listow ktore miał od mego Patriarchi Melecyusa/ y do Prześwietnego Krola Polskiego / y do inßych tegoż Krolewstwa y W. X. Litewskiego P. P. / samem osoba swa oddać nie mogł/ tylom Przewielebnemu y Oświeconemu Jánowi Dimitrowi Solikowskiemu/ y Oświeconemu P. Jánowi Zamoyskiemu / Kanclerzowi nawyżßemu y Hetmanowi/ y Oświeconemu P. Woiewodzie Kijowskiemu Xiażeciu Ostrozskiemu/ sam obecnie listy oddał. A te ktorem też miał sam Krolowi J. M. oddać/ widzac żem sám temu zdołać niemogł/ z roskázania Jego Maiestátu / oddałem P. Woiewodzie Kijowskiemu / aby ie K. J. M. odniosł. Miałem y drugie listy do niektorych Panow / a zwłaßcza do Senatu y inßych Stanow tey ßerokiey Rzeczypospo: ale żeby moie tu przebywanie iakiey nowey obrazy/ miedzy ludzie niewnosiło: aczem o tym nigdy niemyslił anim tego chciał vmyśliłem wrocić sie do swoich. A iednak abych mniemania osobie y dobrey sławy/ ktora vczciwym y dobrym ludziom nád wßytko námilßa iest/ nienaruszył: to oycá iie moie w reku J. M. X. Arcybiskupa Lwowskiego/ ktoregom ku mnie ludzkosci doznał/ zostawiłem. Ktorym to naprzod oswiadczam/ y cała wiara wyznawam / iżem w te strony od moich Patriarchow/ z żadney dwornosci ani złym sercem/ wysłany nieiest. Ale iż pewni ludzie y Panowie/ ktorzy do tego czasu postaremu za obrzadkami Grekow ida / na Wschodniey sie Cerkwie rzadzenie ogladaiac/ o to prosili y tego żadali: Dla tego moi Patriarchowie/ aby na ich powinnosci y miłosci nie schodziło/ mnie tu wysłali/ ábych ich potrzeby zrozumiał/ y Krolewskiemu Maiestatowi/ y Stánom tego Krolewstwa one zalecił. A iż przeßłego roku dwa Ministrowie Ewangelikow z Wilna do mego Patriarchi B. Melecyusa pisali / iako y przed tym Wittembersey Niemcy do sławney pamieci Jeremiaßa / Patriarchi Carogrodzkiego vczynili/ ále nic nie otrzymali: aby ie do Jednosci y społecznosci Greckiey Religiey przyiał: przyniosłem im odpráwe y odpis od tegoż B. Melecyusa. Lecz gdym zrozumiał/ iż to Krolowi J. M. y innym Katolikom wdziecżno być nie miało: odpisu tego ánim oddał anim go rozgłosił. Anie tylkom to vczynił: alem z żadnym z nich rozmowy niemiał/ okrom iednego abo drugiego na Wolyniu/ y to nie bez zbudowaniá. Namawianym był od niektorych do innych postepkow/ alem ia námnieyniezezwolił/ abych namnieyßey przyczyny do zamießania niedał. Bo dobrze to wiem

to wiem/ y wiedza moi Patriarchowie/ iż nauki y postepki Ewangelikow nietylko Cerkwi Wschodniey y Zachodniey zgube y zámießanie wzbudzáia/ iako to teraz czynia w Germaniey/ Galliey/ Angliey y indziey: ale też znaczne zepsowanie dobrych obyczaiow/ do Krolewstw Chrześciańskich wprowadzaia. A iż y to Krolestwo wasze Przeßlachetne (ktore P. Bog nalepßy y nawyżßy niech długo chowa w kwitnieniu y całości swey) takie iest/ iż na iego ßczesciu y stanie zdrowie wßytkiego świata Chrześciańskiego y ludu za JEZVSEM CHRYSTVSEM Zbawicielem świata idacego zawisło: życze tego y o to P. Boga proße nietylo ia ale y moi Patriarchowie/ y owßem wßyscy Grekowie y inni Wschodnich Cerkwi / Chrześciánie tego pragna / aby to Krolewstwo w zgodzie swey P. Bog zachował y onego bronił.

A chociaż Heretycy z Europy z nienawiści ku Rzymskiemu Kościołowi y Piotrowey Stolicy/ kusili sie ze Wschodnemi o zgode ále nigdy nie byli przyieci: Bo sie tylko w tym z nami zgadzaia w czym Żydowie y Machometanie iż Bog ieden iest Tworzca y Rzadzca świata sprawiedliwy/ dobry/ złe karzacy a dobrem płacacy/ y w inym takim wyznaniu/ ale sie w przednich Chrześciańskiey wiary Artykułach z nimi niezgadzaia. O starowiecznośći czynow abo świecenia Cerkiewnego / o tradycyach abo podaniach Apostolskich / o powadze swietych Oycow y Doktorow oboiey Cerkwi / ktore wßytkie abo niektore Sekty ich odmiataia / y o liczbie y Kanonie Ksiag pisma S. y o zwyczaiach Cerkiewnych y o vsprawie oliwieniu/ y o Liturgiey S. abo ofierze Mszy swietey / o czci y reliquiach Swietych / o Bogarodzicy / o Troycy przenaświetßey / z námi zgody niemaia: a nowe z głowy swey rozumienia pisma S. wyrywaia. Ta rzecz iż ma wielkie niebespieczeństwo/ samo doznanie świadczy gdy tedy tak dáleko oni od nas odsadzeni sa z nami zrastać sie niemoga.

A miedzy Wschodnia y Zachodnia / Cerkwia/ to co iest spornego/ nieuczonych y prostych odrażać może/ ále vczeni łacno iedno rozumienie w miłości Chrystusowey wywodza. My sie niebrzydzim Stolica S. Piotrá/ ale iey powinne vczciwosci pocżte oddaiemy y za pierwßa ia/ iako za Matke przyznawamy. iedne y też wiare mamy / ieden Chrzest/ z Bogiem Oycem y Synem y Duchem S. iedna naturá/ iedna wßechmocnosc/ iedno Bostwo/ iedna Nadzieia wezwania / iedna miłosc: iedne spolne zá Krole / rzadziciele / vrzedy / modlitwy y prozby/ iedne Sakramenta / iedne czyny świete / y poświecenia Cerkiewne mnieyße y wietße / iedna Ewangeliá / iedne Prorockie y Apostolskie pismá / iednaż powagá świetych Cerkiewnych prawowiernych Oycow Greckich y Lacinskich. Coż mamy mieć spolnego/ z innemi sektámi y owßem ktorych iedna/ trzyßey drugá Cerkiew za Heretyki zawße miałá/ vznałá/ wyłaczyła / y Anátheme nánie włożyła. Pierwße Zbory ábo Concilia/ pospołu obiedwie/ ábo raczey iedna Cerkiew oboygá obrzadku mieli: tak iż w fundámentach nauki Chrześciańskiey żadney miedzy nimi przećiwnośći niebyło/ roznosć tylko ábo rozmaitość byłá y osobne ceremonie miedzy Narodem Gre-

ckim y Lacinskim. A żeby do Jednosci doskonaley Wschodnia Cerkiew z Zachodnia przywiedziona byla/ pragnac tego mamy/ ale mietych czasow spodziewac sie tego możem. Gdyż teraz iedna strona dla grzechow naszych pod Panem iney wiary poolegla/ a drugiey strony Krolewie y P.P. w obyczaiach y w Religiey/ za skaraniem Bożym/ zgody nietrzymaia y wszytek sie swiat zepsowal. Jesliby sie kiedy do zgody swiat Chrzescianski z pomocy Bożey sklanial/ rozumiem żeby wielkiey pepreny w żywocie/ y wielkiey mocy w modlitwach obiema potrzeba. Co sie mnie dotycze/ ia vpomniany od Maiestatu K. J. M. iako posluszny wychodze z tego Krolestwa y do swoich sie wracam. Na tym sie oswiadczam żem w tey stronie/ o nic sie innego kusic niechcial/ iedno aby miedzy temi ktorzy Jednosci pragna/ y w niey iuż sa y miedzy temi ktorzy w niey nie sa a mniemaia iż to nabożnie czynia a sami sie z soba na przednie glowy swe patrzac nie zgadzaia/ y na Heretyckie bledy przyzwalaia/ pokoy iaki y zgoda postanowic sie mogla. Co gdy sie tego czasu vczynic niemoglo/ na lepszy czas y przystoyny zachowac sie może. Ja ile bede mogl pilnoscia y praca moia v B.B. Patriarchow moich/ starac sie bede/ aby namnie nic nieschodzilo co by do pokoiu y prawey milosci y dobra pospolitego/ y pożytkow Krolestwa tego Przeszlachetnego/ y nabożnego y przeswietnego Krola/ y przemadrych Stanow/ slużyc moglo. Nie opuszcze żadney poslugi/ ktora dobremu/ pilnemu y powolnemu przystoi. To opowiadanie y declaratia vmyslu mego/ tobie Przeoswiecony y Przewielebny Lwowski Biskupie Panie y obronco moy/ dla wielkiey milosci y ludzkosci ktorac przyznawam zostawuie. Przewielebnosc wasza/ wedle swey madrosci/ zażyiesz tego na zalecenie osoby moiey w tym Krolestwie y na pożytek y pociechc tym ktorzy tego pragnac beda. we Lwowie 24 Stycznia 1601

POBVDKA CZWARTA.

Oswiadczenie Woiewodstwa Wolynskiego y inszych powiatow/ przy Vniey Swietey/ y prozba do Krola J. M. aby oney w tym Panstwie targac y niwczym naruszac/ a przeciwnikow iey przyimowac y sluchac dopuszczac nie raczyl

WSpomnielismy Czytelniku laskawy w Xiażce naszey o Jednosci S. fol. 40 przed Miesiacem wydaney/ że Jednosc S. po iey odnowieniu/ przyieta byla Spisem Generalnym w Koronie Polskiey w Lucku y w Lublinie/ wiec niechcac sie tam szerzyc/ niewpisalismy samego Originalu. Tu tedy na wieczna pamiatke Przezacnych w Religiey Greckiey Katolikow slowo w slowo Spis pomieniony wpisuiemy/ ktory w Lucku chacraterem Ruskim/ a w Lublinie Polskim tymiż slowy pisany. Spis ten ma v nas y v każdego dobrego wielki valor/ bo w nim nayduiemy podpisy Jasnie Oswieconych Wielmożnych. Zacnie Vrodzonych Stolkami Senatorskimi/ Vrzedami Ziemskimi ozdobionych/

Ksia-

Ksiażat Jch M. y Panow Czartoryskich/ Czetwiertinskich/ Tyszkiewiczow/ Kozikow/ Hulewiczow/ Koziekow/ Owloczymskich/ Lahodowskich/ Nowosieleckich/ Jakowickich/ Terleckich/ Podhorodenskich/ Wielatyckich/ y inszych wielu domowstw zacnych. ktorży iako dobrży Przodkowie Potomkom swym zacnym/ domowym do Jednosci s: moga byc przykladem y pobudka. Tak tedy ten Spis Lubelski Polskim iezykiem idzie.

MY Rady Stanu Duchownego y Swieckiego Obywatele Woiewodztwa Wolynskiego y innych Powiatow/ Ktorzy smy sie niżey w tym liscie naszym imionami podpisali/ y zapieczetowali. Oznaymuiemy y ku wiadomosci W. K. M. naszemu M. P. y wszytkiemu Senatowi J. M. Panom Radam Duchownym y Swieckim donosimy. Jż co sie dzieia niemale y nie potrzebne wasni y zamieszanie w rzeczach S. Blogoslawionych od P. Boga nam y wszytkiemu Chrzescianstwu ku zbawieniu danych/ czego Przodkowie naszy zdawna żadali/ y my potomkowie ich dawno wiec pragneli. A iż P. Bog za szczesliwego Panowania/ y staraniem o te S. Jednosc W. K. M. Pana naszego Milosciwego zdarzyc raczyl ziednoczenie Cerkwi S. Wschodniey Greckiey Religiey naszey z Kosciolem S. Rzymskim. Z czego nie tylko iż nam P. Bog wszechmogacy tego doczekac/ tey S. Jednosci y zgody dac raczyl/ wszyscy iednostaynie wszechmocnosc Odkupiciela naszego chwalimy/ y chwalic za to nie przestaiac winnismy/ ale y tym osobom Duchownym/ co sie o to z nielitowaniem zdrowia y prace/ vtrat swych nieżaluiac starali/ dziekowac winnismy/ y dziekuiemy/ maiac ich za prawdziwych chwalcow Bożych y Episkopow naszych. Na ktorych iż niektore osoby/ spulkowawszy sie z ludzmi rożnych wiar/ niewinnie zwasniwszy sie y przeciwni sa tey S. sprawie. My tedy iako posluszni Synowie Cerkwi Bożey/ miluiac te s: zgode y Jednosc/ y w niey chcac trwac/ prosimy W: K M/ y wszystkiego Stanu/ aby ta swieta Vnia y Jednosc nie targana y niwczym naruszona niebyla. A przytym y o Kalendarz nowy vniżenie prosim/ abysmy w żadney mieszaninie y w niezgodzie niebyli/ gdyż Kalendarz nie iest Artykul wiary/ abysmy tak iako y pierwiey bywalo/ pospolu y ziednego swieta naszey Religiey Greckiey obchodzili y swiecili. A przeciwnicy tey swietey zgody/ żeby przyymowani y sluchani niebyli prosim: Przytym wierne poddanstwo nasze Maiestatowi W: K: M: Pana naszego M. zalecamy. Pisan w Lublinie Dnia 13. Maia Roku 1603.

PIATA POBVDKA.

Że kto niechce byc w Jednosci z Kosciolem Rzymskim Katolickim/ musi byc w Jednosci z Jnowiercami Zborem Saskim abo Angielskim/ abo Morawskim.

W Tym punkcie niemasz sie czym bawic/ bo iasna iest rzecz iako Slonce. Naprzod/ że Nieunici niechca wierzyc iako Rzymianie/ o Czyscu/ o Swietych Bożych w Niebie y o zlych ludziach

O w Piekle

w Piekle/ o Zupełnym naswietßym Ciała y krwie Pańskiey pod iedna osoba chleba y przasnika/ o Communij pod iedna osoba/ o Sadzie poiedynkowym/ o Biskupie Rzymskim y władzy iego/ y o inßych roznosciach miedzy Cerkwia y Kosciołem Zachodzacych: mußa wierzyc iako Zbory wyßey pomienione/ bo non datur medium. A ze y wierza wyswiadczy nas Kathechizm Gerganow/ Professio fidei teraznieyße Patriarchi Kost: Seminaria Græcorum w Angly y w Wittemberg u. A v nas tu takze Xiegi z bractwa Nieunitow wydane/ Wasila/ Stefana Zyzaniego/ Philaleta/ Antigrafi/ Ortholog i/ Muzylowskiego/ y inßych. A do tego sama ona Instructia na Synod Toruński wyprawiona azali nie to w sobie ma? ze wyraznie Artykuły Zborowe przyimuie. Wiec y ow Spis Wilenski Roku 1599/ y consens zobopolny z Zborem Sendomierskim. Wżdyc te rzeczy wßytkiemu Państwu sa wiadome/ y v nas sa w reku. Ktore nic inßego nie wołaia tylko to co mowimy? Dla żalu y wstydu samych tych Originałow przepisowac niechcemy. Vkażemy kto zachce widziec

SZOSTA POBVDKA

Ze Pan Bog nas iawnie karze za ten grzech Odßczepieństwa

TO wołaia tysiace /ktore z Krain Nieunitow wniewoli Pogańskiey kawecza ,Oni od Pana Boga y Namiestnika iego na łokiec/ a Pan Bog od nich na sażeń. Nie vragamy sie vchoway Boże/ ale co widzimy to mowimy. Roku 1600 vcieto palec Oycu Pociciowi w Wilnie/ Sacrilegus był karan ale dla Authores criminis impunitos cierpi Wilno same pożary/ glody/ powietrza iteratis vicibus wßytkim to iawno. W Szarogodzie scieto Protopope/ tylko co zaboycy/ cała Kota wyiachali z miasta/ na głowe od Tatar wßyscy sa porażeni/ tak/ ze słußnie o tym mowi piosnka

Zaledwie ieden dał wiedziec/
Ze złym trudno sie osiedziec.

Biała Rus/ od dawnych lat ani wiedziała co toiest powietrze/ ani znała głodu. A skoro krew Abla niewinnego/ z tamtey Ziem e o pomste wołac poczeła/ alisci od tey kazni Miasta one zacne/ Połock/ Witelsk/ Mohiłow znacznie sa vpokorzone etc.

SIODMA POBVDKA

Przykład drugich Narodow/ ktorzy także posłußeństwo Carogrodskie teraznieyße Schismatickie dußegubiace z siebie zrzuciwßy/ do Jedności s. Cerkiewney y do posłußeństwa Pasterza Powßechnego Biskupa Rzymskiego przystapili-

IAwna iest wßytkiemu niemal swiatu/ sprawa Patriarchy Serbskiego y Bulgarskiego Jony/ ktory w Roku 1601 odstapiwßy Patriarchi Konstantinopolskiego/ oddał posłußeństwo sam od siebie/ y od wßytkiego Duchowieństwa swego S. Pamieci CLEMENSOWI VIII

Papieżowi/ przez Posła swego Damiana Hieromonacha y znowu zas PAWŁOWI V Papieżowi tegoż potwierdził/ ktory to Patriarcha Bulgarski w liscie swoim do Papieża tak sie podpisał z Serbskiego na Polski iezyk przełożywßy.

Joan z łaski Bożey Archiepiskop y Patriacha Serbom y Bolgarom/ Jliriyskiey Krainy/ y innym Pomorskim Ziemiam/ ze wßytkiemi Metropolitami y Biskupami pod naßey pokorności władza. Tak że y ze wßytkiemi Woiewodami Xiażety Pohławicami/ Krolestwa Serbskiego/ ze wßytkiemi zostałemi Narody/ Zakonu Greckiego y Zakonu Rzymskiego/ z wielkim pokłonem pozdrowienie wysokiey swiatobliwości twoiey. A Papieżowi taki na wierzchu pißac tytuł daie.

Swietemu Oycu y Namiestnikowi Błogosławionego Apostoła ßarßego nad Apostoły s. Piotra/ Wikaryiowi JEZVSA CHRJSTVSA. Pawłowi piatemu/ naywyżßemu Papieżowi Pasterzowi y Vczycielowi/ wielkiey Rzymskiey Cerkwie/ naßemu obfitemu Oycu zawße namiłościwßemu Panu etc. A w samym liscie tak piße.

Swietemu Oycu/ y Zwierzchniemu/ nad wßytkiemi Patriarchami y Archiepskopami/ y Episkopami/ y wßytkiego swiata zwierchniey głowie/ y inßych Narodow głowie/ Namiesnikowi Błogosławionego Apostoła Piotra Starßego nad Apostołami/ Vikaryiowi JEZVSA CHRJSTVSA Pawłowi V y Naywyżßemu Papieżowi Pasterzowi y Vczycielowi wielkiey Rzymskiey Cerkwie/ y naßemu Zwierzchniemu y Panu/ w Bogu weselić sie ze wßytkim twoim Zborem Stolice Apostolskiey.

A tu przypatrzcie sie pilnie/ ze to ci niemaiac nikogo przed soba/ ktory by ich w tym vprzedził/ tylko sama prawde poznawßy że iedna iest Cerkiew S. Powßechna Apostolska/ chociaż na wiele członkow po wßytkim swiecie rozdzielona: do tego że złe byc w Schyzmie/ w Nieuniey do Jedności tey S. Vniey przystapili/ miłuiac zgode y pokoy Chrzesciański my zas maiac tak wiele przodkow naßych przed soba/ ktorzy w Jedności Swietey z Kosciołem Rzymskim bedac/ tak wiele Praw Przywileiow Swobod y Wolności od Krolow J. M. dla tey S. Vniey onym tak Duchownym iako y Swieckim nadane/ tak wiele potwierdzenia/ obietnic/ ßlubowania za siebie y potomki swoie/ przysiegami Krolow J. M. Panow naßych wßytkich corroborovvane y zmocnione [że nigdy nawieki niwczym narußone być niemaia] dostawßy/ nam potomkom swym zostawili y podali/ A my żyiac w tym Państwie z łaski Bożey Swobodami y Wolnościami iako mlekiem y miodem opływaiacym miedzy bracia naßa miła

iedney y tey że wiary Katolickiey Rzymiany/ mieli bysmy sie dać odſtraßyć od tych praw y ſwobod P.P. Nieunitom/ ktorzy do nich żadnego przyſtępu niemaią y mieć nie mogą/ abo żebysmy im na te ich ſame huki y fuki mieli vſtąpić praw y przywileiow náßych/ aby dziatki náße znowu do oney ich dußogubney Nieuniey wracać sie miały/ vchowa nas P. Bog od tego/ y od naſtępowánia na nas tak ſrogiego P.P. Nieunitow/ náßych Adwerſárzow wielkich. Niech rozumieią P.P. Nieunici o nás wßytkich ßczerych Katolikach Vnitach/ że bliżßysmy y gotowi przykładem drugich braci ſwoiey/ ráczey zdrowie to ćieleſne y krew właſną wydać/ a niżli vſtąpić Jednosci S. Cerkiewney/ álboli też ladaiáko práw y ſwobod náßych odbieżeć/ bo ieśli ſłußnie ieſt napiſano/ że libertatem nemo bonus niſi cum anima ſimul amittit/ coż nam gdy idzie nie tylko o tę wolnosc doczeſną cieleſną/ ale wiecey o wolnosc duße naßey y potomkow naßych wieczną/ [na ktorą nam P.P. Nieunici náſtępuią] a zaż nie przyſtoi zdrowie to doczeſne położyć/ á wieczne zátrzymáć.

APPENDIX ABO POBVDKA

Bractwá Wileńſkiego Nieuniackiego/ roziątrzaiąca Narod Ruſki przećiwko Vnitom

Że nas Vnitow nic nie rozłącza od Nieunitow iedno wolna gęba/ pioro y ſumnienie przeſtronne w ſtronie przećiwney.

Gdy by też nás kto tu przy końcu tey Kśiążeczki ſpytał/ Co też bráćia Vnitow od Nieunitow właśnie dźieli? y co zá przyczyna ták wielkiego zaiątrzenia P. P. Nieunitow przećiwko Vnitom. Łacno na to káżdemu odpowiedźieli byſmy á krotko. Naprzod/ Podburzenie z Kathedr ludu poſpolitego przećiw Vnitom/ ták/ że ſłußnie niemal lud poſpolity mowi Wiedzą Starſzy náſzy iako nas vczą. Do tego liſty one/ hálaſy y ſkargi po Seymikach y Seymách/ tákże po Grodách/ Ziemſtwách/ Trybunałách/ po Miaſtach y Rátußách. Podnętą też ſą y one rozgrzeßenia Patriarchow Greckich nie bárzo dawno miedzy P.P. Nieunity rozdawane y przedawane/ od grzechow zapamiętałych álbo ktorych by drugi na ſpowiedźi nie wyznał/ ktore nigdy non cadebant ſub ſigillum confeſſionis [iako mamy Autentyki ich właſne w ręku naßych] Naoſtátek/ napotężnieyßą podżogą ſą Xiążki ábo ráczey paſquilluße od Nieunitow wydane/ z ktorych iednak niektore tak drudzy poważaią iáko drugie cztery Ewángelie/ radząc ich czytáć z Ambony w Cerkwi/ (co Dámian Pop w Nieuniey ſławny mawiał o Lamenćie Orthologowym) ktore to Xiążki ták iadowićie ná Kośćioł S. Rzymſki y ná nás Vnitow/ według S. Kátolickiey wiary/ ſyny iego/ ßturmuią/ że kto czyta abo ſłyßy vtercß oculus nutat/ ambæ aures tinniunt/ maß to niemal wßyſtko w Apologiey Wiel. Smotrzyſkiego Archiepiſkopa Jeropolitańſkiego/ y gdźie indźiey. My tu tylko niektore pomienimy/ ktore P.P. Nieunici poſpolićie w ręku máią: aby kto ie czyta/ rozeznał inter lepram et lepram/ nie rozczoſywaiąc tak ćiężkich wrzodow głębiey/ żeby Czytelnikowi Prawosławnemu Katolickiemu nauſeam nieczyniło. Wyßli tedy

od P.P. Nieunitow miedzy inßemi te ſcripta przez lat tych przeßłych 40. Od iakiegoś Wásilá Roku 1588/ o iedney wierze y niektorych Artykułach wiary/ od Stefana Zyzaniego Roku 1595 Obiaśnienie Synodu Nicenſkiego/ od niegoż Roku 1599 Kazanie S. Cyrilla Patriarchi Jerozolimſkiego/ o Antychryśćie kłámliwie przez tego Zyzaniego wykładane y opiſáne. Tak też od nieiákiego Klerika bez imiennego Oſtrozſkiego Roku 1598. o Synodzie Florentſkim. Rod nieiakiegoś zmyßlonego Philaleta Roku 1599 Apokriſis. Oſobliwie záś piſma y Xięgi z Bractwa Wileńſkiego nabożenſtwa Ruſkiego nazwanego S. Ducha/ Roku 1608 Antigraphi. Od nich że pod imieniem zmyßlonego Theophilá Orthologá Roku 1610 niewſtydliwy/ á prawie bezecny Lament Cerkwi (iakoby) Wſchodniey y Kazanie na Leontego Karpowicza/ Roku 1620/ z liſtem iadowitym przećiwko Vnitow do Jowa Boreckiego. Od nich że Roku 1621. Verificatia Niewinnośći/ y Obrona tegoż Roku/ Tak że Roku 1622 bezecny y kłamliwy Elenchus/ Do tego/ Apolleia Roku 1623 w Kiiowie drukowana y Antydotum Roku 1629 od Andrzeiá Mużylowſkiego/ aż też Roku teraźnieyßego omamiáiąca Synopſis. W ktorych to mianowanych y inßych ich ſcriptach y Xięgách/ rożne błędy y bluźnierſtwa kłámſtwa y potwárzy/ bez wſtydu y boiáźni na ośukanie Nabożenſtwa Ruſkiego wydáiąc y onemi zárażaiąc y przećiwko Vnitom roziątrzaiąc y pobudzaiąc/ targneli śie y na Kośćioł S. Rzymſki y Synody S. Powßechne oraz wßytko bluźniąc.

Naprzod Synody S. Powßechne/ Florentſki/ Konſtantyiſki y Trydentſki/ *zborzyſkami niezbożnemi/ ślepemi/ rozboyniczemi/* názywaią/ Lam fol: 80 119 y Klerik Oſtrozſki

2 Oyca S. Paſterza powßechney Cerkwie y S. Kośćioł Rzymſki názywáią *Antipiotrem/ Heretikiem/ Tyrannem/ Simoniakiem epiſkotem/ Synem zatracenia pokuſą wſzyſtkiego świata/ człowiekiem grzechu/ bluźnierſtw wynalezcą/ niezbożnośći promotorem/ przewrotnym propbanatorem Xiąg y piſma Bożego*/ Lám. fol 5. 35 80 82/ 125/ 207 etc.

3 Inßych záś Duchownych Kátolickich/ *żabami smoczymi, Prorokami fałſzywemi/ ſynami kłamſtwá/ Łzywemi, obłudnemi/ Potwarcami/ Fariſeußami/ Szarańczą piekielną/ Siedmiogłowną Beſtyą/ Babilonſkiemi dworzany/ Impoſtorami/ wilkami drapieżnemi/ Lwami zgłodniałemi/ złoczyncami/ Ludźmi grzechu/ Pochlebcami Eſawitami/* etc. etc. nazywaią/ Lam fol. 11 13/ 15/ 32/ 37/ 77 etc. etc.

4 A ogułem záś wßytkich Katolikow tak Swieckich iako y Duchownych/ *Synami wyrodnemi, wyrodkami, podeyzrzanemi, wßetecznymi, Iaßczurczym iadowitym plemieniem, ktorzy iakoby mieli pić z kubka nierządu Babilonu wielkiego*/ y innemi rożnemi plugawemi názwiſkami tytułuią/ Lam. fol. 1/ 2/ 3/ y indźiey na wielu mieyſcach.

5 Jatrząc záś Narod Ruſki przećiwko wßyſtkim Kátolikom/ wyſtáwili Merche iákąś niewſtydliwą ſekutną w oſobie ſwoiey y Cerkwi ſwey Nieuniackiey/ ktorá to tymi pomienionemi/ y inßemi rożnemi ſłowy vßczypliwemi łżąc y ßkaluiąc wßyſtkich Katolikow/ nie tylko nas Vnitow, ale y Rzymian/ lamentuie y woła/ iakoby oni Nieunitowie od Kátolikow Pańſtwa tego/ tak ſrodze byli ściśnieni y prześladowani że iakoby ich z dobr ich właſnych złupić mieli/ z domow powyganiali

do naga obnażyli/ włożywszy na nie łancuchi/ peta/ iarzma/ okowy/ że nie maią nigdzie mieszkania spokoynego / y mieysca bespiecznego/ przetoż iakoby we dnie y w nocy płakac muszą / zawsze tułaiac się. A przy tym persuaduią że daleko lepiey żyć pod Tureckimi Pany niżli pod Katolikami posłusznemi Papieża Rzymskiego / y pomieszkanie w Turcech nazywaią wolnością y swobodą mowiąc że się im tam żaden gwałt ni słowē ni dziełem nie dzieie. Lam: fol. 1/ 2/ 3/ 83 y indziey. Ktore to bluźnierskie tak iadowite y klamliwe Xiążczyska swoie nazwany LAMENT CERKWI WSCHODNIEY znowu w Elenchu swoim fol 49 approbowali/ za swoie właśne vznali/ y do czytania wszystkim pilno zalecili.

6 Jedność z Kościołem Rzymskim/ nazywaią *Apostasią Bogu brzydką bydlęcą Niebem y ziemią wzbrzydłą ktorey aby każdy Prawosławny śmierci y pogrzebu goręco pragnął* nauczaią list do Bor. y Kąż: na Lohwina.

7 Duchownych Unitow nazywaią co raz *odszczepieńcami Apostatami klętymi, nieżywemi, żołcią nielutościwą zwierzynną, schismą bestwiącą się vnitską potwarzą dyszącymi, złości sprawcami &c* a zaś wszytkich w Uniey S. będących nazywaią *ludem bez imiennym, Hermophroditami, ni to ni owo ni ptak ni zwierzę* &c. Ver. 43/ 65/ 77/ &c.

8 Przeciwko Krolowi Panu swemu y prawu wyraźnemu Państwa tego/ śmieli wydać y publikować/ vdaiac to Narodowi Ruskiemu/ iakoby w tym Państwie Krolowie J. M. nie mieli mieć władze podawania na Dostoieństwa Ruskie/ Ale tylko na Rzymskie / o czym w Verifikacyi y Obronie ich pełno

9 Słowa Krola Pana w Prawach y Przywileiach iaśnie wyrażone nicuią y szpocą/ na siebie y fikcie swoie o czym się Krolowi J. M. ani śniło gwałtem naciągaią/ Okrucieństwem/ Tyraństwem Panu przymawiaią Władzy K. J. M. gwałtem przeciwic się vchwalaią/ iako to sami w skriptach swoich lubo indzie ślad odrzucaiąc przyznawaią że Vis vi repellenda była im prae manibus: Elen: fol 13/ 48/ &c.

10 Magistrat Miasta Wileńskiego lżą/ nazywaiac ich *ludźmi podley kondicyey, sędziami ośietnymi, Nielitościwemi, naymitami głodnymi, Ławice chciwemi &c.* A iątrzac Narod Ruski przeciw Magistratowi/ publikowali iakoby *Magistrat wileński Narod Ruski za zdrayce miał publikować, głosić y wyrokować*, y insze rożne calumnie na Magistrat kładą Verif: fol 73/ 75/ y w licie do Bor:

11 Niechcem y tu przywodzić iakie falsze y potwarzy brzydkie zmyśliwszy na Unity/ publikuią rzeczy niesłychane y niepodobne/ w Wer: fol 62/ 63/ 64/ 72/ y w Obronie fol 7 / y indziey / tak też w Elenchu na rożnych mieyscach.

12 Na Duchowne y Zakonniki w Uniey będące/ pobudzaiac Ruskie pospolstwo do rebelliey przeciwko Duchownym/ y do nie bespieczeństwa zdrowia ich przywodząc/ rożne falsze y potwarzy pozmyślawszy/ na nich publikowali / na przykład / iakoby oni z Nabożeństwem Ruskim obchodzić się mieli obłudnie/ inaczey publice/ a inaczey priuatim nabożeństwo odprawuiac/ to iest/ publice według Ruskiego á priuatim według Rzymskiego zwyczaiu/ y iakoby Ruskie Nabożeństwo znosić chcieli/ y vdaiac/ że Episkopowie w Uniey będący/ iuż więcey Episkopami nie są *ale apostatami, intru*

sami, wzruszycielmi pokoiu pospolitego, turbatorami praw y swobod, zatym godni są aby byli powieszani, abo bestyam na pożarcie dani, abo na wygnanie zesłani, w Obro: fol. 110/ 111/ 115/ Elen/ 6/ 10/ 11/ 14/ 16/ y indziey.

Temi też skriptami/ tak iadowitemi / y tak opacznym vdaniem / przywiedli do tego Ruskie Nieuniackie pospolstwo / że się tak okrutnie roziątrzyli przeciwko Unitom/ y zbrzydzili się Unią S. y Sakramentami Katolickiemi/ że na niektorych mieścach w Kraiach Ruskich/ by też nawięcey Kapłanow Rzymskich albo Ruskich Uniackich było/ iednak oni wola/ aby dziatki ich bez krztu/ y sami bez spowiedzi y Sakramentow vmierali a niżliby pozwolić mieli / dziatki swe krzcić Duchownym Katolickim/ abo y sami się im spowiadać/ lub Sakramenta od nich przyimować. Jako to y sami w Verifikac: swoiey y indziey iawnie przyznawaią/ y tym się być vciężonych od Unitow powiadaią. Toż y Synopsysta w przedmowie swey wszytkim Obywatelom Państwa tego głosi/ iakie to grubiaństwo/ czego by się wstydać mieli / y swoim ktorzy tak czynią dużo ganić/ to sami te rzeczy na świat publikuiąc/ nie tylko w tym swoim pobłażaią y pochlebuią/ ale y owszem do tego przymuszaią. Jako iedna wielce zacna y świętobliwa osoba pisała o tym do iednego wielkiego Pana y Senatora/ oznaymuiac że tam na Rusi/ niektorzy w chorobie przed śmiercią na żywy Bog prosili/ aby do nich Kapłana ktorego lub Rzymskiego / lub Unitą puszczono/ ale żadnym sposobem vprosić niemogli. J tak bez spowiedzi za taką ich iadowitością/ a dziatki ich bez krztu z tego świata schodzą/ dorośli bez ślubow w błędzie żyią/ bez wszech Sakramentow iako Poganie iacy vmieraią/ bez żadnych też obrzędow / po polach y lasach ladagdzie kryiomko się grzebią. Atoli o czym antiquitas nie słychała / do tego ta Nieunia Ruś przywiodła.

Na takowe tedy to rzeczy/ y na takie Cerkwie Bożey Katolickiey y iey synow obelżenie/ patrząc żałośnie niektorzy z goretszych Uniey S. miłośnikow odezwawszy się napisali byli list ieden w skromności Chrześciańskiey do P.P. Nieuniatow imieniem swym/ z podpisem Jaśnie Wiel: J. M. P. Janusza Skumina Tyszkiewicza Woiewody teraźnieyszego Trockiego Fundatora Kaplicy Zwiastowania Panny Naświętszey w Monasterzu Wileńskim Przenaświętszey Troyce/ y Wielmożnego J. M. P. Mikołaia Tryzny Kuchmistrza W. X. L. Ktitora Monastera Biteńskiego/ y świętey pamięci J. M. P. Adama Chreptowicza Podkomorzego niegdy Nowogrodzkiego y Fundatora Monastera Unitow w Nowogrodku / á na ostatek J. M. P. Jerzego Mieleszka Chorażego teraźnieyszego Słonimskiego/ ktory pomniąc na pobożność stryia swego S. pamięci Wielmożnego J. M. Pana Jana Mieleszka Kasztelana Smoleńskiego/ pierwszego Ktitora Monastera Zyrowickiego sam też znaczną summę na Cerkiew y na szpital Zyrowicki legował/ chcąc y sam po śmierci swey w tym domu Bożym odpoczywać. Ci mowię Jch Mość murem się zastawili za społbracią swą przeciw obelżeniu swemu y wszytkich swych społ Cerkiewnikow rozumieiąc tym zahamować nieco/ tak ostrego ich nastepowania na Unity Lecz P.P. Nieunici/ miasto vpamiętania się/ tym gorzey y iadowiciey drugiemi skriptami swemi obelżyli/ Ze słow ich tych karczemnych niektorych wstyd y wspominać/ iakich Xiążka ich Elenchus/ aż nazbyt pełna.

Na oſtatek/ tych ktorzy Vnitow przeſladuią y zabiiaią za gorſze w wierze y za ſpoſobne do rozſadzania wiary publikuią. A tych zas/ ktorych Vrząd Krola J. M. za ſwawolą za exceſſa ich y nieposłuſzeńſtwo iakokolwiek karze/ za niewinne za Swiete y błogoſłauione/ za wyznawce y męczenniki vdaią y publikuią w Ele: fol 14/ Ver: 77 y w kazaniu na Loh: Ale y ſam Synopſiſta w Supplemencie ſwym fol: 2/ lubo naprzod zdaſię gánić/ że Oycobojcy bracia iego Nieunici okrutnie zamordowali Oyca y Paſterza ſwego/ B. pamięci IOSAPHATA ARCHIEPISKOPA POLOCKIEGO. iednak tam/ że zaraz wymawia ich z tego ſzkaradego vczynku kładąc autorem wſzytkiemu temu człowieká niewinnego/ z Vnitow iednego Doroſeia Archidiakona/ ktory iákoby Popa ich Nieuniackiego miał wieźić y okrwawić. Lecz to omylnie Synopſiſta vdaie/ gdyż ten Pop Ilia/ (ktorego też tám y z drugiemi iako zdrayce na gardło ſkazano) iako się widzieć daie/ vmyſlnie od onych buntownikow zdráycow/ tam pod dwor J. M. był wyſłany/ aby tumult zaczął/ iako Magiſtrat Witebſki wſzyſtek czáſu inquiſitij przyznał/ że on rebellizowawſzy B. pamięci Paſterzowi ſwemu. á przyłączywſzy się do poſpolſtwa zbuntowanego przeciw J. M. bez żadney potrzeby mimo dwor J. M. często przechadzał się na wzgarde tylko y urągánie J. M; ktoremu tam nic á nic zgoła się nie ſtało/ bo lubo ſłudzy J. M. wzięli go byli chcąc przyprowadzić do J. M. P. ſwego/ ále ſkoro J. M. o tym dáno znáć/ roſkazał go zaraz puścić wolno/ y puſzczono że go y w oczy nie widział: przetoż lepſza w tym wiara ieſt y ma być dana Magiſtratowi Witepſkiemu niżli omylnemu Synopſiście. Powtorże/ mowi/ że się iuż to nagrodziło dobrze/ iż za iednego kilkánaście ná placu legło/ że się y niewinnym doſtało. To iuż nágana y przymowká tym J. M. P. P. Sędziom ktorzy ſądzili/ że tak źle ſądząc y niewinnych (według Synopſiſty ktory te dekreta ich przeſądził) dali potracić. Potrzecie przytacza przykłady mowiąc/ że nienowina poſpolſtwu takie rzeczy á to z pochwałą ſwą czynić/ á pierwſzy przywodzi o S. Ambrożym Biſkupie Mediolanſkim/ ktory tak był miłowany od poſpolſtwa ſwego/ że pod czas prześladowania ktore cierpiał od Ceſarowey Arianki Juſtyny/ znachodził się pobożny lud w Cerkwi będąc pogotowiu vmrzeć z Epiſkopem ſwoim. Drugi o S. Bazylim Epiſkopie Cezaryiſkim/ ktory tak też od ſwych był miłowany/ że gdy się dowiedzieli/ iż w wielkim prześladowaniu był od przełożonego Ceſarſkiego/ na tych miaſt z broniami z pochodniámi etc. y co by mogło być do obrony bráli/ á na koniec y niewiaſty z orężem przypadli. áby onego z prześladowania wyzwolili. Lecż prze miły Boże co to zá przykłády tákich wymowek tak ſzkaradego vczynku? Tamci Ambrożego S. Paſterza ſwego w prześládowaniu nie odſtępuiąc záwſze z nim w Cerkwi byli gotowi y vmrzeć przy nim. Ták że y drudzy S. Bazylego widząc w prześladowániu/ od Staroſty Ceſarſkiego z broniami y orężem przypadli/ áby Paſterzá ſwego rátowali/ ále nikogo niezabili ani zranili y nikomu krzywdy nie vczynili: A owdzie zaś źli y zapamiętali ludzie/ zá podusczeniem ſnadź od tákich Synopſiſtow y drużyny iego/ nie za Paſterzem ſwym przeciwko prześladowcom iego/ ále przeciwko Páſterzowi ſwemu właſnemu z zdráyca y Apoſtátą iego nie w Cerkwi ná modlitwie chcąc y vmrzeć przy Paſterzu ſwym ale ná

dwor Epiſkopa Paſterza ſwego napadſzy ſami okrutnie zábili y ſrodze zámordowali.

A zeſmy rzekli że ten vczynek ſzkarady za poduſzczeniem ſnać tákich Synopſiſtow y drużyny iego wykonany ieſt/ tedy nie z ſamey tylko tey obmowy iego tych złoczyńcow domyſlamy się/ ále y z ſámego proceſſu y inquiſitiey Witebſkiey y dekretu tamże w tey ſprawie ferowanego/ tak się v wierzamy/ gdyż wyraźnie w tym proceſſie w przyznaniu P. P. Burmiſtrzow Radziec y Ławnikow Magiſtratu Witebſkiego to czytamy/ iż Roku 1621/ Marca 3 (gdy Pſeudoepiſkop bywſzy Połocki/ ktorego naprzod za wſzyſtkich bractwo to Nieuniáckie tu w Wilnie v ſiebie przyiawſzy ogłoſiwſzy/ chowali/ ſuſtentowali/ do wſzytkiego onemu pomocą y powodem byli/ wſzytkie potrzeby tak co do oſoby iako rozproſtrzenia honoru y władze iego onemu ſuppeditowali/ iako się ſami na inquiſitiey Wilenſkiey Roku 1621 Aprilis 3 do wſzyſtkiego tego przyználi/ á on nic ſwego własnego nie maiąc ale na wſzyſtkim ich koſztem brackim y nakładem zámyſły ſwe promowuiąc y do ſkutku przywodząc/ Vniverſały ſwoie po miaſtách Ruſkich/ buntuiąc ich przeciwko B. pamięci IOZAPHATA ARCHIEPISKOPA y Paſterza ich/ aby onemu rebellizowawſzy iego za Paſterza przyimowali/ rozſyłał/ za tym też y do Witebſka Roku y dnia wyſz mianowanego tákiż) Vniuerſał przez Syluestrá Czerńca ná Ratuſz Witebſki przynieſiony y oddany ieſt/ także buntuiąc y przymuſzáiąc przez ſwoie adhærenty do rebelliey ſwemu Paſterzowi/ a do przyięciá onego/ co się też za zbuntowaniem tego Miaſta y ſtało/ że y ſam Magiſtrát Witebſki będąc w ſtráchu nie mogł temu radzić. Tam że też y w przyznaniu Piotrá Połoczánina na teyże inquiſitiey ktore też śmiercią ſwą zapieczętował to czytamy/ że brát ſzczykowie tuteyſzy Nieunici Wileńſcy/ przed wykonaniem tego złego vczynku/ z Połockiemi y z inſzemi Nieunitami lige y Spiſy mieli/ y często pieniądze na bunty ſkładali. Kto chce o tym do kátecznie wiedzieć. niech czyta proceſs/ y decret J. M. P. P. Commiſſarzow w tey ſprawie ferowany w Witebſku Roku 1624 Ianuarij 22 pod ktory się podpiſało trzech J. M. P. P. Senatorow/ y dwa Vrzędnikow Ziemſkich Witebſki y Orſzański. Nadto/ vpewnia nás y to/ że też zaraz po takich Vniuerſałach do rebelliey przywodzących/ toż bractwo Nieuniackie Wilenſkie pobudzaiąc y roziątrzaiąc Ruś przeciwko Epiſkopom y Duchownym Vnitom rozne calumnie y falſze na nich pozmyślawſzy publikowali/ to ieſt iakoby Nabożeńſtwo Ruſkie w tym Páńſtwie w Nabożeńſtwo Rzymſkie odmienić mieli zamyſzlać/ iakoby przeciwko Soborom Powſzechnym mieli się proteſtowáć. Jakoby inaczey mieli wyznawáć y vczyć publice/ á záś inaczey priuatim. Jakoby mieli w Naświętſzym Sakramencie publice kwaśnego chleba á priuatim przaśnego zażywáć/ iákoby publice pod dwiema oſobami/ a priuatim pod iedną ciała y krwie Páńſkiey mieli pożywáć/ iákoby publice Kalendarz ſtary/ a priuatim nowy/ mieli obchodzić/ y inſze mnogie kłámſtwa y potwarzy publikowali w Obr: fol: 110/ 111. A nadto oſobliwie B. pamięci Oyca Joſaphátá w Elenchu ſwoim fol: 6/ 10/ w rok przed zamordowaniem iego za Apoſtatę za intruſa/ za obłudnego y zá wilká dziurą właząćego a tamtego ſwego Pſeudoepiſkopa za canonice poświęconego publikowali y ogłosili. Za takim tedy tákich Synopsigraphow Wilenſkich opácznym

vdaniem y kłamliwa publikacya Mieszczanie Witebscy będąc podusczeni y zaiwawieni/ rozpasali sie na przelanie krwie/ y okrutne zamordowanie Pasterza swego miánowanego. Abowiem sami Mieszczanie Witebscy Roku 1623 Marci 30 ná inquisitij przyznali/ że dwie przyczyny były tak okrutnego zamordowania tego S. Męczennika Pasterza ich. Pierwsza/ Vniuersał on wyzey mianowany. Druga/ że z takowego vdánia opácznego y bezwstydnego wszyscy Widzblanie tey opiniey y rozumienia byli/ Jakoby B. IOSAPHAT Pasterz ich ceremonie Kościoła Rzymskiego/ do Cerkwi Ruskiey na zgube Nabożeństwa Ruskiego wprowadzic vsilował. Niechżeż tu iuż iako chce Synopsista omawia siebie samego y drużyne swo ie z tego szkaradego vczynku/ lecz sie nigdy y nawieki niewypráwi.

TE tedy rzeczy primarie Vnitow od Nieunitow dzielą/ te są przyczyną tak srogiego záiątrzenia Nieunitow przeciwko Vnitom/ te są prawie zrzodłem wszystkich turbacyi y niepokoiow w tey prześwietney y przezacney Rzeczypospolitey.

Dzieli też Vnitow od Nieunitow y to/ że Nieunici teraźnieyszy a zwłaszcza Bractwa Nieunitskiego Wileńskiego/ lubo tychże ceremoniy y Nabożenstwa Greckiey y Ruskiey Cerkwi Wschodniey iako y my zażywaią/ lecz pod tym płaszczykiem Religiey Greckiey/ nie wiáre y náuke stárodawney Cerkwi Wschodniey Religiey Greckiey/ ale rozne błedy y bluznierzstwá/ roznych Heretykow/ dawnich od Cerkwi S. powszechney y Wschodniey przeklętych/ przez pisma swoie w Narodzie Ruskim rozsiewáią/ przeciwko wyráźney nauce y wyznániu Cerkwi S. powszechney y Wschodniey/ Soborom powszechnym/ Oycom S. nie tylko Zachodnim ále y Wschodnim/ y przeciwko swoim własnym Xięgam Cerkiewnym/ ná ktorych nie tylko my ále y oni sami w Cerkwiach swoich Nabożenstwo swoie co dzień odprawuią. Do tego/ ná podporę tych błedow swoich wszelkiey niesłuszności záżywáiąc/ Oycow S. pisma y sentencie opácznie cytuią y przywodzą/ gwałtem ná swoie błędy y rozumienie naciągáiąc/ przeciwko wyraznym słowom y zdaniu Oycow S. Náwet tak krnąbrnego vporu záżywáią/ że gdy widzą iasne zdanie Oycow S. przeciwne zdaniu swemu/ y nie mogąc ich zdánia ná swoie koło náciągnąc: przeciw samym onym Oycom S. [lubo sami ich w Cerkwi swey zá święte máią y przyznawaią] bluźnią/ zadaiąc im błąd y nieumiejetność. Co wszystko zá pomocą Bożą postaramy sie o to/ abysmy co narychley dla przestrogi y vkazania Narodowi Ruskiemu [aby tych P.P. Nieunitow naszych dobrze poznali co oni zácz są] na świat wydali. A tym czasem P. Boga prosimy/ áby on sam łaską swą S. oczy y zmysły wnętrzne braci naszey Nieunitow otworzył y oświecił y serce ich zmiękczył/ áby poprzestawszy nienawiśc ku braci y bluznierstwa Heretyckie porzuciwszy/ y do Jedności S. przystapiwszy: z nami bracia swą/ iednymi vsty y iednym sercem Bogá w Troycy Przenaświetszey iedynego chwalili y wysłáwiali. Zdarz to Panie Jezu dla chwały imienia twego S. y dlá zbáwienia dusz krwią twą nadroższą odkupionych.

Summa

SVMMARYVSZ PRAW PRZYWILEJOW NARODOWJ RVSKJEMV w Vniey S: będącym służących

1 Krolowie J.M. Polscy y W.X. Lit. Kátolicką wiáre y posłuszenstwo Duchowne Oycu S. Papieżowi Rzymskiemu w tych Państwach z początku zawsze fundowali/ a nie inszą iaką wiáre y posłuszeństwo pag. 5/6/7

2 Wolności y przywileia ludziom tych Państw Katolickiey Powszechney wiáry są nadáne/ tymże a nie inszym y napotym maią być dawane/ pag: 8/9/ y w Státucie Koronnym Jánusz: pág: 108

3 Te práwa y przywileia są potwie: od Jagiellá K: Roku 1422 v Czerwieńska/ czytáy o tym we wtorym przywileiu w Statucie Koronnym.

4 Też práwa potw: na Koronacyi swey Krol Władysław

5 Tenże Władysł. porownał we wszytkich swobodách y zwyczáiach Duchowieństwo Ruskie Vniackie z Duchowienstwem Rzymskim pág 10/26.

6 Wszytkie prawa y przywileiá potw. Kazimierz Krol pag: 13.

7 Tákże y Krol Albrycht pág: 16 Stát: Ko: przyw: 5.

8 Alexan: Krol potw. przywiley Duchowieństwu Ruskiemu dlá Vniey dany pág: 13.

9 Wszytkie prawá y przywileia potw. pag: 18

10 Zygmunt 1 wszytkie práwa potw: pag: 20 Stát: przyw: 6.

11 Juridike Duchowna potw: Vnitowi Metropol: pag: 20

12 Przywiley dáwny na swobody y wolnośći dany potw: pág: 29

13 J znowu go Roku 1529 reassumowáł pag: 27

14 Przywiley Duchownym Ruskim ná Vnia potw: tamże

15 Zygmunt August wszytkie prawa y przywileia potwierdził tamże Stat Kor: przyw: 8

16 Przywiley ná swobody y wolności potw: pág: 28

17 Wszytkie práwá y przywileia potw, Stát: przyw. 9.

18 Henrik Krol też wszytkie práwa potw: pág. 29 Stát: przyw: 10

19 Obiásnił przyw: na swiebody dány pag: 28

20 Stephan Krol też wszytkie potw: tamże Stat przyw: 11.

21 Zygmunt III wszytkie práwá y przyw. potw: Stát przyw: 12

22 Przywiley osobny dał Duchownym ná Vnia S. pag: 30

23 Confirmował Synod Brzeski Vniácki pag: 33 &c.

24 Dekret Seymowy ná Beneficiá Vnitom pág 39

25 Confirmatiá Juridyki Duchowney Vniackiey pag 41

26 Dekret o bráctwo S. Troyce pág: 47

27 Stoi też zá osobliwe práwo/ zálecenie tey Jednośći S. trzech Pátr: Konstántynopolskich Niphoná pag: 16 &c Genadyuszá pag: 51 52/ teráznieyszego Cyrillá pag: 56/57/ y inszych

Práwa y przywileie Pánstw tych niepozwalaia Swobod P.P. Nieunitom.

1 Jágelo Krol S. pamięci/ za niegodnych ich być poczytawszy Małżeństwá z Katolikámi/ do posłuszeństwá Kościoła Rzymskiego y karánie ná ciele każe przymuszáć pág:6, 7/

2 Też od nich iáko y od niewiernych oddálá wszelákie wolności y swobody prerogatiwy y przywileiá pág 8/ 9/

3 Włádysław Jágielowicz poddáie ich pod inquisitią / iáko inszych Heretykow y Zydow w Jedn; pag 13

4 Gdy sie wrócili znowu do Nieuniey / Zygmunt I práwo dáwne przeciwko nim reássumował pag:26/

5 Ten że Roku 1629 / znowu toż práwo przeciwko nim potwierdził / pag: 28

6 On że ich poddał pod sąd Duchownych Kátolickich / pátrz w Státucie Koronnym Herb. pag:156/ Jan 236

7 Zygmunt August reássumowál toż práwo przeciwko nim pag. 28

8 Ten że znowu szyrzey obiasnił przeciwko nim toż prawo pág:28

9 Vniuersał Krola Zygmunta III przeciwko Nieunitom / pag: od 33 do 38.

10 Dekret Seymowy przeciwko nich zá ich że instancia pág:39

11 Dekret o Bractwo S. Troyce przeciwko Swietoduskim pág:47

12 Pokazałoby sie tego y wiecey nierownie z praw Cesárskich / ktore y wtych Páństwách przyiete są y Krolewskimi przywileiami ápprobowane /y wielu Obywátelom Pánstw tych z własczá Miástám do vżywánia podáne / iáko to Spec: Sax: Jus Munic. Instit: Justin: y insze / ále niech sobie sámi ie czytáią/ á tam sie dowiedzą co zá práwy ná takowych postanowione są

To iuż P.P. Vnici/ siła práw y przywileiow máią wyráznie za sobą przeciwko Nieunitom/ a Nieunici zaś żadnego niemaią za sobą przeciwko Vnitom.

A co P. P. Nieunici w Supplemencie swym przywileie dwa S. pamięci Zygmuntá Augustá ieden Roku 1563/ á drugi Roku 1568/ [chocia do się iuż nie w czás/ nie starodáwne ale nowe] zá sobą pokázuią: w ktorych iż niemász nic á nic przeciwko Vnitom/ y nieznosi praw ich/ y owszem onych niwczym nienaruszáiąc w cale we wszé według praw y przywileiow dáwnich temiż przywileiámi pomienionemi wyráznie zachowuie y stwierdzá/ przeto też tu o nich mowić się niezdało/ ále dali Pán Bog / gdy się na on ich Synopsis y Supplement beztuży y od prawdy dáleki / będzie odpisowáło/ tam obáczemy/ iesli z przywileiow tych/ obiáśnienia w nich dwu Artikułow tám pomienionych te swobody y wolności Kátolickie służyć słusznie y przystoynie im mogą.

NA CZESC Y CHWALE BOGV W TROYCY S: IEDYNEMV